

DODATEK MAZOWIECKI
75. rocznica wybuchu powstania
w getcie warszawskim



Świat musi poznać prawdę

Wersję raportu podkomisji o prawdziwych przyczynach katastrofy smoleńskiej wraz z podsumowaniem można zamieszczać w serwisach społecznościowych, a także wysyłać mejlowo do redakcji gazet, mediów i uniwersytetów na całym świecie.

s.7

**WYSYŁAMY
RAPORT SMOLEŃSKI**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Czwartek
19/04/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#91 (2005)
NAKLAD 65 444
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Kolejna
zagadkowa
śmierć
w Rosji**

s.7



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

17 000 000

Graj w 

ŚLEDZTWO \ Dalsze działania ws. gangu przebierańców

Były minister sprawiedliwości w rękach CBA

Andrzej K., były szef resortu sprawiedliwości i prokurator generalny, wraz ze swoim współnikiem z kancelarii miał uwiarygadniać gang fałszywych pracowników służb specjalnych. Obydwaj zostali wczoraj zatrzymani. W swojej przestępczej działalności powoływali się rzekomo na wpływy w organach ścigania. Wczoraj rano pisała o tym jako pierwsza „Gazeta Polska”.

s.3

| fot. Radek Pietruszka/PAP

POLSKA

s.5

Macierewicz: Ta nominacja niepokoi

Bogusław Winid, niegdyś prawa ręka Radosława Sikorskiego, został niedawno doradcą prezydenta. Ma go wesprzeć w obszarze polityki zagranicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o aktywność Polski w ramach niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ-etu.

KATASTROFA SMOLEŃSKA

s.4

Andrzej Melak o raporcie

Nie milkną echa przedstawienia przez Antoniego Macierewicza raportu technicznego ws. Smoleńska. – Od ośmiu lat obserwujemy zmagania o prawdę. W ostatnich dniach podkomisja przekazała raport, który wyjaśnia przyczyny katastrofy – powiedział Andrzej Melak, prezes Komitetu Katyńskiego.

POLSKA

s.5

Warszawa dwóch powstań

To był pierwszy spektakularny zbrojny akt sprzeciwu ludności żydowskiej przeciwko niemieckiemu terrorowi, przeciwko Holocaustowi. Ten zryw od początku był spisywany na niepowodzenie. 1,5 tys. bojowników nie miało dużych szans na przeciwstawienie się niemieckiej maszynie zagłady, mimo to podjęło tę walkę.

POLSKA

s.3

Kraków pamięta o śp. Lechu i Marii Kaczyńskich

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Beata Szydło wzięli udział w uroczystościach związanych z 8. rocznicą pogrzebu pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich na Wawelu.



KANIA \ Strach i działanie w panice przesłoniły Donaldowi Tuskowi trzeźwą ocenę sytuacji – to nie PiS go stawia przed sądem. Zeznań byłego premiera domagają się ci bliscy ofiar katastrofy smoleńskiej, którzy złożyli prywatny akt oskarżenia.

s.2



WILDSTEIN \ Nad płonącym gettem powiewały obok siebie dwie flagi – polska i żydowska. To symboliczny obraz prawdy o powstaniu w getcie – było ono pierwszym z dwu powstańczych zrywów Polaków przeciw Niemcom w okupowanej Warszawie.

s.2



@waw_19_04 kod 20837119_14_16_issn



św. Augustyn
(354–430) filozof i teolog chrześcijański, Ojciec Kościoła, Doktor Kościoła

\\ I chodzą ludzie podziwiać szczyty gór i wzdęte fale morza,
i szerokie nurty rzek, i przestwór oceanu, i kręgi gwiazdne, a siebie zaniedbują. \\



POGODA

Czwartek 19.04 Słonecznie

WSCHÓD słońca 05:30 ZACHÓD słońca 19:39

Imieniny obchodzą:
Adolf, Cieszyrad, Dionizjusz,
Ekspeydyt, Elfeg, Irydion,
Krescenty, Leon, Pafnucy,
Sokrates, Tymon, Werner

Gdańsk 15°C 8°C	Lublin 19°C 10°C
Katowice 22°C 13°C	Kraków 22°C 13°C
Łódź 19°C 10°C	Poznań 22°C 12°C
Warszawa 20°C 10°C	Wrocław 22°C 12°C

Piątek 20.04 Słonecznie

WSCHÓD słońca 05:28 ZACHÓD słońca 19:41

Imieniny obchodzą:
Agnieszka, Amelia, Antonin,
Berenika, Jagna, Marcelin,
Nawoj, Sara, Sekundyn, Teotym,
Ursycyn, Wiktor, Zenon, Zotytk

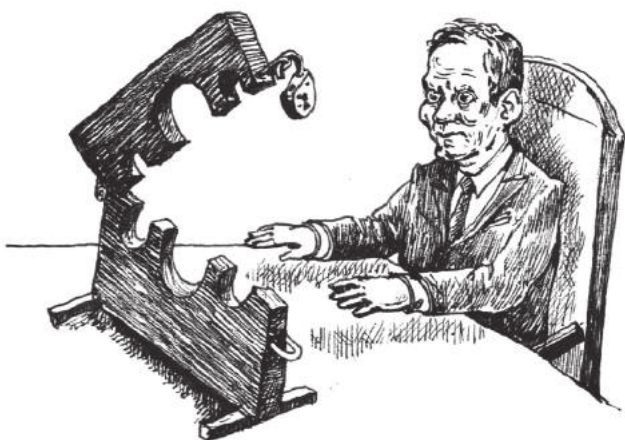
Gdańsk 16°C 15°C	Lublin 17°C 12°C
Katowice 19°C 14°C	Kraków 19°C 13°C
Łódź 18°C 13°C	Poznań 20°C 15°C
Warszawa 17°C 13°C	Wrocław 20°C 14°C

PIOTR NISZTOR

Upadek Andrzeja K.

Zatrzymanie przez agentów CBA 82-letniego Andrzeja K., byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, wskazuje, jak wielka patologia od lat mogła funkcjonować w organach ścigania. W końcu stał on na czele polskich prokuratorów! Był też przez lata prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych. Autorytetem dla wielu młodych prawników. Teraz jego legenda upadła. Gdy słuchałem zdobytych w ramach dziennikarskiego śledztwa nagrań z prowadzonych przez niego rozmów z jednym z klientów, byłem wstrząśnięty. Fragmenty ujawniłem wczoraj w Telewizji Republika. K. bardzo jednoznacznie sugerował, że ma szerokie wpływy i znajomości w Prokuraturze Krajowej. Wspominał o jednym z bardzo ważnych prokuratorów, który wiele mu zawdzięcza. Teraz ten wiekowy były już minister będzie się gęsto tłumaczył w prokuraturze, którą sam lata temu kierował.

Rafał Zawistowski



OLIVIER BAULT

Opozycja totalna na Węgrzech

Lewica i liberałowie znów zdają się mieć problem z poszanowaniem woli większości wyrażonej w wolnych wyborach, kiedy ta wola jest nie po ich myśli. Można było to zaobserwować na Węgrzech od 2010 r., następnie w Polsce od 2015 r. i później w USA, gdy wybory wygrał Donald Trump. Postępowcy nie chcą takiej demokracji, w której wygrywa konserwatywna prawica. W wyborach parlamentarnych z 8 kwietnia węgierski Fidesz uzyskał poparcie 2,8 mln wyborców w 10-milionowym narodzie. Przy rekordowej frekwencji wyborczej (70 proc.) przełożyło się to na niemal co drugi głos wrzucony do urn. O ile od razu pojawiły się mgliste oskarżenia o fałszerstwa, praktycznie żadne nie zostało poparte konkretną skargą. Nikt poważny na Węgrzech – również w mediach opozycyjnych – nie kwestionuje skali zwycięstwa partii Orbána. A mimo to już 12 kwietnia przedstawiono w Parlamencie Europejskim projekt rezolucji mającej się domagać wprowadzenia przeciwko Węgrom sankcji z tytułu art. 7 Traktatu o UE, a 14 kwietnia 100-tysięczny tłum wołał w Budapeszcie Unię Europejską na ratunek „w obronie demokracji” przeciwko wygranej Fideszu.



Marcin Wolski

Kandydat Biedroń

Gdy Tusk jest w opałach
i reżim go dręczy,
na gwałt jest potrzebny
kandydat zastępczy.
Co wskrzesi lewicę, dziś słabą i bladą,
i władze obejmie raz dwa love paradą.
Ten dar opatrności
nazywa się Biedroń.
Podoba się tłumom,
podoba się mediom.
I choć krążą o nim przeróżne kawały,
dziś Słupsk ma pod sobą,
a jutro kraj cały.
On może zakończyć
PiS-owski incydent,
gdy Polskę obejmie tęczowy prezydent.

Dorota
KaniaDawid
WildsteinStrach
„króla Europy”

Donald Tusk, okrzyknięty przez zaprzyjaźnione media „królem Europy”, zapowiedział łaskawie, że stawi się w sądzie w najbliższy poniedziałek. Nie omieszkał odnieść się do partii rządzącej, o której stwierdził, że „dzisiaj o PiS-ie, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, mówi się, że to partia dosyć mściwa”. Słuchając tego, trudno nie odnieść wrażenia, że Tusk zastosował mechanizm projekcji, czyli przypisuje własne uczucia i przemyślenia innym osobom. Wystarczy przecież przypomnieć zachowania w latach 2008–2010 Donalda Tuska i jego działania wobec prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To, co robił były premier, jest oczywiście podyktowane strachem – sam doskonale wie, co robił, gdy trwało przygotowanie prezydenckiej wizyty w Katyniu, o czym rozmawiał z Putinem i jak się zachował po katastrofie. Działanie w panice przesłoniło mu trzeźwą ocenę sytuacji – to nie PiS go stawia przed sądem. Zeznań byłego premiera domagają się ci bliscy ofiar katastrofy smoleńskiej, którzy składając prywatny akt oskarżenia, doprowadzili do procesu. I to dzięki tym ludziom wiemy coraz więcej na temat fatalnych działań administracji rządu Donalda Tuska w sprawie katastrofy smoleńskiej.

Warszawa
dwóch powstań

W kwietniu 1943 r. nad płonącym i skrwawionym gettem powiewały obok siebie dwie flagi – polska i żydowska. Trudno o bardziej symboliczny obraz prawdy o powstaniu w warszawskim getcie. A mianowicie tej, że było ono pierwszym z dwu powstań – zrywów Polaków przeciw Niemcom w okupowanej Warszawie. Wbrew narracji takich mediów jak „Gazeta Wyborcza” czy „Newsweek”, nie powinniśmy rozdzielać pamięci polskiej i żydowskiej. W warszawskim getcie nie walczyli bowiem Żydzi zwiezieni z różnych miejsc Europy, ale polscy obywatele. Dlatego nie możemy się zgadzać na narrację dzielącą Polaków i Żydów, na rozdzielenie, które ex post, po wydarzeniach wojennych powstało. Powstanie w getcie to było po prostu polskie powstanie i w ten sposób powinniśmy o nim mówić. Trzeba z uporem powtarzać tę prawdę – piękną i heroiczną – opowieści o „Warszawie dwóch powstań”, Warszawie, która dwukrotnie, najpierw w 1943 r., później w 1944 r., w różny sposób, z różnych przyczyn i w różnej skali, powstała przeciw niemieckiemu okupantowi. O naszych powstaniach powinniśmy mówić w jednym kontekście, wspólnie. To jest jedyna droga walki z dzielącymi nas kłamstwami, które tak chętnie niektóre media głoszą.



DO CHARAKTERYSTYKI WYBIERALI HARRY'EGO POTTERA I ROMEA

EGZAMIN \ Prawie 340 tys. uczniów III klas gimnazjów w całym kraju przystąpiło w środę do egzaminu, który ma sprawdzić ich wiedzę humanistyczną. W czwartek uczniowie będą pisali egzamin z wiedzy matematyczno-przyrodniczej, a w piątek – test z języka obcego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 19 KWIETNIA 2018

TEMAT DNIA

3

ŚLEDZTWO \ Dalsze działania w sprawie gangu przebierańców

Były minister sprawiedliwości w rękach CBA

Andrzej K., były szef resortu sprawiedliwości i prokurator generalny, wraz ze swoim współnikiem z kancelarii miał uwiarygadniać gang fałszywych pracowników służb specjalnych. Obydwaj zostali wczoraj zatrzymani. Rzekomo powoływali się na wpływy w organach ścigania.

Piotr Nisztor

Wczoraj Centralne Biuro Antykorupcyjne na polecenie Prokuratury Regionalnej w Katowicach dokonało kolejnych zatrzymań osób powiązanych z gangiem fałszywych pracowników służb specjalnych. W ręce agentów trafiły cztery osoby. Wśród nich Andrzej K., były minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządzie Marka Belki, wieloletni szef Naczelnej Izby Radców Prawnych. Wraz ze swoim współnikiem w kancelarii Piotrem K. (również został zatrzymany) miał się powoływać na wpływy w służbach specjalnych i prokuraturze. Śledczy podejrzewają ich również o udział w gangu przebierańców.

Wczoraj w „Gazecie Polskiej” i Telewizji Republika ujawniliśmy fragmenty nagrań obydwu prawników. Wynika z nich, że mieli obiecywać biznesmenowi z branży farmaceutycznej objęcie jego interesów rzekomym parasolem służb specjalnych i prokuratury. „[...] no poszedłem tam

właściwie wypić kolację i on powiedział – ten kolega, który jest, pracuje no w Prokuraturze Krajowej [tu pada imię i nazwisko oraz stanowisko, jakie pełnił] – urywa w pół zdania Andrzej K. podczas jednej z nagranych rozmów. Po tym podkreśla, że ten prokurator – S. – bardzo dużo mu zawdzięcza: „[...] coś spowodował, ja go tam wybroniłem i on mi jest ogromnie wdzięczny, bo dzięki mnie on został w Prokuraturze Krajowej, a Ziobro, którego się on bał początkowo, nie dość, że go zatrzymał w Prokuraturze Krajowej, [...] to jeszcze potem on awansował”.

Andrzej K. miał obiecywać organizację spotkania biznesmena z tym wpływowym śledczym. Ostatecznie do spotkania nie doszło. Z kolei Piotr K., radca prawny znany w branży farmaceutycznej, miał obiecywać biznesmenowi objęcie jego interesów rzekomym parasolem ochronnym służb specjalnych. W tym celu przedstawił mu Adama W., rzekomego majora lub pułkownika Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz Przemysława W.,

podającego się za pracownika Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Obydwaj nie byli funkcjonariuszami służb specjalnych. Piotr K. uwiarygadniał ich jednak przed biznesmenem. „Jest to funkcjonariusz ABW w randze pułkownika...” – przekonywał Piotr K. podczas nagranej rozmowy, której fragmenty ujawniły „GP” i TV Republika, i podkreślał: „W randze pułkownika i z dużym doświadczeniem zarówno... w zielonych służbach, jak i później po przeniesieniu w ramach delegacji do niebieskich służb. Tak więc niebiescy to jest ABW, zieloni to są wojskowe służby [SKW], tak? I stąd relacja między tymi dwoma organizacjami”. Prawnicy przekonywali biznesmena, że to właśnie ich kancelaria koordynuje wspólną operację ABW i SKW.

Oprócz K. i jego współnika CBA zatrzymało też biznesmena z Gdańska oraz Jerzego K., emerytowanego oficera zlikwidowanych Wojskowych Służb Informacyjnych. Według naszych ustaleń był on zaangażowany w gang przebierańców. Do pierw-



fot. Cba.gov.pl/d

szych zatrzymań w tym śledztwie doszło pod koniec stycznia. Wówczas w ręce CBA wpadli Adam W. i Przemysław W. Oba nadal przebywają w areszcie. Oprócz nich zatrzymano także Andrzeja M., emerytowanego pułkownika WSI, dobrego znajomego ppłk. Jerzego K., a także Sergiusza B., obywatela Białorusi. Zostali oni za-

trudnieni w firmie biznesmena farmaceutycznego z rekomendacji Piotra K. w ramach rzekomego parasola ochronnego służb specjalnych.

NIE PRZEGAP

O szczegółach działalności gangu przebierańców czytaj w najnowszej „Gazecie Polskiej”. W kioskach od wczoraj.

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



PPŁK STANISŁAWA LIKIERNIKA

żołnierza Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej,
uczestnika powstania warszawskiego.
Odznaczonego Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Virtuti Militari,
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Komandorskim
Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polski.

Żegnam oficera zasłużonego w walce o niepodległość Polski, oddanego do końca służbie Ojczyźnie.

Pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składam najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Kraków pamięta o śp. Lechu i Marii Kaczyńskich

OBCHODY \ Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Beata Szydło wzięli udział w uroczystościach związanych z 8. rocznicą pogrzebu pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich na Wawelu. Mszę św. odprawił abp Marek Jędraszewski.

Dokładnie osiem lat temu pochowano parę prezydencką Lecha i Marię Kaczyńskich na Wawelu, w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Wczoraj na uroczystości w Krakowie przybyli m.in. Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Beata Szydło, członkowie rządu, parlamentarzyści i sympatycy partii rządzącej.

Zebrani wzięli udział we mszy świętej, której przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Podczas homilii duchowny mówił o tym, jak trudną drogę przeszła Polska w walce o niepodległość. – Ta prawda o szczególnym połączeniu naszej ojczyzny z Bogiem nie rozbrzmiewa nigdzie indziej tak jak tu, w krakowskiej katedrze – mówił abp Jędraszewski.

Po mszy św. złożono kwiaty przed krzyżem katyńskim. Wieczorem natomiast w kościele oo. Bernardynów odbył się koncert wspomnieniowy. Muzycy Filharmonii Podkarpackiej wykonali „Symfonię światła” Stanisława Fiałkowskiego – utwór skomponowany w hołdzie parze prezydenckiej.

(kd)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPORT/MOTO

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

2


WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Absurd! Skazana, ale pozostaje sędzią

Sędzia, która ma w nosie sąd

Miała romans z adwokatem i łagodniej traktowała przestępców będących klientami kochanka. Proces Magdaleny P., sędzi z Gdańska, trwał bardzo długo, ale w końcu zapadł prawomocny wyrok. Skazujący. Mimo to pozostaje ona sędzią, bo zaskarżyła karę „złożenia urzędu”, czyli wyrzucenia z zawodu. Niespodziewanie pojawiły się problemy z doręczeniem jej wezwania na rozprawę przed Sądem Najwyższym.

Grzegorz Broński

Ten skandal zszokował przed laty mieszkańców Trójmiasta – znany jest również czytelnikom „Codziennej”, bo opisywaliśmy bulwersującą historię.

Zaczął się w 2005 r., gdy funkcjonariusze ówczesnego Centralnego Biura Śledczego zatrzymali adwokata z Gdańska Piotra P., który często bronił lokalnych gangsterów. „Cieszyli się oni dziwną łaskawością wymiaru sprawiedliwości. Zwłaszcza gdy ich sprawa trafiała do pewnego wydziału karnego” – pisała „Codzienna”. „Rozwiązanie zagadki zaskoczyło śledczych. Ustalili bowiem (m.in. dzięki podsłuchom telefonu mecenasa), że adwokat jest w bardzo bliskich relacjach z Magdaleną P., sędzią Sądu Rejonowego w Gdańsku”.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– To był intymny związek – przyznała prawniczka. Zadurzona w adwokacie zaczęła przychylniej traktować osoby, które on reprezentował.

Proces Magdaleny P. toczył się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie. Trwał bardzo długo, a w tym czasie postępowanie dyscyplinarne pozostawało zawieszono-

ne. W październiku 2016 r. kobieta została uznana za winną. Po zaskarżeniu Sąd Apelacyjny w Szczecinie potwierdził, że Magdalena P. złamała prawo. I skazał ją

na rok i trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu. Kara nie była surowa, ale oznaczała koniec kariery zawodowej. Tak się wówczas wydawało.

Tymczasem – jak ustaliła „Codzienna” – kobieta nadal formalnie jest sędzią, choć od lat nie wykonuje czynności służbowych. Na dodatek zapadła decyzja (po wznowieniu postępowania dyscyplinarnego) o jej wyrzuceniu z grona sędziów, ale nieprawomocna. Magdalena P. odwołała się do Sądu Najwyższego. Pierwszy termin był wyznaczony kilka miesięcy temu, ale posiedzenie odroczone.

– Nie stawiała się obwiniona. Nieskuteczne okazały się próby doręczenia jej wezwania – przyznał „Codziennej” Krzysztof Michałowski z biura prasowego Sądu Najwyższego. Wyznaczono nowy termin – 5 czerwca. Już są wątpliwości, czy rozprawa się odbędzie.

– Po otrzymaniu nowych dokumentów podjęliśmy na razie jedną próbę doręczenia wezwania Magdaleny P. Nie udało się – usłyszeliśmy w sekretariacie prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe.

I takie „cuda” w sądownictwie dzieją się w majestacie prawa.

Andrzej Melak o raporcie technicznym

SMOLEŃSK \ Nie milkną echa przedstawienia przez Antoniego Macierewicza raportu technicznego opracowanego przez podkomisję smoleńską. – Od ośmiu lat obserwujemy zmagania o prawdę o Smoleńsku. W ostatnich dniach podkomisja przekazała raport, który wyjaśnia przyczyny katastrofy – powiedział Andrzej Melak, prezes Komitetu Katyńskiego i poseł PiS-u.

W ubiegłym tygodniu przedstawiono raport techniczny przez działającą przy Ministerstwie Obrony Narodowej podkomisję smoleńską kierowaną przez Antoniego Macierewicza. Według podkomisji samolot Tu-154M uległ destrukcji w powietrzu w wyniku eksplozji. W raporcie podkreślono też, że na katastrofę Tu-154M złożyło się wiele świadomych działań: w zakresie remontu samolotu, przygotowania wizyty w Katyniu oraz świadomego fałszywego sprowadzenia samolotu do lądowania przez rosyjskich kontrolerów.

Macierewicz mówił również, że raport jest raportem technicznym, a nie ostatecznym. Nie jest też oficjalnym stanowiskiem państwa i nie ma takiego stanowiska do

czasu opublikowania raportu Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, który opracowuje podkomisja. Raport końcowy może powstać za rok.

– Czekając na raport końcowy, czekam na dokończenie wszystkich ekshumacji i badań w zagranicznych laboratoriach. Raport końcowy pozwoli się zapoznać z prawdziwymi przyczynami katastrofy – skomentował Andrzej Melak, prezes Komitetu Katyńskiego i poseł PiS-u. – Ten raport, gdy nie ma już presji czasu, będzie precyzyjny. Pozwoli Polakom się zapoznać z prawdziwymi przyczynami, udokumentowanymi naukowo, tego, co się stało 10 kwietnia 2010 r. nad i w Smoleńsku – dodał.

(ad. Niezależna.pl)

Nowa fucha za umorzenie 50 mln kary

PARAGRAF \ CBA zatrzymała trzy osoby w śledztwie związanym z Agencją Rozwoju Przemysłu. Podejrzani w tej sprawie mieli się dopuścić przestępstw korupcyjnych, wręczania łapówek, powoływania się na wpływy czy wyłudzenia dofinansowań na wielkie kwoty.

Trzy osoby zatrzymane w środę przez Centralne Biuro Antykorupcyjne to były wiceprezes Urzędu Dozoru Technicznego, policjant i specjalistka od pozyskiwania dotacji.

Zatrzymany wiceprezes Przemysław L. pracował w UDT od 2012 do 2016 r. Jak wskazują śledczy, tuż po zwolnieniu z urzędu został wiceprezesem jednej z bardziej znanych polskich firm teleinformatycznych. Jej prezes został zatrzymany przez CBA już wcześniej w innym wątku tego śledztwa.

Agenci CBA ustalili, że były wiceprezes miał się powoływać na wpływy i pod-

jąć się załatwienia na korzyść tej spółki umorzenia ok. 50 mln zł kar umownych. Kary wynikały z niewywiązania się z umowy na montaż mobilnych urządzeń rejestrujących w pojazdach Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. W ramach łapówki od spółki za umorzenie nałożonych kar wiceprezes UDT miał zostać w niej zatrudniony.

Przemysław L. jako wiceprezes zupełnie inaczej prezentował się w wywiadzie zamieszczonym na stronie urzędu. W tekście zatytułowanym „W służbie społeczeństwu” kreślił wizję strategiczną dla państwa roli podległej sobie placówki. Od-

woływał się też do poczucia misji, jaką widzi w pracy dla UDT.

Inny z zatrzymanych, były policjant, powoływał się według CBA na wpływy w lokalnej prokuraturze i za pieniądze miał załatwić korzystne rozstrzygnięcie śledztwa w sprawie karnej. Z kolei zatrzymana przez CBA kobieta pracowała dla firmy, która przedłożyła w ARP poświadczające nieprawdę dokumenty ws. finansowania projektu opiewającego na sumę 15 mln zł.

Wielowątkowe śledztwo w tej sprawie doprowadziło do zgromadzenia obszernego materiału dowodowego wskazującego na przestępstwa powoływania się na wpływy czy wyłudzenia dofinansowań wielkiej wartości. Podejrzani w aferze mieli się też dopuszczać pośrednictwa w załatwianiu spraw w instytucjach dysponujących środkami publicznymi.

W śledztwie 12 osób ma status podejrzanych. Wśród nich są m.in. była wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Patrycja Z. czy szef firmy komputerowej Wasco Wojciech W.

Maciej Marosz



PIERWSZY ROZBIÓR POLSKI

HISTORIA \ 19 kwietnia 1773 r. rozpoczęły się obrady sejmku rozbiorowego zwołanego przez Rosję, Prusy i Austrię w celu zatwierdzenia cesji terytorium Rzeczypospolitej.



ŻAŁE OBRONCY PRZYNIOSŁY SKUTEK

WYJDZIE Z ARESZTU? \ Z 500 tys. zł do 100 tys. zł Sąd Rejonowy w Białymstoku obniżył wysokość poręczenia majątkowego wobec b. wiceministra finansów Jacka Kapicy.

WYWIAD \ Z DR. HAB. PATRYKIEM PLESKOTEM, historykiem IPN-u, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Polsko-żydowskie powstanie w getcie warszawskim

Większość uczestników powstania w getcie warszawskim była obywatelami Polski. Na placu Muranowskim po rozpoczęciu tego zrywu zawisły dwie flagi: polska i żydowska. Był to symbol wspólnej walki, o czym szczególnie dzisiaj należy pamiętać – powiedział „Codziennej” dr hab. Patryk Pleskot, historyk z Instytutu Pamięi Narodowej.

Dzisiaj obchodzimy 75. rocznicę wybuchu powstania w getcie. Na czym polegał szczególnie charakter tego wydarzenia?

To był pierwszy spektakularny zbrojny akt sprzeciwu ludności żydowskiej przeciwko niemieckiemu terrorowi, przeciwko Holokaustowi. Zauważmy, że ten zryw od początku był spisywany na niepowodzenie, ci ludzie walczyli o swoją godność, o honor. W powstaniu w getcie walczyło ok. 1,5 tys. bojowników, oni nie mieli dużych szans na przeciwstawienie się niemieckiej maszynie zagłady, mimo to podjęli tę walkę.

Czy to było powstanie zwykłych ludzi, czy organizacji wojskowych?

Bez wątpienia głównymi inicjatorami były Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) oraz mniej znany Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). Tylko ludzie skupieni wokół organizacji wojskowych mieli szansę zdobyć broń, dlatego naturalne jest, że to oni byli głównymi autorami tego zrywu.

ŻOB jest znaną strukturą, jednak ŻZW mniej, jak Pan sam wspominał. Dlaczego?

Pewnie dlatego, że ŻZW to była organizacja skupiająca ludzi o poglądach prawico-

wych, co w czasach komunizmu było niewygodnym symbolem pamięci. ŻOB natomiast wchodziła w pewne relacje z Gwardią Ludową, dlatego ta organizacja według komunistów była poprawna politycznie. Jednak pamiętajmy, że te dwie organizacje, co prawda zupełnie różne od siebie ideowo, potrafiły się zjednoczyć w walce o wolność, o przetrwanie.

Jak z perspektywy czasu możemy ocenić powstanie w getcie warszawskim?

Jako heroiczny czyn ludzi, którzy chcieli być wolni albo



Dr hab. Patryk Pleskot | fot. YouTube/d

byli gotowi zginąć, walcząc o tę wolność. To wydarzenie jest jednym z najważniejszych w historii Żydów. Jednak pamiętajmy również, że mimo wielu podziałów większość biorących udział w tym zrywie była obywatelami Polski. Na placu Muranowskim po wybuchu powstania w getcie zawisły dwie flagi: polska i żydowska. Był to symbol wspólnej walki, o czym szczególnie dzisiaj należy pamiętać.

Polskie organizacje podziemne dostarczały broń osobom za murem, aby te mogły kontynuować opór przeciwko niemieckiemu okupantowi. Warto tu również zaznaczyć, że są dowody na to, iż osoby, które podczas starć w getcie były w ŻZW i przeżyły, później brały udział w Powstaniu Warszawskim. Dla niektórych ludzi Warszawa dosłownie była „miastem dwóch powstań”.

Religijność jak płachta na byka

RAPORT \ Z roku na rok w Polsce wzrasta liczba przypadków przestępstw motywowanych nienawiścią wobec chrześcijan – wynika z raportu przygotowanego dla OBWE przez instytut Ordo Iuris. W dokumencie obejmującym rok 2016 wskazano ich 27, w 2017 r. było ich już 34. A to tylko przypadki opisane przez media – w rzeczywistości może być ich więcej.

W ubiegłym roku po raz pierwszy w „Raporcie o przestępstwach z nienawiści” Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (za 2016 r.) w części dotyczącej Polski wskazano chrześcijan jako odrębną grupę ofiar tego typu przestępstw. Uwzględniono 19 takich przypadków. Na ostateczny kształt raportu wpływają raporty cząstkowe dostarczane OBWE przez organizacje pozarządowe.

Instytut Ordo Iuris po raz czwarty przygotował podobne zestawienie. W poprzednim – za rok 2016 – znalazło się 27 przestępstw motywowanych

nienawiścią wobec chrześcijan, w najnowszym – za 2017 r. – już 34. Należy jednak podkreślić, że są to tylko przypadki opisane przez media lokalne lub ogólnopolskie.

Jak informuje instytut Ordo Iuris, wśród wydarzeń wymienionych w aktualnym raporcie znajdują się m.in. opisy: sprawy z Gdańska, gdzie nieznanego sprawcę dwukrotnie zniszczył figurę Jezusa Chrystusa w kościele NMP Królowej Różańca Świętego, sprawy ze Zbrosławic, gdzie sprawcy świętowali urodziny na cmentarzu, sprawy z Rawy Mazowieckiej, gdzie nieznanego spraw-

ca zdewastował grób ks. Mieczysława Iwanickiego, czy zdewastowania wnętrza kościoła w Zielonej Górze. „Niewątpliwie najgłośniejszym przykładem naruszenia wolności religijnej i uczuć religijnych, który wywołał powszechne oburzenie, doprowadzając do licznych protestów, było obrazoburcze przedstawienie w Teatrze Powszechnym w Warszawie – »Kłątwa«, przygotowane przez chorwackiego reżysera, wobec którego złożono liczne zawiadomienia do prokuratury, a którego opis również znajduje się w raporcie” – wskazuje instytut.

Informacje na temat sytuacji katolików w Polsce znalazły się też we wnioskach Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (badania z lat 2012–2014). „W tych latach księża katoliccy z 12,1 proc. parafii doznawali aktów dyskryminacji polegających przede wszystkim na obraźliwych komentarzach (77 proc. przypadków). (...) Również w prawie 9 proc. katolickich parafii odnotowano w tym czasie akty profanacji miejsc świętych” – informuje instytut.

Dorota Łomicka

Macierewicz: Ta nominacja niepokoi

KADRY \ Bogusław Winid, niegdyś prawa ręka Radosława Sikorskiego, został niedawno doradcą prezydenta Andrzeja Dudy. Ma go wesprzeć w obszarze polityki zagranicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o aktywność Polski w ramach niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ-et. Politycy PiS-u nie kryją oburzenia.

Nowy doradca prezydenta Andrzeja Dudy ma wesprzeć go w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza jeśli chodzi o aktywność Polski w ramach niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ-et.

Politycy rodzimej partii głowy państwa nie są jednak zadowoleni z takiej decyzji. – To musi niepokoić, bo przypomnijmy, że to właśnie Bogusław Winid przez lata był prawą ręką Radosława Sikorskiego. Wspierał jego politykę wobec Stanów Zjednoczonych. Wszyscy pamiętają, jak pan minister Sikorski definiował relacje między Polską a USA – powiedział na antenie TV Republika Antoni Macierewicz, przewodniczący podkomisji smoleńskiej i były minister obrony narodowej. – W tej trudnej

sytuacji dla relacji między Polską a Stanami Zjednoczonymi, kiedy mnożą się tendencje do zakwestionowania czy podważenia, czy nawet osłabienia naszego sojuszu, ta decyzja pana prezydenta ma duże znaczenie – dodał.

Opinia Macierewicza nie jest odosobniona. W nieoficjalnej rozmowie jeden z polityków PiS-u ostro skrytykował powołanie przez Andrzeja Dudę Winida na swojego doradcę. – Prezydent Duda już sobie wystarczająco nagrał. Wątpię, żeby kierownictwo poparło go w następnych wyborach – twierdzi poseł partii rządzącej.

Przypomnijmy, wcześniej prezydent Andrzej Duda zawetował ustawy dotyczące wymiaru sprawiedliwości i degradacyjną.

(kd)



fot. http://televizjarepublika.pl/d

RAPORT POTWIERDZA, KTO DOPROWADZIŁ DO KATASTROFY

SMOLEŃSK \ Wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej jest ważne dla USA z punktu widzenia polityki międzynarodowej. Dokument przygotowany przez podkomisję Antoniego Macierewicza pokazuje bardzo wyraźnie, kto spowodował tę masakerę – uważa Krzysztof Zawitkowski, przewodniczący rady Polonia Institute w kalifornijskim Torrance.



Raúl Castro przejął władzę na Kubie po śmierci swojego brata Fidela | fot. POOL New/Reuters

HAWANA \ Nowe pokolenie u władzy

Kres 60-letnich rządów braci Castro

Dziś kubańscy parlamentarzyści wybiorą następcę rezygnującego z urzędu prezydenta Raúla Castro, młodszego brata legendarnego przywódcy komunistycznej Kuby Fidela Castro. Faworytem w wyborach jest dotychczasowy wiceprezydent i prawa ręka 87-letniego Raúla, Miguel Diaz-Canela, który uważa m.in., że USA, podejmując dialog z wyspą, chcą zaprzepaścić dorobek rewolucji kubańskiej Fidela.

Joanna Kowalkowska

Niespełna 1,5 roku od śmierci ojca rewolucji kubańskiej Fidela Castro jego 87-letni brat Raúl kończy piastować urząd prezydenta Republiki Kuby i tym samym dobiegają końca blisko 60-letnie rządy braci Castro na karaibskiej wyspie. Wczoraj kubański parlament, tj. wyłonione w wyborach z 11 marca br. Zgromadzenie Narodowe Władzy Ludowej złożone z 605 posłów wyłącznie Partii Komunistycznej, wybrał członków Rady Państwa. Dziś parlamentarzyści ostatecznie wybiorą przewodniczącego Rady, który zostanie następcą Raúla Castro.

W maju ub.r. Raúl Castro zapowiedział, że nie będzie się starał o trzecią kadencję prezydenta, sugerując, że chętnie jako swojego następcę widziałby 57-letniego Miguela Diaza-Canela, który dotychczas piastował urząd wiceprezydenta i był jego prawą ręką. Jednocześnie młodszy brat Castro nie znikną zupełnie z polityki i nie rezygnuje z pozycji lidera Partii Komunistycznej. Zamierza pozostać na stanowisku do 2021 r., kiedy skończy 90 lat.

Amerykańskie media komentują, że Diaz-Canela jest co prawda członkiem ugrupowania, które od czasów rewolucji kubańskiej było zdominowane przez braci Castro i był już ministrem edukacji w komunistycznym rządzie, jednak jego nazwisko nie ma wymiaru historycznego. Niemniej w ostatnich latach jego retoryka się zaostrzyła i 57-latek publicznie odrzucił m.in. wznowienie amerykańsko-kubańskiego dialogu, stwierdzając, że ma on na celu „zniszczenie rewolucji”. Nie jest też tajemnicą, że Diaz-Canela ma zamiar kontynuować reformy kubańskiej gospodarki zgodnie z wytycznymi swojego poprzednika. Komentatorzy podnoszą jednak, że nawet jeśli w trakcie jego mandatu w kubańskiej polityce nic się nie zmieni, to mimo wszystko wraz z ustąpieniem z urzędu 87-letniego Castro kończy się ważny 60-letni etap w dziejach wyspy.

W przeddzień zakończenia drugiej kadencji prezydenta Castro kubańskie obserwatorium praw człowieka opublikowało raport dotyczący sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców wyspy. Wyniki badań wskazały, że w ciągu ostatnich 10 lat po-

ziom życia Kubańczyków się nie polepszył. Prawie cała populacja (95 proc. badanych) określa zdobycie jedzenia jako „trudne” lub „bardzo trudne”, co sprawia, że wypiarze codziennie zastanawiają się, czy będą mieli czym nakarmić rodzinę. Dodatkowo 87 proc. badanych stwierdza, że ceny towarów wzrosły, a średnie pensje pozostały na podobnym poziomie. Ponad połowa Kubańczyków zarabia ok. 28 dol. miesięcznie.

W raporcie organizacja zwróciła również uwagę na powolny rozwój technologiczny kraju. Mimo że w 2015 r. w największych kubańskich miastach stworzono przestrzenie publiczne z płatnym dostępem do sieci bezprzewodowej, internet wciąż pozostaje poza zasięgiem co najmniej 44 proc. populacji, gdyż za godzinę surfowania po sieci trzeba zapłacić jednego dolara. Kuba znalazła się na 166. miejscu liczącej 176 krajów listy Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU), który co roku bada poziom dostępu do internetu w poszczególnych krajach. W całej Ameryce Łacińskiej słabszy dostęp do sieci mają jedynie mieszkańcy sąsiedniego Haiti.

Pompeo spotkał się z Kim Dzong Unem

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Nominowany na szefa amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo wziął udział w tajnym spotkaniu z przywódcą Korei Północnej Kim Dzong Unem, które odbyło się w Pjongjangu w okresie Świąt Wielkanocnych.

Celem spotkania byłego dyrektora amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej CIA Mike’a Pompeo z Kim Dzong Unem miało być ustalenie szczegółów spotkania prezydentów Stanów Zjednoczonych i Korei Północnej.

Informacje dotyczące tajnego spotkania sekretarza stanu USA z północnokoreańskim dyktatorem opinia publiczna poznała we wtorek. – Zaczęliśmy rozmawiać z Koreą Północną na bardzo wysokim szczeblu – oznajmił prezydent USA. Donald Trump nie ukrywał, że oczekuje przełomu w rozmowach na linii Waszyngton–Pjongjang. – Naprawdę wierzę, że jest dużo dobrej woli. Dużo dobrego może się wydarzyć.

Takim optymizmem nie wykazuje się Mike Pompeo, który w rozmowie z komisją spraw zagranicznych Se-

natu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że wątpliwe jest, aby na szczycie z udziałem Donalda Trumpa oraz Kim Dzong Una osiągnięto porozumienie dotyczące rozbrojenia nuklearnego Półwyspu Koreańskiego.

Prezydent Donald Trump we wtorek odniósł się również do rozmów, jakie prowadzi Korea Południowa z Północną w sprawie pierwszego od ponad dekady szczytu obydwu państw, który ma się odbyć 27 kwietnia. – Kraje te mają moje błogosławieństwo dla starań dotyczących zakończenia wojny koreańskiej – oznajmił prezydent USA.

Warto przypomnieć, że konflikt koreański z lat 1950–1953 formalnie się nigdy nie zakończył, obowiązuje jedynie porozumienie o zawieszeniu broni.

..... (pk)

UE przyciąga kolejne kraje bałkańskie

ROZSZERZENIE UNII \ Komisja Europejska opublikowała sprawozdania dotyczące krajów aspirujących do członkostwa w UE – państw Bałkanów Zachodnich oraz Turcji – i zaproponowała rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Macedonią i Albanią.

W swoim sprawozdaniu KE oceniła, że w Macedonii władzę sprawują politycy dążący do wprowadzania reform wzmacniania demokracji i rządów prawa, a także że poprawiła się skuteczność w walce z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Jeśli chodzi o Albanię, KE zaznaczyła, że władze w Tiranie również osiągnęły w tej kwestii sukcesy, a także, że udanie przeprowadzają reformy administracji publicznej i sądownictwa. Skrytykowała jednak długotrwałe spory wewnątrz parlamentu, które doprowadziły do zeszłorocznego bojkotu jego prac przez opozycję.

W połowie marca szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz odwiedził Macedonię i uczestniczył w siódmej edycji Konferencji Skopijskiej. Jest ona kontynuacją działań polskiego MSZ-etu

na rzecz wsparcia starań tego kraju o członkostwo w UE. W trakcie rozmów podkreślał, że Wspólnota powinna się otworzyć i „dać wyraźny sygnał społeczeństwu krajów Bałkanów Zachodnich, że na nie czeka”. Zaznaczył przy tym, że jest to wyraz wsparcia dla Bułgarii czy Węgier, dla których region Bałkanów Zachodnich ma priorytetowy charakter.

Jacek Czaputowicz mówił również, że Polska będzie rozmawiała z unijnymi partnerami o osiągnięciu kompromisu w sprawie nazwy Macedonii, co jest główną przyczyną jej sporu z Grecją. Zapowiedział także, że w przyszłym roku Polska zorganizuje konferencję, której celem będzie przygotowanie państw Bałkanów Zachodnich do członkostwa w UE.

..... (ak)



BARBARA BUSH NIE ŻYJE

USA \ W wieku 92 lat zmarła Barbara Bush. Była jedyną kobietą w historii, która była świadkiem zaprzysiężenia swojego męża (George'a Busha) i syna (George'a W. Busha) na amerykańskich prezydentów.



BĘDZIE SPOTKANIE MERKEL-TRUMP

DYPLOMACJA \ Kanclerz Niemiec Angela Merkel spotka się 27 kwietnia w Waszyngtonie z amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem – poinformował w środowym oświadczeniu Biały Dom.

PETERSBURG \ Tortury, gwałt i zabójstwo w więzieniu

Kolejna zagadkowa śmierć w Rosji

W ostatnich dniach rosyjskie media ujawniły szczegóły śmierci w lutym br. w petersburskim więzieniu 56-letniego biznesmena Walerija Pszenicznego, oskarżonego o defraudację 100 mln rubli przy projektowaniu okrętu podwodnego dla armii FR. Okazało się, że wbrew wersji śledczych Pszeniczny nie popełnił samobójstwa, lecz został brutalnie zamordowany.

Konrad Wysocki

W 2016 r. Pszeniczny – twórca firmy Novit Pro – wraz ze swoim partnerem biznesowym Andriejem Pietrowem brał udział w projekcie naukowo-badawczym związanym z opracowaniem trójwymiarowego modelu okrętu podwodnego „Warszawianka” dla Marynarki Wojennej Rosji. W trakcie prac Pszeniczny oskarżył jednak swojego współnika o defraudację pieniędzy przeznaczonych na projekt. Pietrow na kilka miesięcy trafił do więzienia. Tam zeznał jednak, że to Pszeniczny celowo zawyżył koszty projektu aż o 100 mln rubli, czyli ok. 1,6 mln dol. Na podstawie tych zeznań Pietrowa wypuszczono, a Pszenicznego wtrącono 18 stycznia br. do więzienia w Petersburgu.

Niecałe trzy tygodnie później, 6 lutego br., media w Rosji obiegła wiadomość



Władimir Putin z ministrem obrony narodowej i szefem FSB – władcy strasznego kraju | fot. Maxim Shemetov/Reuters

o śmierci 56-letniego Walerija Pszenicznego. Śledczy jako powód podali samobójstwo przez powieszenie. Jeszcze w lutym ruszyło postępowanie przeciwko współosadzonemu ws. ewentualnego

nakłaniania biznesmena do odebrania sobie życia. Ponadto zwłoki Pszenicznego trafiły do zakładu medycyny sądowej, gdzie zostały poddane wnikliwym badaniom. Do ich wyników dotarli w tym

tygodniu dziennikarze „Nowej Gazety”.

Okazało się, że wbrew pierwotnej wersji 56-latek nie popełnił samobójstwa, lecz został skatowany, a następnie zamordowany. Śledczy nie stara-

li się nawet zatrzeć dowodów świadczących o zbrodni. Ślady na zwłokach wskazywały, że Pszeniczny miał połamane kości i kręgosłup. Ponadto odkryto liczne rany cięte i klute oraz ślady po rażeniu prądem. Sekcja wykazała również, że przed śmiercią mężczyzna został brutalnie zgwałcony. Jako bezpośrednią przyczynę śmierci patolodzy podali uduszenie sznurkiem, który wyjęto z bluzy biznesmena. „[Sznurek] był zbyt krótki, by ktokolwiek zdołał się na nim powiesić” – pisze „Nowaja Gazeta”. Przed śmiercią mężczyzna zdążył przekazać żonie krótkie listy, w których trzy razy prosił: „Nikommu niczego nie płac”. Może to świadczyć o tym, że od Pszenicznego żądano pieniędzy, np. w zamian za wypuszczenie i oczyszczenie z zarzutów. Biznesmen wielokrotnie przekonywał, że oskarżenia pod jego adresem zostały sfabrykowane.

(współpraca: oa)

Emmanuel Macron nie oczarował europarlamentu

STRASBURG \ We wtorek w ramach debaty plenarnej dotyczącej przyszłości UE w Parlamencie Europejskim głos zabrał prezydent Francji. Emmanuel Macron apelował m.in. o zreformowanie budżetu UE oraz podjęcie kroków w sprawie problemu migracyjnego i uchodźczego.

Przywódca Francji wezwał do szybkiego stworzenia „mapy drogowej” umożliwiającej zreformowanie strefy euro. Mowa była również o przyszłości unijnego budżetu, który ze względu na wyjście z Unii Wielkiej Brytanii skurczy się o ok. 12–13 mld euro rocznie. Sposobami na zbilansowanie budżetu miały być reforma budżetu UE, opodatkowanie gigantów technologicznych, a także dobrowolne zwiększenie składek przez niektóre państwa członkowskie, co Francja jest gotowa uczynić, o ile skutecznie te środki będą wydatkowane – oznajmił prezydent Francji. Emmanuel Macron zaapelował również o to, aby w nowym budżecie znalazły się fundusze na obronność i bezpieczeństwo.

W rozmowie z „Codzienną” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki zwrócił uwagę, że samo przemówienie prezydenta

Francji zostało przyjęte owa- cyjnie jedynie przez Lewicę, Zielonych i Liberalów, reszta natomiast odniosła się do niego sceptycznie.

Warto zauważyć, że z części pomysłów, które w ub.r. prezentował Emmanuel Macron, teraz postanowił się wycofać. Chodzi chociażby o kwestie dotyczące utworzenia osobnego budżetu strefy euro czy też powołania ministra finansów. Brak tych koncepcji na agendzie spowodowany był brakiem aprobaty wielu państw UE, w tym Niemiec. Jednak jeszcze przed wystąpieniem w Parlamencie Europejskim niemiecki dziennik „Der Spiegel” we wtorkowym wydaniu nazwał inicjatywę Macrona „martwą i spopielałą”. Jak zauważa europoseł PiS-u Ryszard Czarnecki: – Kanclerz Angela Merkel wielokrotnie dystansowała się do pomysłów Emmanuela Macrona i nawet w tak okrojonej for-

mie będzie on miał bardzo marne szanse na realizację.

Poruszone zostały również kwestie zmian klimatycznych, które miałyby zostać ograniczone poprzez wprowadzenie podatku węglowego, ale również uzależnienia energetycznego UE od Rosji w związku z budową gazociągu Nord Stream 2.

Wśród proponowanych przez Emmanuela Macrona inicjatyw znalazły się także pewne nowe pomysły. Jednym z nich jest dotacja dla samorządów z unijnego funduszu spójności, jeśli zdecydują się przyjąć uchodźców. Wspomniana została również kwestia dotycząca zmian w rozporządzeniu dublińskim, które reguluje kwestie azylu w UE. Według Emmanuela Macrona obecnie obowiązujące prawo nadmiernie obciąża kraje takie jak Włochy czy Grecja.

Paweł Kryszczak

Świat musi poznać raport smoleński

NASZA AKCJA \ Każdy z nas może wziąć udział w rozpowszechnianiu wiedzy o prawdziwych przyczynach katastrofy smoleńskiej. Wersję raportu z podsumowaniem można zamieszczać w portalach społecznościowych, a także wysyłać na adresy mejlowe redakcji gazet, mediów i uniwersytetów na całym świecie.

W środę 11 kwietnia podkomisja ds. ponownego zbadania wypadku lotniczego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. zaprezentowała raport techniczny dotyczący przyczyn tej tragicznej katastrofy, w której śmierć poniosło 96 osób, w tym prezydent RP prof. Lech Kaczyński wraz z małżonką oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych, kościelnych i wojskowych.

Dokument zawiera opis wnikliwych badań specjalistów, które wskazują wyraźnie na to, że do rozpadu rządowego Tu-154M doszło na skutek dwóch eksplozji.

Na tragedię złożyło się wiele świadomych działań. Awaria i eksplozja doprowadziły do śmierci pasażerów tupolewa. Komisja przeprowadziła setki ba-

dań – najważniejszą jest rekonstrukcja Tu-154M, badanie lewych drzwi pasażerskich, badania w tunelu aerodynamicznym czy wodnym, eksperymenty pirotechniczne, analizy z zakresu fizyki i aerodynamiki – można usłyszeć w filmie podsumowującym najważniejsze efekty prac podkomisji smoleńskiej.

Raport przedstawiony przez komisję zawiera wiele dowodów na to, że tezy na temat katastrofy przedstawione przez rosyjski MAK i komisję Millera są nieprawdziwe.

Linki i adresy, na które można wysyłać wersję raportu z podsumowaniem w języku angielskim, są dostępne na portalu Niezależna.pl.

(Niezależna.pl, mk)

TRANSPORT \ Przez 11 dni nieograniczona liczba przejazdów za kilkadziesiąt złotych

Koleją na majówkę

Przewozy Regionalne (Polregio) przygotowały specjalną ofertę na zbliżający się majowy długi weekend, m.in. bilet „Majówka z Polregio”. Umożliwi on odbycie nieograniczonej liczby przejazdów w okresie od 27 kwietnia do 7 maja. Przewoźnik zapowiedział też wiele zmian, które poprawią wizerunek firmy i jakość obsługi podróżnych.

Andrzej Ratajczyk

Majówka z Polregio to bilet umożliwiający odbycie nieograniczonej liczby przejazdów w okresie od 27 kwietnia do 7 maja. Bilety, które są imienne i ważne z dokumentem potwierdzającym wiek oraz tożsamość podróżnego, będą dostępne w dwóch rodzajach: w cenie 49 zł dla osób poniżej



Przewozy Regionalne na majowy weekend proponują podróżnym ciekawą ofertę | fot. Fotomag/Gazeta Polska

26 lat i powyżej 60 lat oraz w cenie 83 zł dla wszystkich pozostałych.

– Bilety będą dostępne m.in. w kasach biletowych oraz na stronach www.biletyregionalne.pl i www.e-podroznik.pl. Można je także kupić u obsługi pociągu – poinformowała na konferencji prasowej An-

na Lenarczyk, członek zarządu, dyrektor handlowy spółki Przewozy Regionalne, która jest właścicielem marki Polregio.

Przewozy Regionalne są obecnie największym pod względem udziału w rynku kolejowym przewoźnikiem pasażerskim w Polsce. W ciągu roku z usług Polregio ko-

rzysta blisko 80 mln podróżnych (ok. 220 tys. dziennie). Każdego dnia w trasy wyjeżdża średnio 1800 pociągów, które zatrzymują się na ponad 1800 stacjach w miastach, miasteczkach i miejscowościach. W 2017 r. Polregio przewiozło o 384 tys. pasażerów więcej niż w roku poprzednim.

Przewoźnik utrzymał pozycję lidera i obecnie posiada 26,3 proc. udziałów w rynku pod względem liczby przewożonych pasażerów. Tak dobre wyniki to m.in. rezultat wymiany taboru, rozwijania kanałów sprzedaży oraz poprawy jakości usług. W ubiegłym roku na tory wyjechało 46 nowych i zmodernizowanych pojazdów w barwach przewoźnika. Strategia spółki przewiduje pozyskanie 230 elektrycznych zespołów trakcyjnych oraz co najmniej 30 pojazdów hybrydowych do 2030 r.

– W tym roku będziemy kontynuowali działania poprawiające pozycję spółki i jakość obsługi podróżnych. Elementem tego jest m.in. wprowadzenie nowych mundurów dla drużyn konduktorskich. Zmiana wzoru munduru została wprowadzona wraz z nową marką handlową Polregio. Będziemy też rozbudowywali sieć sprzedaży biletów – poinformowała Anna Lenarczyk.

W 2018 r. do obsługi pociągów przewoźnika trafi też prawie 2 tys. nowoczesnych terminali mobilnych, dzięki którym pasażerowie będą mieli możliwość płacenia kartą u obsługi pociągu.

Większa składka, więcej na inwestycje

UNIA EUROPEJSKA \ Polska jest gotowa na zwiększenie swojej składki w unijnym budżecie – poinformował Paweł Choraży, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, na spotkaniu z przedstawicielami Rady Dialogu Społecznego.

Wiceminister wyjaśnił, że rząd zgadza się na wzrost składki, bo priorytetem jest dla niego sfinansowanie jak największej części nowych wyzwań rozwojowych pieniędzmi unijnymi. Według Chorażego sytuacja w UE zmienia się na naszą korzyść, bo najnowsze plany zakładają zredukowanie funduszy już tylko o 10 proc. Jeszcze przed miesiącem mowa była o zmniejszeniu o 30 proc.

Choraży uważa, że pozytywne dla Polski jest to, iż komisarz Günther Oettinger stawia na przyjęcie budżetu jeszcze przed wyborami do europarlamentu. Problemem pozostaje prezydencja Austrii, która jako płatnik netto nie jest zainteresowana szybkim zatwierdzeniem budżetu, który nie zapewnia jej korzyści.

W ocenie Roberta Dzierzgwy, dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju w MiiR-ze, duże państwa unijne zrozumiały, że potrzebny jest bogaty budżet na kolejne lata, aby sprostać nowym wyzwaniom. – Strona polska aktualizuje stanowisko, w którym odniesie się do kwestii wielkości budżetu Europejskiego Funduszu Społecznego, kalkulacji kopert narodowych, logiki interwencji i wskaźnika dofinansowania unijnego. Ten ostatni w nowej perspektywie może się obniżyć z 85 do 70 proc. – twierdzi dyrektor Dzierzgwa. Jego zdaniem przy 10-procentowych cięciach, a jednocześnie zwiększonej składce nie dojdzie w Polsce do dużych zmian w unijnym dofinansowaniu.

Adam Maciejewski

Polskie LED-y w Argentynie

INWESTYCJE \ Polski producent oświetlenia LUG Light Factory uruchomi w maju fabrykę w Argentynie, w prowincji Misiones na północy kraju. Będą tam produkowane m.in. nowoczesne oprawy oświetleniowe LED. Firmę na rynku argentyńskim wspiera Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

Firma LUG finalizuje swoją pierwszą inwestycję poza granicami kraju. – Wprowadzamy polskiego producenta w tamtejsze środowisko okołobiznesowe i wspieramy w przebrnięciu przez meandry formalnoprawne. Aranżujemy spotkania dotyczące udziału LUG-u w lokalnych przetargach i innych projektach w całym kraju – powiedziała Karolina Barmuta, kierownik biura handlowego PAIH-u w stolicy Argentyny.

Przy wsparciu PAIH-u polski producent spotkał się m.in. z przedstawicielami Argentyńskiej Agencji Inwestycji i Handlu, Agencji Inwestycji Buenos Aires, przedstawicielami władz centralnych i lokalnych

oraz prywatnymi przedsiębiorcami.

– LUG miał szansę zaprezentować swoje przewagi konkurencyjne i wzmocnić markę na rynku argentyńskim, dzięki czemu możemy dynamicznie i z powodzeniem realizować strategię ekspansji w Argentynie. Mamy na oku konkretne inwestycje, a nasz apetyt nie kończy się na jednym kraju w Ameryce Południowej – podkreślił wiceprezes LUG-u Mariusz Ejsmont.

Jak przyjęto w strategii firmy, w najbliższych latach rynki Ameryki Południowej będą stanowiły centrum zainteresowania przedsiębiorstwa. LUG w ramach współpracy z prowincją Misiones zobowiązał się do

realizacji projektu wymiany opraw ulicznych o wartości 6 mln euro.

Produkcja w Argentynie ruszy w maju tego roku. W fabryce o powierzchni blisko 1,6 tys. mkw. ma być zatrudnionych początkowo ok. 50 osób. Będą tam produkowane nowoczesne oprawy oświetleniowe LED wykorzystywane m.in. do oświetlania powierzchni miejskich: ulic, parków, parkingów i budynków użyteczności publicznej.

W zeszłym roku LUG osiągnął rekordowe wyniki, które rosły z kwartału na kwartał, co – jak podkreśla prezes Ryszard Wtorkowski – jest zasługą ekspansji na zagraniczne rynki. Firma sprzedaje swoje produkty w Polsce oraz w kilkudziesięciu krajach na całym świecie. Według szacunkowych danych w 2017 r. grupa zrealizowała najwyższy w historii firmy poziom przychodów – 142,3 mln zł, czyli o 18 proc. więcej niż w roku poprzednim. W IV kwartale 2017 r. spółka wypracowała 2,53 mln zł zysku netto. To wynik o 110 proc. lepszy niż w poprzednim kwartale.

Lucyna Piwowska

MAKROEKONOMIA \ Premier Miedwiediew obiecał pomoc firmom dotkniętym restrykcjami

Rosja przyznaje, że sankcje USA są bolesne

Prowadzona jest walka z firmami rosyjskimi. To wpływa zarówno na wzrost gospodarczy, jak i na zatrudnienie – przyznał premier Rosji Dmitrij Miedwiediew podczas spotkania z organizacją rosyjskich przedsiębiorców. Zaapelował, by biznes i państwo wspólnie szukały odpowiedzi na amerykańskie sankcje.

Jan Kamieniecki

Premier Miedwiediew oświadczył podczas spotkania z rosyjskimi przedsiębiorcami, że państwo wesprze firmy objęte ostatnimi sankcjami USA. Zaapelował też, aby biznes i państwo wspólnie szukały odpowiedzi na sankcje. – Jest wiele zadań, które musimy rozwiązywać wspólnie, szczególnie uwzględniając sytuację, która jest związana z kolejną falą sankcji przeciwko Rosji. Szczególnie ważne jest, by razem znajdować odpowiedzi na te środki nacisku, które podejmowane są wobec rosyjskich firm i całej gospodarki rosyjskiej – podkreślił szef rządu.

Miedwiediew powiedział przedsiębiorcom, że rząd wesprze firmy, które znajdują się na liście podmio-

tów objętych amerykańskimi sankcjami. – Będziemy udzielali pomocy, której celem będzie przede wszystkim zachowanie miejsc pracy, utrzymanie produkcji – zaznaczył premier. – Walka prowadzona jest faktycznie nie z firmami rosyjskimi, które działają w Federacji Rosyjskiej. Ona prowadzona jest na rynkach zagranicznych. Sankcjami objęto przemysł, który odgrywa szczególną rolę. To wpływa zarówno na wzrost gospodarczy, jak i na zatrudnienie – przyznał Miedwiediew.

Obecny na spotkaniu German Gref, prezes Sberbanku, największego rosyjskiego banku detalicznego, powiedział, że wahania na rynkach, w tym walutowym, wywołane nowymi sankcjami Stanów Zjednoczonych wobec Rosji przynio-

sły bankom straty w wysokości 80–100 mld rubli, czyli 1,3–1,6 mld dol. Kreml się obawia, że USA mogą jeszcze zaostrzyć swoje restrykcje wobec Sberbanku i innych banków rosyjskich, objętych już sankcjami sektorowymi, ograniczającymi dostęp do międzynarodowych rynków kredytowych.

Nowe sankcje, i to w najostrejszym wariantcie, zapowiedział niedawno amerykański sekretarz skarbu Steven Mnuchin, a mają one być reakcją na wsparcie, którego Rosja udziela syryjskiemu prezydentowi Baszarowi al-Asadowi. Restrykcje te miałyby objąć nie tylko zakaz kupowania przez amerykańskie firmy i osoby rosyjskich obligacji, lecz także odłączenie Rosji od systemu SWIFT, czyli światowej sieci wymiany informacji między bankami.



Dmitrij Miedwiediew powiedział, że przez sankcje USA zagrożone są w Rosji miejsca pracy i produkcja | fot. Reuters Photographer/Reuters

Hotele i biurowce na kolejowych gruntach

WSPÓŁPRACA \ Polskie Koleje Państwowe rozpoczęły współpracę z Polskim Holdingiem Nieruchomości, Xcity Investment oraz Chopin Airport Development przy komercyjnym zagospodarowaniu nieruchomości kolejowych. Na gruntach należących do PKP powstaną nowoczesne hotele i biurowce.

Jak zapewnia zarząd kolejowej spółki, chodzi o współdziałanie pozwalające na osiągnięcie rezultatu biznesowego w postaci dochodowego zagospodarowania nieruchomości. Jednocześnie ma ono spełnić oczekiwania lokalnych społeczności. Współpraca zakłada na początek powołanie zespołu roboczego, który wytypuje odpowiednie grunty pod inwestycje, określi optymalne ramy prawne i biznesowe, a także opracuje zasady i warunki współpracy przy zagospodarowaniu poszczególnych nieruchomości.

PKP posiada blisko 100 tys. ha działek oraz ok. 30 tys. budynków, jednak do bieżącej obsługi podróży wykorzystywane jest tylko 20 proc. tych zasobów. Dlatego spółka szuka możliwości racjonalnego wykorzystania pozostałej części.

– Należące do PKP nieruchomości mają ogromny potencjał – uważa Krzysztof Mamiński, prezes spółki. – Na części z nich chcemy rozwijać działalność logistyczną, tak bardzo potrzebną polskiej gospodarce. Część wskazaliśmy jako rekomendowane pod zabudowę mieszkaniową w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Ale mamy także grunty, na których chcemy realizować projekty komercyjne, np. budując hotele czy biurowce. Bardzo mnie cieszy, że znaleźliśmy do tego typu przedsięwzięć partnerów wśród czołowych polskich firm, z dużym doświadczeniem na rynku nieruchomości – dodaje.

– Polskie przedsiębiorstwa mają wiedzę i doświadczenie potrzebne do tego, by

realizować wielkie projekty inwestycyjne w obszarze nieruchomości i w ten sposób przyczyniać się do rozwoju miast i regionów – mówi Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury. – A co najważniejsze, dają przykład sprawnej kooperacji i nowatorskiego myślenia. Takie działania doskonale wpisują się w rządową Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju – dodaje wiceminister.

Grunty pod realizację przyszłych projektów zapewnią PKP, z kolei PHN zabezpieczy środki finansowe na ten cel i podobnie jak CAD wnie- sie know-how w zakresie komercyjnego zagospodarowania nieruchomości. Pierwsze lokalizacje zostaną wskazane jeszcze w tym roku.

.....
Paweł Woźniak

W Gdyni budują największy prom świata

PRZEMYSŁ \ W stoczni Crist w Gdyni trwa montaż największego promu hybrydowego świata dla norweskiego armatora Color Line. Statek będzie wykończony i wyposażony w stoczni w Norwegii. Jednostka od lata 2019 r., głównie dzięki bateriom, ma pływać między Norwegią a Szwecją.

Prom o nazwie „Color Hybrid” ma wejść do eksploatacji latem 2019 r. i zastąpić na trasie Sandefjord (Norwegia)–Strömstad (Szwecja) o połowę mniejszą jednostkę „Bohus”, która na pokład może zabrać do 1165 pasażerów oraz 240 pojazdów osobowych. Nowy statek, wyposażony w hybrydowy system napędu głównego, będzie miał 160 m długości i ponad 27 m szerokości. Na pokładzie będzie mógł przewieźć 2 tys. pasażerów oraz 500 pojazdów osobowych. Czas podróży na trasie jednostki wyniesie 2 godz. 20 minut.

Ładowanie baterii, w które zostanie wyposażony montowany w Gdyni prom, odbywać się będzie każdorazowo podczas postoju w porcie za pomocą kabla zasilającego ze specjalnych

obiektów nabrzeżnych Color Line lub na samym pokładzie statku.

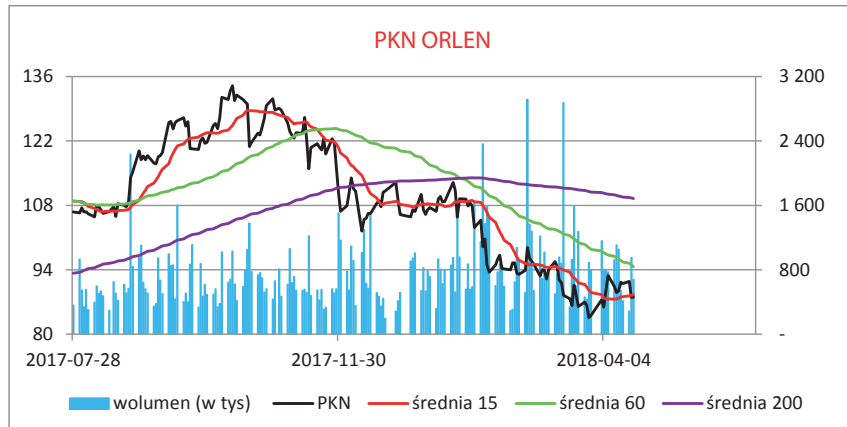
Jak informuje norweska stocznia Ulstein, naładowane w pełni baterie pozwolą jednostce pokonać całą trasę. Dzięki temu nie będzie emitowała szkodliwych gazów cieplarnianych ani związków azotu i siarki. Statek ma też wykorzystywać nowe rozwiązania, by zmniejszyć hałas.

Pomorski Crist jest jedną z największych polskich stoczní. Produkuje m.in. wyspecjalizowane urządzenia hydrotechniczne oraz jednostki pływające dla największych światowych odbiorców. Firma informuje, że ma portfel zamówień wypełniony do końca 2018 r.

.....
(lus, PAP)

Bez wielkich emocji

GIEŁDA \ Europa z lekkim umocnieniem. Na GPW bez widocznego kierunku. WIG20 w walce o 2,3 tys. pkt. Słabo Lotos, mocniejszy po południu KGHM.



Wtorek to ruch w górę na europejskich parkietach. WIG20 zyskał 0,3 proc., co było skromnym wynikiem, bo zachodnie parkiety zwiększyły mocniej, a DAX30 wzrósł o prawie 1,6 proc. Bardzo dobrze zaprezentowały się rynki w Mediolanie i Zurychu. Udany dzień przypieczętował Nowy Jork. Na Wall Street główny indeks poprawił swój odczyt o 0,9 proc., zbliżając się coraz bardziej do poziomu 25 tys. pkt. W tle tych wydarzeń poza naturalną poprawą po kiepskim pierwszym kwartale były także dość pozytywne dane z amerykańskiego segmentu nieruchomości.

Wczoraj azjatyckie parkiety dzień zakończyły na plusie. Mocny ruch w górę odnotowano w Tokio, gdzie Nikkei zyskał prawie 1,5 proc., na co wpływ miał bilans handlowy, zapewne wyraźnie lepszy niż za-

kładali analitycy. Wzrosty widoczne były także w Seulu i Szanghaju.

WIG20 po kwadransie zyskiwał 0,2 proc., a zielony kolor widoczny był na całym kontynencie. O godz. 10 indeks zyskiwał 0,13 proc., a inne europejskie wskaźniki też nie notowały znaczących zmian. DAX30 poruszał się w zaledwie 25-punktowym przedziale, a ruch warszawskiego indeksu ograniczał się do 10 pkt. Poranek udany był dla walorów LPP drożących o ponad 2 proc. i kosztujących ponad 9,2 tys. zł. Około procenta drożały walory Lotosu, a PKN w dalszym ciągu tracił na wartości.

Godzinę później sytuacja na parkiecie nie uległa większej zmianie. Lepiej prezentowały się średnie firmy, a MWIG40 zyskiwał ponad 0,4 proc., cały czas poprawiając swoje notowania. Dobrze prezentował się Benefit drożący o ponad 3 proc., a także Enea zwiększająca o ponad 2 proc.

W Europie w południe przeważał zielony kolor. Wzrost notował londyński parkiet (FTSE zwiększył o 0,7 proc.), ale symboliczny spadek widoczny był we Frankfurcie, a niepokoić mogło, że w ciągu godziny DAX30 stracił ponad 50 pkt. Tracił także parkiet w Mediolanie, ale i tu trudno się dopatrzeć wpływu danych ekonomicznych. Te opublikowane dotyczyły głównie inflacji konsumenckiej i niezbyt wyraźnie odbiły się na rynku walutowym.

Warszawa prezentowała się znacznie słabiej. Publikacja danych z segmentu zatrudnienia pomimo pozytywnego obrazu nie pomogła rynkowi, który tuż po godz. 12 tracił 0,4 proc., schodząc poniżej 2,3 tys. pkt. Mocny kurs utrzymało LPP, a słabo prezentowały się Lotos (od porannego maksimum akcje staniały ponad 2 zł), PKO BP oraz Cyfrowy Polsat, który tracił ponad 2 proc., co być może było realizacją ostatnich zysków. Spółka kosztowała wczoraj 25 zł, a na początku marca jej kurs był tańszy niż 23 zł.

Przed godz. 13 obroty przekroczyły poziom 300 mln zł, a najaktywniejszymi walorami były PKO BP oraz Orlen. W drugą połowę sesji WIG20 wszedł z podobnym do wtorkowego odczytu. Europa prezentowała się nieznacznie lepiej z wyraźnym i utrzymującym się odbiciem w Moskwie oraz Londynie.

Rafał Grodowski

Aluminium droższe przez sankcje

SUROWCE \ Ropa trzyma dobry odczyt. Aluminium coraz droższe. Miedź z niewielkim odreagowaniem rano i większym wybięciem po południu.

Wtorkowy odczyt API wskazał na nieznaczny spadek zapasów ropy w gospodarce amerykańskiej – wynoszący zaledwie 1 mln baryłek. Był to jednak wystarczający impuls, aby już pod koniec wtorkowych notowań poprawić notowania surowca i zamknąć dzień na plusie. Wczoraj tuż przed rozpoczęciem sesji giełdowych paliwo zyskiwało ponad 0,7 proc., przekraczając kurs 72 dol. za baryłkę.

Wyjątkowe powody do zadowolenia mają producenci aluminium. Ogłoszone przez USA sankcje uderzyły także w Olega Deripaskę, który jest mocno związany z segmentem produkcji niklu i aluminium. Jeden z najłżejszych metali ostatnio znacznie zdrożał, notując w śróde kolejne roczne maksimum kursowe. Za tonę metalu płać się już ponad 2,44 tys. dol., a roczna zmiana kursowa wynosi już przeszło 27 proc.

Złoto symbolicznie traciło na wartości. Ostatnie kilka dni umoc-

niło kruszec. Metal po mocnym spadku sprzed tygodnia o prawie 10 dol. poprawił swoje notowania i obecnie kosztuje ok. 1,35 tys. dol. Spory wpływ na umocnienie miało oczywiście osłabienie dolara. Jednak dane z segmentu nieruchomości i wtorkowe przemówienie Johna Williamsa umocniły dolara, co wpłynęło na wyhamowanie kursu złota.

Ropa przed południem utrzymywała dobry dodatni odczyt, jednak kurs nie ulegał zbyt znaczącym zmianom. Większy wzrost osiągnęła miedź, której kurs znowu przełamał poziom 310 centów. Wtorkowe dane z chińskiej gospodarki nie miały aż tak znaczącego wpływu, zwłaszcza że te z segmentu dynamiki produkcji przemysłowej mogły nieco rozczarować inwestorów.

Na rynku soft kawa lekko poprawiła swoje notowania po osiągnięciu we wtorek najniższego kursu od ponad dwóch lat. Nie znaczyło

to zbyt wiele, a trend kawy jak na razie jest wybitnie spadkowy.

Po godz. 12 rynek wyraźnie się umocnił. Zyskało złoto, a wzrost miedzi czy ropy przekroczył poziom 1 proc. Być może wpływ na to miał komunikat jednego z banków sugerujący, że aluminium może zdrożeć nawet do 3 tys. dol., co mogło także poprawić notowania innych surowców.

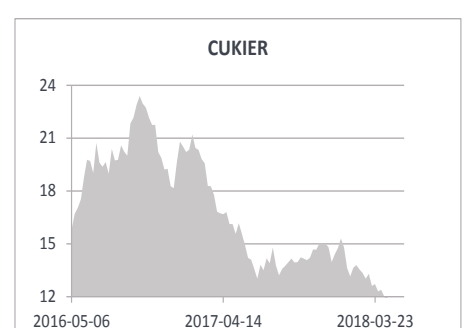
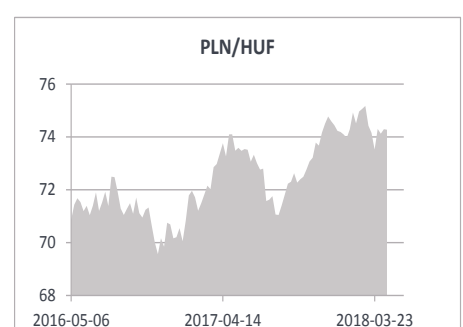
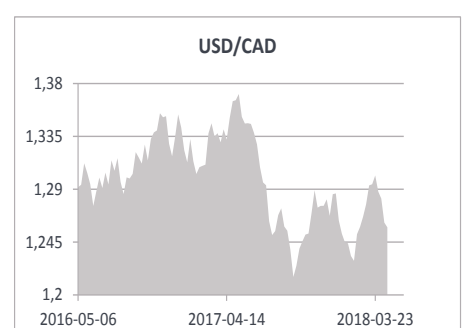
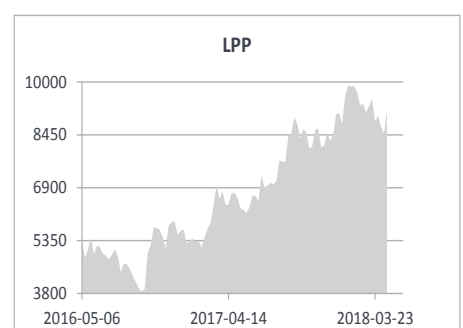
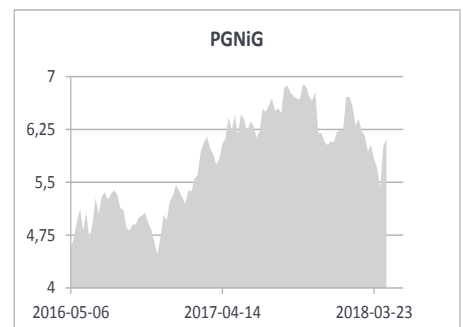
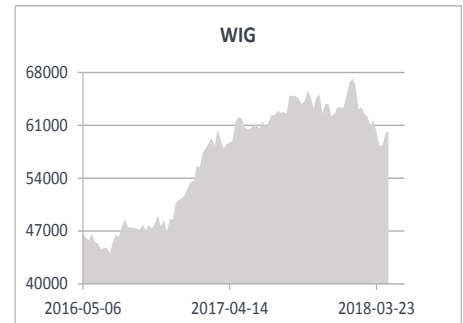
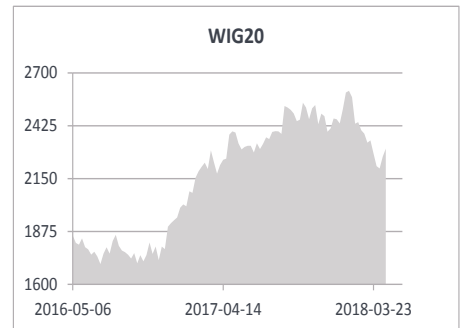
(rg)

W SKRÓCIE

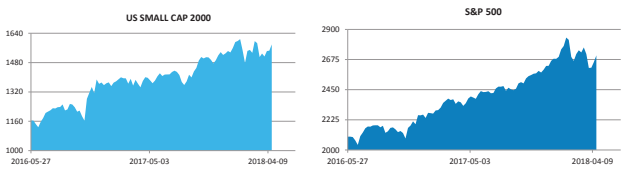
ŻYWIEC \ W I kw. zysk netto spółki wyniósł 4,5 mln zł. Rok wcześniej w analogicznym okresie wynosił prawie 28 mln zł.

GETBACK \ Spółka windykacyjna zdecydowała, że wyemituje do 50 mln akcji. Celem operacji jest podniesienie kapitału zakładowego spółki. Emisja ma się odbyć z wyłączeniem prawa poboru.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,96819	0,20%	USDCHF	↑ 16,935	0,88%	SREBRO	↑ 7287,1	0,84%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 107,207	0,18%	USDJPY	↑ 1351,7	0,16%	ZŁOTO	↑ 22168	1,45%	NIKKEI			
↓ 1,42109	-0,56%	GBPUSD	↑ 313,6	1,83%	MIEDŹ	↑ 12594,79	0,07%	DAX			
↑ 1,23785	0,04%	EURUSD	↑ 72,4	1,15%	ROPA BRENT	↑ 24786,63	0,87%	DJIA POPRZEDNI			
									3,3721	0,44%	DOLAR
									3,4805	-0,33%	FRANK
									4,1677	0,23%	EURO



Giełda a rentowność obligacji (2)

ANALIZA \ Grecja to szczególny przykład państwa, w którym spadającej rentowności towarzyszyło giełdowe umocnienie. Zachód kontynentu prezentował zdecydowanie spokojniejszy obraz, z pojawiającym się od czasu do czasu istotnym wpływem rynku obligacji na notowania giełdowe.

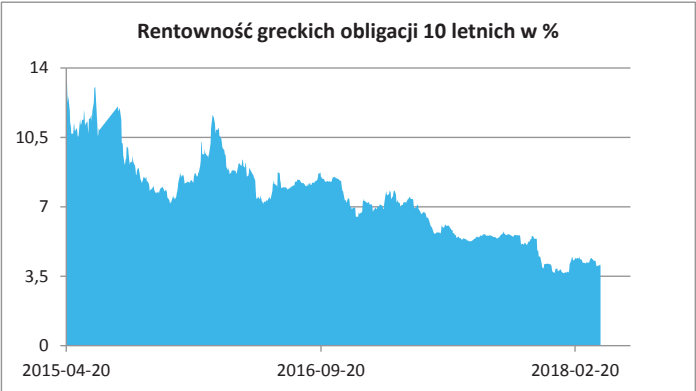
Rafał Grodowski

Porównanie trendu indeksu Nikkei z poziomem rentowności obligacji w ciągu ostatnich lat nie wskazuje na znaczącą zależność między nimi. Ale czas, w którym japońskie obligacje miały ujemną rentowność – czyli de facto nabywcy dopłacali do takiej lokaty – wyznaczał zarazem spadki na giełdzie. Ostatnie dwa lata, dość udane dla indeksu Nikkei, były jednocześnie okresem wzrostu rentowności i wyłamania się z nieco dziwnych ujemnych odczytów. W ciągu ostatniej dekady współczynnik korelacji między tymi zmiennymi był jednak ujemny, i to znacznie, bo wynosił minus 0,7.

Porównanie Grecji z Japonią z wielu względów wydaje się całkowicie bezzasadne. Przede wszystkim ta pierwsza leży na innym kontynencie, a zarazem jest krajem znacznie mniejszym, o PKB wyraźnie ustępującym japońskiemu. W jednej dziedzinie Grecja góruje jednak nad Japonią. Chodzi o rentowność obligacji. Ta dziś wynosi ponad 4 proc., ale kilka lat temu przekraczała wspomniane już 30 proc.!

Kwestia zależności między giełdowym indeksem a rynkiem obligacji w Atenach wydaje się zupełnie inna niż w Tokio. O ile w Azji obligacje nie miały szczególnego wpływu na sytuację rynku akcji, o tyle w Grecji można odnieść inne wrażenie. W ciągu 10 lat aż w 63 proc. przypadków wzrost rentowności instrumentów skarbowych lub ich spadek generowały automatycznie reakcje na rynku akcji. Obniżenie zaufania do greckiego państwa (objawiające się spadkiem kursu obligacji, czyli wzrostem ich rentowności) przekładało się więc wyraźnie na podobną ocenę spółek. W okresie greckiego kryzysu na rynku obligacji i gwałtownego wzrostu ich rentowności ta zależność była bardzo widoczna. Od dwóch lat rynek wydaje się względnie spokojny (jak na greckie warunki), a sygnał z notowań na rynku instrumentów dłużnych przenosi się w odpowiedni sposób na rynek giełdowy.

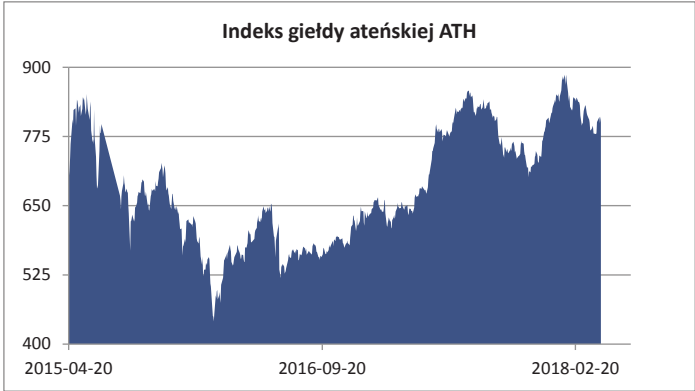
Grecja, być może z powodu fatalnego trendu w gospodarce trwającego przez lata, stała się niejako zakład-



nikiem instrumentów dłużnych. Zbyt wysoka rentowność obniżała zaufanie do akcji, a jej spadek paradoksalnie je zwiększał. Trudno jednak z obecnej perspektywy dopatrzeć się tu naturalnych wyborów inwestorów, opierających się na klasycznej relacji zysku i ryzyka.

To dwa kraje, które są liderami strefy euro. Dla Niemiec ostatnie lata przyniosły wyraźny spadek rentowności instrumentów skarbowych, z pojawiającym się nawet co jakiś czas ujemnym odczy-

tem. Porównanie rynku akcji i obligacji nie jest łatwe. Trudno tu bowiem zaobserwować czytelny wpływ rynku obligacji. Jednak w ciągu ostatnich pięciu lat wzrost lub spadek atrakcyjności obligacji w 55 proc. przypadków generował taki sam sygnał na rynku akcji. Jedynie w 44 proc. sygnał tego samego dnia był dla rynku akcji przyczynkiem do odmiennego ruchu. Ostatnie dwa lata przyniosły brak istotnej zmiany, co pokazuje, że spadająca – powoli, ale jed-



nak – rentowność niemieckich papierów nie wpływa na sytuację na rynku akcji. W ostatnim okresie kilka razy się zdarzyło, że rentowność obligacji (w porównaniu z poprzednim dniem) bardzo wzrosła. Tak było 19 grudnia oraz dwa razy w drugiej połowie stycznia. Za każdym razem indeks DAX30 tracił, co mogło być po części efektem zwiększenia atrakcyjności instrumentów dłużnych. Jednak stosunkowo niedawno, bo 22 marca, to rentowność obligacji wyraźnie spa-

dła (czyli ich kurs wzrósł), a na giełdzie indeks stracił aż 1,7 proc. To dowód, że niemiecka gospodarka nie prezentuje żadnej szczególnej reguły, ale co jakiś czas sygnał z rynku obligacji przenosi się na rynek giełdowy. Co ważne, podobnie jak w Japonii sygnał ten jest bardziej widoczny kolejnego dnia. Aż w 52 proc. w ciągu ostatnich dwóch lat kierunek zmiany rentowności 10-latek wpływał następnego dnia na rynek akcji, generując odwrotny ruch indeksu DAX30.

Instrument	kurs dzisiejszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	60 282,38	-0,02%	60 294,06
WIG20	2 308,59	0,03%	2 307,95
mWIG40	4 636,50	0,39%	4 618,28
sWIG80	14 177,31	-0,29%	14 218,23
ALIOR	71,95	-0,35%	72,2
BZWBK	372	-0,16%	372,6
CCC	270,4	-1,31%	274
CD PROJEKT	121,6	1,33%	120
CYFRPLSAT	25,22	-1,33%	25,56
ENERGA	10,88	0,37%	10,84
EUROCASH	24,73	-0,56%	24,87
JSW	87,54	-0,09%	87,62
KGHM	94,86	2,18%	92,84
LOTOS	54,92	-1,19%	55,58
LPP	9160	1,72%	9005
MBANK	442,2	0,68%	439,2
ORANGEPL	5,78	0,35%	5,76
PEKAO	123	-0,45%	123,55
PGE	10,57	0,57%	10,51
PGNIG	6,09	-0,49%	6,12
PKNORLEN	88,18	0,25%	87,96
PKOBP	41,37	-0,72%	41,67
PZU	43,1	-0,46%	43,3
TAURONPE	2,53	1,20%	2,5

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl



**AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A. jako zarządzający
Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC**

Zaprasza do przetargu

na wyłonienie przedsiębiorcy, który nabędzie prawo wieczystego użytkowania działki nr 41/12 o powierzchni 0,1864 ha oraz prawo własności zlokalizowanych na niej: budynku i budowli tj: budynek wieży o pow. użytk. 123 m2, kontener z piecami i instalacją elektryczną o pow. zab. 145 m2, zaplecze administracyjne o pow. zab. 316 m2 (250 m2 w przyziemiu), chodniki o pow. zab. 200 m2, plac dojazdowy o pow. zab. 534 m2, ogrodzenie lotniska o dł.90 mb; położonych na terenie SSE EURO-PARK MIELEC w Mielcu, Obręb: 3-Przemysłowy. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka 41/12 leży w terenie oznaczonym symbolem „P15-P” – tereny przemysłu. Dla działki 41/12 Sąd Rejonowy w Mielcu prowadzi księgę wieczystą nr TB1M/00082025/4. Cena wywoławcza nieruchomości równa jest kwocie **400.000,00 zł brutto** (słownie: czterysta tysięcy złotych). Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach przetargu zawiera „Specyfikacja istotnych warunków przetargu” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów, 25, 39-300 Mielec, pok. Nr 24 tel. (17) 788 72 36 (wew.136) lub na stronie internetowej www.europark.arp.pl. w zakładce Przetargi&Rokowania. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości **40.000,00 zł** (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) na rachunek BANK PEKAO S.A. Oddział Rzeszów nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668 w terminie do dnia **07.05.2018 r.** Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25 pok. 32. Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu **08.05.2018 o godz. 9⁰⁰**. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu **08.05.2018 o godz. 10⁰⁰**. Zamawiający dokona wyboru najkorzystniejszej Oferty kierując się kryterium: najwyższa cena netto – 100% (100 pkt). Z powodu zamknięcia przetargu bez wyboru oferenta uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia wobec ARP S.A. użytkownika wieczystego działki 41/12 oraz właściciela budynku i budowli na niej usytuowanych.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł.
Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i angielskim oraz w języku polskim oraz na stronie bip.arp.pl.



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

GAZOPORT W ŚWINOUJŚCIU \ Działający od dwóch lat terminal skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu odebrał dotąd 29 dostaw gazu płynnego z USA i Bliskiego Wschodu. Zdecydowana większość surowca po zgazyfikowaniu opuściła gazoport rurociągami. Planowana jest rozbudowa terminala, co pozwoli na większą dostępność surowca w sieci.

Stanisław Balicki

Podtytuł debaty: „Między polityką, bezpieczeństwem a biznesem” oddawał warunki, w jakich funkcjonują firmy, od których zależy krajowy rynek paliwo-energetyczny. Szczególnie ciekawa była prezentacja Grupy Lotos przez pełniące go obowiązki prezesa Mateusza Aleksandra Boncę.

Popyt na ekologię

Firma jest u progu integracji z PKN Orlen. W związku z tym, że szczegóły nie są znane, pojawiają się spekulacje, że to koncern z Gdańska miałby być wiodący w fuzji. Lotos działa też w ciasnym gorsecie regulacji krajowych i europejskich.

– Działamy w trójkącie regulacji mających wpływ na popyt i podaż rynkową naszych produktów, a także regulacji inwestycyjnych – opisywał funkcjonowanie rynku Bonca. – Rynek bardzo szybko się rozwija zarówno technologicznie, jak i handlowo. Strona popytowa jest bardzo mocno regulowana w stronę „zielonych” rozwiązań, lepszych dla społeczeństwa. Mówimy tutaj o redukcji zanieczyszczeń siarką, o e-mobilności, o alternatywnych paliwach, czyli o sposobie, aby sektor paliwowy stawał się jeszcze bardziej czysty, ekologiczny. Mamy też ograniczenia podaży, które równolegle do tego pozwalają budować przewagę strategiczną takich przedsiębiorstw jak Grupa Lotos – tłumaczył Bonca. Opisywał w swojej wypowiedzi również ograniczenia w emisji CO₂ czy europejskie dyrektywy dotyczące udziału biokomponentów w paliwach. Mówił też o rozwoju nowych technologii przy wykorzystaniu funduszy przeznaczonych na innowacyjność. Pozwalają budować strategię na podstawie pomysłów technologicznych, które w tej chwili nie są jeszcze ekonomicznie uzasadnione, ale w przyszłości mogą być – dodał Bonca.

Lotos i PGNiG dla bezpieczeństwa energetycznego

Ostatnim przykładem takiej aktywności Lotosu są porozumienia z Gdynią i Wejherowem o budowie stacji doczyszczania wodoru oraz punktów tankowania nim autobusów miejskich.

– Szansą jest tu też ustawa o elektromobilności, która sprzyja tego typu inwestycjom. Stworzyliśmy klaster wodorowy także z udziałem Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa – poinformował szef Lotosu. Obie firmy zajmują się wieloma

DEBATA \ Ogólnopolski Szczyt Energetyczny

Energetyczne ryby w wodzie

Deбата dotycząca strategii rozwoju polskiej energetyki w pierwszym dniu Ogólnopolskiego Szczytu Energetycznego była okazją dla prezentacji największych graczy naszego rynku. Zobaczyliśmy innowacyjne firmy, świetnie radzące sobie w zmiennym otoczeniu regulacyjnym, budujące zrównoważone strategie.



Mateusz Aleksander Bonca, p.o. prezes zarządu grupy LOTOS SA | fot. Fotomag/GP

tęgo typu projektami rozwojowymi, jednak to ich główna aktywność gospodarcza zapewnia krajowi bezpieczeństwo energetyczne. Piotr Woźniak, prezes PGNiG, przedstawił plany na przyszłość i strategię firmy, która od 2016 r. jest bardzo zaangażowana w wydobycie gazu na Morzu Północnym: – Na szelfie norweskim chcemy wydobywać 2,5 mld m sześć. gazu do 2022 r. – deklarował Woźniak. – Chcemy „rozpiąć” PGNiG między północą a południem – mówił o nowych, obiecujących odkryciach na Morzu Śródziemnym. Woźniak poinformował też, że po czterech latach zastoju inwestycyjnego, jak to określił, ruszyły poszukiwania gazu w kraju. Chodzi o południowo-wschodnią Polskę, Podkarpacie i tereny sąsiadujące.

Gazoport do rozbudowy

Bardzo ważnym źródłem gazu ziemnego jest też działający

od dwóch lat terminal skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. – Do 2030 r. na rynku gazu dojdzie do znaczących zmian, zwłaszcza po 2022 r., kiedy nie będzie już długoterminowych umów, dlatego też chcemy rozbudować terminal LNG, co pozwoli na większą dostępność surowca w sieci – deklarował Paweł Jakubowski, prezes Polskiego LNG, operatora gazoportu. – Chodzi o LNG jako surowiec w transporcie morskim, drogowym lub o jego zastosowanie w elektroenergetyce. Terminal pozwala na zabezpieczenie 1/3 rocznego zapotrzebowania na gaz w Polsce. Po rozbudowie będzie to połowa. Chcemy także udostępnić rozładunek na cysterny, na kolei, aby pozwolić na likwidację białych plam na gazowej mapie kraju. W Polsce 40 proc. regionu nie jest zgazyfikowane – zauważył.

Terminal odebrał dotąd 29 dostaw gazu płynnego z USA i Bliskiego Wschodu.

Zdecydowana większość surowca po zgazyfikowaniu opuściła gazoport rurociągami. Jakubowski zauważył, że dotychczasowy przeładunek można porównać z tym w największych terminalach holenderskich i belgijskich.

– Bardzo się posiłkujemy przy nowych projektach i zadaniach terminalem LNG, liczymy na więcej – mówił o planach dywersyfikacji dostaw gazu prezes Woźniak, zauważył jednak, że zaopatrzenie w gaz płynny przez Cieśniny Duńskie nie jest wystarczające. – Musimy mieć połączenia gazociągowe. W polskim przypadku połączenia na zachód nie dają dywersyfikacji, bo po tamtej stronie również mamy do czynienia z praktycznie tym samym dostawcą, co ze wschodu – uzasadniał konieczność rozpoczęcia poważnych prac nad takim przedsięwzięciem jak Brama Północna.

Elastyczność i stabilność

Prezes Polskiego LNG zauważył z kolei, że dzięki projektowi Bramy Północnej, czyli przesyłowi 10 mld m sześć. rocznie planowanym rurociągiem Baltic Pipe oraz rozbudowanemu terminalowi do przepustowości 7,5 mld m sześć. rocznie można osiągnąć 17,5 mld m sześć. gazu na rok. – To tyle, ile rocznie potrzebujemy w kraju. Gazociąg Baltic Pipe daje nam stabilność, a terminal LNG elastyczność – podsumował Jakubowski.

Podczas debaty przedstawione też zostały dwa przykłady procesów w krajowej gospodarce, które zainicjował lub po latach niemożności zrealizował obecny rząd. Mirosław Kowalik, prezes koncernu ENEA, opisał włączenie do grupy kopalni Bogdanka. Model koncernu energetycznego posiadającego własne źródło paliwa kopalnego stał się podstawą reformy sektora górniczego w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. Obecnie ENEA posiadająca m.in. dwie największe elektrownie w Poławcu i Kozienicach wykorzystuje w nich węgiel z własnej kopalni.

Z kolei Rafał Miland, wiceprezes Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych, opowiedział o integracji jego firmy z innym państwowym przedsiębiorstwem działającym w tym samym sektorze, Operatorem Logistycznym Paliw Płynnych. Oczywisty z ekonomicznego punktu widzenia proces udało się przeprowadzić za trzecim razem dopiero przy obecnej większości parlamentarnej. – Przed nami rok, w którym będziemy układali współpracę wewnątrz grupy na poziomie operacyjnym, a efekt synergii widać już na przykładzie inwestycji rurociągu Boronów-Trzebinia – mówił Miland. Dzięki połączeniu obu przedsiębiorstw jeszcze lepiej zapewniony zostanie inny aspekt bezpieczeństwa energetycznego. – Budujemy nowe bazy, tu na Pomorzu, w Górkach oraz w terminalu naftowym inwestycja rozpocznie się w drugiej połowie 2018 r. – przybliżył obecne inwestycje wiceprezes PERN-u. – To także druga nitka ropociągu z Gdańska do Płocka, która pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa dostaw ropy, także do Niemiec – dodał. Wspomniany rurociąg Boronów-Trzebinia łączy z kolei zasoby magazynowe obu połączonych przedsiębiorstw.

Artykuł przygotowany przed redakcją we współpracy z Grupą LOTOS SA.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17 SPORT/MOTO

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



SPOTKANIE \ Obliczono, że co cztery sekundy gdzieś na świecie ktoś kupuje jego książkę. Zaliczany do grona najpoczytniejszych współczesnych pisarzy Lee Child po raz pierwszy przyjedzie do Polski. Autor takich powieści jak „Poziom śmierci” czy niedawno wydana „Nocna runda” spotka się z czytelnikami w empiu w warszawskiej Arkadii 25 kwietnia o godz. 18.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 19 KWIETNIA 2018

KULTURA

13

MUZYKA \ Tymoteusz rusza w trasę

Słowo z mocą

Kultowa formacja 2Tm2,3, czyli Tymoteusz, wraca na trasę koncertową. Zespół w ubiegłym roku obchodził jubileusz 10-lecia działalności i jesienią dał wiele entuzjastycznie przyjętych koncertów. Zaowocowało to płytą „Słowo”, która wczoraj trafiła na sklepowe półki.

Anna Krajowska

Szczecin, Warszawa, Wrocław, Katowice i Puszczkowo – to miasta, które zespół odwiedził podczas jesiennej trasy i z których pochodzą nagrania na płycie „Słowo”. Wśród utworów: „Maranatha”, „Effatha”, „Magnificat”, „Biada” czy „888” – w sumie 16 najmocniejszych kawałków z poprzednich płyt studyjnych.

Powstała w 1997 r. grupa zadebiutowała krążkiem

„Przyjdź”. Wywołała ogromne poruszenie na rynku muzycznym, ubierając teksty z Pisma Świętego w ostre rockowe rytmy. Dla wielu zaskoczeniem było, że jedni z najbardziej znanych artystów muzyki alternatywnej lat 90. – Tomasz „Budzy” Budzyński (punkowe Armia czy Siekiera), Darek „Maleo” Malejonek (hardcore’owy Houk i reggae’owy Izrael) i Robert „Litza” Friedrich (heavymetalowy Acid Drinkers), zaczęli otwarcie wyśpiewywać swoją wiarę.



Dariusz Malejonek i Tomasz Budzyński podczas koncertu w Puszczkowie | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

Czynili to we własnym ulubionym stylu muzycznym, przyciągając na koncerty rzesze fanów. Tym bardziej dziwi, że to dopiero pierwsza czadowa koncertówka grupy. Poprzednie zarejestrowane na żywo albumy 2Tm2,3, jak „Propaganda Dei” i DVD pt. „Koncert”, były akustyczne i spokojne, a przecież to te najbardziej ostre utwory kształtowały całe pokolenia młodych melomanów. Myślę, że płyta „Słowo” może zadowolić zarówno starszych o dwie dekady pierw-

szych fanów Tymoteusza, jak i miłośników mocnego, rockowego grania, którzy dopiero sięgną po twórczość zespołu. Jest tam wszystko, za co lubi się albumy koncertowe – spontaniczność oraz siła muzyki i moc przesłania. Trzej frontmani dają z siebie wszystko, a ich przekaz potęgują świetni muzycy grający na co dzień w Luxtorpedzie – gitarzysta Robert Dręzek i basista Krzysztof Kmieć oraz wspaniały duet perkusistów: Beata Polak i Tomasz Krzyżaniak. Do tego otrzymujemy

minialbum ze zdjęciami z trasy koncertowej autorstwa Radosława Kisielewskiego. Co ciekawe, wewnątrz płyty jest specjalny kod QR, dzięki któremu można zobaczyć więcej fotografii i posłuchać tytułowego utworu.

Album jest już do nabycia w sklepach muzycznych. Będzie można go również kupić podczas drugiej części jubileuszowej trasy koncertowej grupy 2Tm2,3. Zespół już dziś zagra w Toruniu, a potem kolejno w Białymstoku, Lublinie i Poznaniu.

100 żartów Jana Pietrzaka

NASZ PATRONAT \ „Gazeta Polska Codziennie” zaprasza na drugi z trzech zaplanowanych na wiosnę tego roku koncertów Kabaretu Pod Egidą w Dobrym Miejsu. Impreza odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 18. Ostatni koncert Jana Pietrzaka na Dewajtis z serii „Sto żartów na stulecie” odbędzie się 20 maja.

Na scenie Dobrego Miejsa usłyszymy patriotyczny koncert Kabaretu Pod Egidą, który w swoim tytule nawiązuje do obchodzonej w tym roku setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak zwykle nie zabraknie komentarzy do aktualnych wydarzeń w naszej ojczyźnie w wykonaniu Jana Pietrzaka, któremu towarzyszyć będą znakomici artyści: Kasia Nova, Paulina Grochowska, Bartek Kurowski, Paweł Dłużewski, Ryszard Makowski oraz Kapela Spod Egidy w składzie: Mariusz Dubrawski, Tomasz Bielski, Jerzy Czekalla, Jerzy Stelmaszczuk, Grzegorz Poliszak.

Serię koncertów w Dobrym Miejsu pod hasłem „Sto żartów na stulecie” Kabaret Pod Egidą zainaugurował imprezą 25 marca. Drugi z nich odbędzie się właśnie w najbliższą niedzielę 22 kwietnia, a ostatni – 20 maja. – Osobiście opowiem sto żartów. Będą one



Jana Pietrzaka będzie można posłuchać w Dobrym Miejsu 22 kwietnia i 20 maja | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z różnych czasów. Sprzed wojny, z PRL-u i oczywiście żarty współczesne. Obiecuję humor w dużych ilościach! – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” Jan Pietrzak.

Bilety w cenie 55 zł są dostępne na www.chrzescijanskiegranie.pl oraz stacjonarnie w sklepie Chrześcijańskie Granie (ul. Dewajtis 3,

wejście B, pon.–czw. w godz. 9–16.30 oraz w weekendy godzinę przed wydarzeniami biletowanymi w Dobrym Miejsu). Patronat nad koncertami objęły „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie”, portal Niezależna.pl i Telewizja Republika.

Magdalena Fijołek

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2017 poz.1257 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 poz.935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Starostwo Powiatowe w Limanowej wystąpiło z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Powiat Limanowski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej miasto Limanowa, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

- parcele gruntowe I. kat. 14/1 o pow. 0,0262 ha, 18/3 o pow. 0,0012 ha, wchodzące wraz z innymi parcelami w skład działki ewidencyjnej nr 316, obr. ewid. 7 Miasto Limanowa,
- parcela gruntowa I. kat. 557/100 o pow. 0,0055 ha, parcela budowlana 214/1 o pow. 0,0046 ha, wchodzące wraz z innymi parcelami w skład działki ewidencyjnej nr 504, obr. ewid. 5 Miasto Limanowa

zajętej pod drogę powiatową nr 1551K Limanowa – Chelmiec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazały, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPORT/MOTO

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Ku/d

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Brzyna, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

nr 874 o pow. 0,0153 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 7/2, objętej księgą gruntową Lwh 192 gmina katastralna Brzyna, nr 875 o pow. 0,0050 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 1365/2, objętej księgą gruntową Lwh 312 gmina katastralna Brzyna, nr 876 o pow. 0,0192 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 91/1, objętej księgą gruntową Lwh 315 gmina katastralna Brzyna, nr 877 o pow. 0,0045 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 92/1, objętej księgą gruntową Lwh 318 gmina katastralna Brzyna, nr 878 o pow. 0,0073 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 90/5, objętej księgą gruntową Lwh 315 gmina katastralna Brzyna, nr 879 o pow. 0,0334 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 90/7 i 90/9, objętych księgą gruntową Lwh 316 gmina katastralna Brzyna, nr 880 o pow. 0,0111 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 65/1, objętej księgą gruntową Lwh 352 gmina katastralna Brzyna, nr 881 o pow. 0,0824 ha i nr 397 o pow. 0,0200 ha, utworzone z parceli gruntowej l.kat. 1364/1, objętej księgą gruntową Lwh 356 gmina katastralna Brzyna, nr 882 o pow. 0,0566 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 1364/4 objętej księgą wieczystą nr NS15/00020623/2 oraz nr 883 o pow. 0,0551 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat. 62/11 objęta księgą wieczystą nr NS15/00020619/1, powstałe z działki ewidencyjnej nr 340, zajęte pod drogę gminną nr 291728 K relacji Musółówka Groń

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmelec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych: w obrębie ewidencyjnym Chelmelec, gmina Chelmelec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa: l.kat. 224/94 o pow. 0,0141ha objęta księgą gruntową Lwh 964 gmina katastralna Chelmelec, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 120/1, zajętej pod drogę gminną nr 290007 K relacji „ulica Jodłowa”,
parcela gruntowa: l.kat. 875/4 o pow. 0,0428 ha, objęta księgą wieczystą nr NS15/00013096/6, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 413/3 zajętej pod drogę gminną nr 290006 K relacji „ulica Graniczna”.
parcela gruntowa: l.kat. 875/3 o pow. 0,0160 ha, objęta księgą wieczystą nr NS15/00013096/6, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 413/4 zajętej pod drogę gminną nr 290006 K relacji „ulica Graniczna”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

SMOLEŃSK \ Prawda przeciw światu

Nauka versus narracje

W ubiegły weekend miałem okazję przysłuchiwać się temu, co się działo podczas obchodów 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej oraz 78. rocznicy ludobójstwa katyńskiego w ramach V Forum Polonijnego, odbywającego się pod hasłem „Polonia Semper Fidelis. Budujmy wielki front patriotyczny”.



Wojciech Mucha

To były długie godziny dyskusji i debat na tematy, które muszą być poruszające dla każdego świadomego patrioty – Smoleńsk i Katyń, dwie niezabliźnione rany polskiej historii i polityki.

W świecie narracji

Od pewnego czasu siłą rzeczy mam okazję obracać się w gronie osób bezpośrednio dotkniętych katastrofą z 10 kwietnia 2010 r. Rodziny ofiar, ich przyjaciele, ludzie badający oficjalnie i na własną rękę to, co się stało. Rozumiem ich zaangażowanie i nieprzejednanie, determinację w tym, by dojść do prawdy – ostatecznie dowiedzieć się, co takiego się stało i kto za to odpowiada. Część z tych ludzi uchwyci się każdego skrawka, każdego śladu. Niekiedy, owszem, wchodząc w ślepą uliczkę. Nie zrażają się jednak ani tym, ani rechem, który niesie się nad głowami ze strony tych, którzy od tylu lat chcą ośmieszyć sprawę smoleńską. To zrozumiałe.

Ale hasło „Smoleńsk” działa na niektórych jak płachta na byka. Przez ostatnie lata udało się doprowadzić do sytuacji, kiedy z tragedii narodowej uczyniono przedmiot popkulturowego sporu, który uruchamia skrajne emocje – od łez do nienawiści. Od obojętności do skrajnego pobudzenia. To wojna narracji, operowanie hasłami.

Demolka pojęć

Dla zrozumienia tego, czemu jesteśmy poddawani, warto zrelacjonować wykład ks. dr. Tomasza Seweryna, który podczas zjazdu w amerykańskim Doylestown mówił o postmodernistycznych narracjach oraz ich wpływie na fakty i prawdę. Brzmi skomplikowanie, ale to nasza codzienność. Niestety.

Czym jest narracja? To opowieść, która zastępuje prawdę. Można ją zilustrować w następujący sposób – dwoje ludzi patrzy na narysowa-

ny na ziemi symbol. Dajmy na to – brzuszek z ogonkiem. Jeden – patrzący od prawej strony – zobaczy w nim szóstkę. Jego oponent – z lewej – zobaczy w nim siódmą. Mogą przekonywać świat do swojej wersji. Mogą się wziąć za łby, pisać sążniste artykuły, wreszcie wywołać wojnę. Dopóki nie poznamy genezy symbolu (a może autor chciał rzeczywiście narysować brzuszek z ogonkiem?), nie dojdziemy do prawdy.

początku, a nie nadaną mu interpretacją. Co gorsza, nawet gdyby w kłótnię wkroczył autor symbolu i powiedział, o co mu chodziło, nic to nie zmieni. Można to wyjaśnić, tylko docierając do prawdy, która udowodnimy naukowo. Ale to nie takie oczywiste.

– Ponowoczesność znosi obowiązek uwiarygodniania swoich teorii. Wystarczy mass media i [teoria] idzie w świat – powiedział podczas swojego wykładu w USA ks. dr Tomasz Seweryn. – Ta retoryka jest celowa, chodzi o to, by rozmyć pojęcia. To jest kompletna demolka pojęć, naukowo udowodniana – mówił ks. Seweryn.

Wyjaśnić tragiczną zagadkę

Musimy mieć świadomość tego, co się dzieje wokół nas. Stąd wykład ks. dr. Seweryna uważam za najważniejszy punkt całego Forum Polonijnego. Musimy zdawać sobie sprawę, że jesteśmy w zasadzie non stop bombardowani kolejnymi narracjami dotyczącymi każdej dziedziny naszego życia. Tak jest także w przypadku walki z podkomisją kierowaną przez Antoniego Macierewicza. Jej ostatni raport techniczny to dziesiątki stron naukowego opisu przyczyn katastrofy smoleńskiej. Bez przymiotników ani krzyków, bez narracji.

Tymczasem reakcją na niego jest naprzemienny krzyk i śmiech przemieszany z bagatelizowaniem lub zamilczaniem. Śmieją się, krzyczą lub milczą ci, którzy przez lata za pomocą przychylnych sobie mediów atakowali każde posunięcie mogące przybliżyć nas do wyjaśnienia tragicznej zagadki z 10 kwietnia 2010 r. Ale ich narracja nie może wygrać z nauką.

Tłumy obecne podczas uroczystości i towarzyszących im obrad pokazują jednak po raz kolejny, że sprawy Smoleńska nie uda się zamieść pod dywan. Polonia w USA, podobnie jak rodacy w kraju, zwyczajnie na to nie pozwoli. To dobrze, bo w świecie narracji prawda sama się nie obroni.

\\ Walkę o umysły widzów wygra silniejszy, bardziej wyszczekany lub bardziej uparty, by przekonać świat do swojej wersji. Ale do prawdy nie przybliży to nikogo. Prawda o symbolu pozostanie tym, czym była od początku, a nie nadaną mu interpretacją. \\

Walkę o umysły widzów wygra silniejszy, bardziej wyszczekany lub bardziej uparty, by przekonać świat do swojej wersji. Ale do prawdy nie przybliży to nikogo. Prawda o symbolu pozostanie tym, czym była od



O. Leon Knabit

(ur. 1929) polski benedyktyn, w latach 2001–2002 przeor opactwa w Tyńcu, publicysta

**\\ Koszta transformacji społecznej i gospodarczej okazały się zbyt uciążliwe dla bardzo wielu Polaków. Wiele nieprawidłowości życia gospodarczego i społecznego, z którymi nie poradziły sobie kolejne ekipy rządzące (...) wprowadziło atmosferę beznadziei i lęku o przyszłość. **

PUBL...

15

III RP \ Zmarł badacz białych plam polskiej prywatyzacji

Pierwszy śledczy transformacji. Rzecz o Jacku Tittenbrunie

Zmarł kilka dni temu prof. Jacek Tittenbrun, poznański socjolog, pozostawił po sobie fundamentalne dzieło o polskich przemianach gospodarczych. Jego czterotomowa praca „Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji” to lektura obowiązkowa dla tych, którzy chcą zrozumieć tajniki III Rzeczypospolitej.



Krzysztof Wołodźko

Znaczna część opinio-
twórczych elit współ-
czesnej Polski nigdy
nie godziła się na zbyt
wnikliwą i krytyczną oce-
nę początków transformacji.
Ostentacyjny niemal nacisk na
pozytywne strony przejścia od
PRL-u do III RP i przemilczanie
negatywów skutkowało
nie tylko kultem Leszka Bal-
cerowicza. Propaganda trans-
formacyjnego sukcesu celowa-
ła w bagatelizowanie krytyki
newralgicznych elementów
polskich przemian, na cze-
le z prywatyzacją. Dlatego
szczytujący się swoim rzeko-
mym pluralizmem i otwarto-
ścią na inne poglądy liberalny
mainstream solidnie przemil-
czał książkę prof. Tittenbruna.
Pokazując zresztą swoje praw-
dziwe oblicze: raczej wpływo-
wej i nietolerancyjnej dla innych
racji sekty beneficjentów trans-
formacji niż klubu dżentelme-
nów z otwartymi głowami.

Poznaniak, miłośnik jazzu

Wróćmy do prof. Titten-
bruna. Urodził się w 1952 r.
w Poznaniu. Przez całe życie
to było jego miasto. Zajął się
socjologią, był niedogmaty-
cznym marksistą, interesowały
go nie tylko zagadnienia ści-
śle teoretyczne, ale np. kwe-
stie robotniczej własności
i spółdzielczości socjalnej. Na
początku lat 90. XX w. został
kierownikiem Zakładu Socjo-
logii Gospodarki i Struktury
Społecznej UAM. Opubliko-
wał wówczas „Upadek socja-
lizmu realnego”. W połowie
lat 90. wskutek wypadku stracił
wzrok. Nie poddał się i nie
zaprzestał pracy naukowej
– w pisaniu pomogły mu no-
woczesne technologie.

Fascynujące były jego hory-
zonty kulturalne. Pięknie opi-
sał je we wspomnieniu o pro-
fesorze jego dawny uczeń
Przemysław Pluciński: „Kiedy
rozmowa zbacała na tematy
muzyczne, potrafił wspomi-
nać chociażby dawne wizyty
w domu ciotki, Zofii Komedo-
wej, podczas których miał oka-

zję słuchać kompozycji jej mę-
ża, Krzysztofa Komedy. Opo-
wiedział też o dawnych festi-
walach Jazz Jamboree, w któ-
rych uczestniczył jako ledwie
kilkunastoletni chłopak i pod-
czas których poznał kwiat pol-
skiej sceny muzycznej. Gawę-
dził z równą fascynacją o ope-
rze, jak i o sakralnej muzyce
cerkiewnej. Najbardziej ko-
chał jednak bluesa. Słuchał go
naprawdę głośno i nie było go
wówczas dla świata”.

Sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu

Praca „Z deszczu pod rynnę.
Meandry polskiej prywatyzacji”
ukazała się w 2007 r. Była
owocem wieloletniej pra-
cy, skrzętnego badania źródeł:
materiałów prasowych, ko-
munikatów spółek, sprawoz-
dań Najwyższej Izby Kontroli,
Państwowej Inspekcji Pracy
itp. Według Heglowskiej fra-
zy „Sowa Minerwy wylatuje
o zmierzchu” merytoryczna
i pełna ocena zjawiska możli-
wa jest dopiero z historyczne-
go dystansu. To ważne: kry-
tyka prywatyzacji pióra prof.
Tittenbruna nie była dykto-
wana bieżącym interesem, nie
była robioną na gorąco publi-
cystyką, reportażem itp. Była
dokonaną na chłodno oceną
prywatyzacji z końca lat 80.
i początku lat 90. XX w. – od
uwłaszczania nomenklatu-
ry poczynając. A warto sobie
przypomnieć, że piewcy trans-
formacji szydzili także z tego
terminu, uważając go za bred-
nie oszołomów niepokodzo-
nych z przepoczwarceniem
PRL-u w III RP.

Jak uwłaszczanie nomen-
klatury rozumiał i opisywał
prof. Tittenbrun? „Posługuję
się pojęciem nomenklatury ja-
ko kategorią naukową, nie ide-
ologiczną. A o realności i na-
gminności zjawiska zwanego
uwłaszczaniem się nomenkla-
tury świadczyć może liczba
spółek między osobami pry-
watnymi i przedsiębiorstwami
uspołecznionymi. Od stycz-
nia do września 1989 r. po-
wstało 12,6 tys. takich spółek.
Dodajmy, że nomenklatura,
czyli wykaz stanowisk, któ-
rych obsadzenie wymagało
akceptacji odpowiedniej in-
stancji partyjnej, obejmowała
w 1988 r. ok. 30 tys. kluczo-



fot. arch./d

**\\ Elita beneficjentów transformacji nigdy nie uczci pamięci prof. Jacka Tittenbruna. Ale powinni go wspomnieć, niezależnie od poglądów, wszyscy, którzy rozumieją, że polskie przemiany to nie tylko sukcesy, ale przemilczane meandry prywatyzacji. **

wych stanowisk, a jeśli dodać
do tego stanowiska objęte re-
komendacjami partyjnymi,
które tylko formalnie nie mia-
ły mocy wiążącej – 360 tys.”
– mówił przed laty w wywia-
dzie dla „Obywatela”.

Marksista, co się postkomunie nie kłaniał

Profesor Tittenbrun był zde-
klarowanym marksistą. W od-
różnieniu od wielu swoich ko-
legów i koleżanek, w czasach
PRL-u zajmujących się zawo-
dowo myślicielem z Trewiru,
na początku lat 90. nie nawró-
cił się ani na postmodernizm,
ani na ultraliberalizm gospo-
darczy. Nie bez powodu je-
den z pierwszych rozdziałów
„Z deszczu pod rynnę” nazywa
się „Czerwona pajęczyna”. Na-
ukowiec opisuje w nim m.in.
działalność Leszka Millera,
którego nazywa „jednym z pi-
lotów łagodnego lądowania”

PZPR-owskiej nomenklatury
w nowej ustrojowej rzeczy-
wistości. Jeszcze w grudniu
1989 r. Mieczysław Rakowski
powierzył Leszkowi Millero-
wi i Mieczysławowi Wilczko-
wi zadanie stworzenia spółki
Agencja Gospodarcza. W skład
jej rady nadzorczej wchodził
m.in. Ireneusz Sekuła, Janusz
Kubasiewicz i Leszek Miller ja-
ko prezes. Na początku 1990 r.
z kasy PZPR-u do Agencji Go-
spodarczej przepłynęło ponad
9 mld zł i 100 mln zł na Fun-
dację Wschód-Zachód (w skład
rady fundacji wchodził m.in.
Aleksander Kwaśniewski).
Zarówno AG, jak i Fundacja
Wschód-Zachód stały się fi-
nansowym zapleczem Socjal-
demokracji RP, z której później
wyłonił się Sojusz Lewicy De-
mokratycznej.

Opisy prof. Tittenbruna są
precyzyjne – szczególnie
stronice „Z deszczu pod ryn-

nę” nadawałyby się nie tylko
na źródło krótkich felietonów,
ale całych reportaży. Zdaniem
naukowca skala finansowe-
go drenażu instytucji publicz-
nych przez PZPR tylko od koń-
ca epoki Gierka do początków
transformacji jest niewyobra-
żalnie wysoka: „Gdyby pod-
sumować długi [PZPR] wobec
państwowego ubezpieczyciela,
dodać odsetki za zwłokę i stra-
ty budżetu z tytułu ulg i poży-
czek, powstałaby astronomicz-
na suma przekraczająca mają-
tek, jaki PZPR kiedykolwiek
zgromadziła”. I o tym też trze-
ba pamiętać, gdy przyjdzie do
rozważań, dlaczego w III RP
brakowało pieniędzy na poli-
tykę państwa, w tym politykę
społeczną, amortyzującą spo-
łeczne koszty transformacji.
Za powodzenie pasożytniczej
postkomunistycznej formacji
zapłaciliśmy u progę III RP ol-
brzymie frycowe.

Czerwone światło dla polskiej gospodarki

W 2018 r. nawet w liberal-
nych mediach wolno mówić
o niekorzystnych z punktu
widzenia rozwoju Polski ele-
mentach transformacji. Ale
jeszcze dekadę temu nie tyl-
ko liberałowie, ale też niemała
część około-AWS-owskiej pra-
wicy wolała o tym zbyt wiele
nie dyskutować. Ultraliberal-
ne dogmaty narzucały wiarę,
że kapitał nie ma narodowości
i właściwie wszystko jedno,
jakie podmioty rządzą gospo-
darką na obszarze danego kra-
ju. Czy faktycznie? Profesor
Tittenbrun skrupulatnie ana-
lizował choćby niekorzystne
dla Polski zjawiska związane
z wyprzedażą banków.

Instytucje finansowe, które
przechodziły w ręce zachodnie-
go kapitału, traciły zaintereso-
wanie kredytowaniem polskie-
go przemysłu. To zresztą proces
globalny: „Pod semaforem sto-
ją te sektory gospodarki, które
nie mają szans na uzyskanie kre-
dytu, i te kraje, w których bank
nie zamierza kredytować ża-
danych projektów. Wnioski kre-
dytowe płynące z firm należą-
cych do sektorów zakazanych
nie są na ogół w ogóle badane.
[...] W przypadku Polski do sek-
torów, dla których pali się czer-
wone światło, należą górnictwo
węgla kamiennego i hutnictwo.
Ponadto zagraniczni właścicie-
le banków niechętnym okiem
patrzają także na chemię cięż-
ką i przemysł stoczniowy, co
potwierdziły problemy z uzy-
skaniem kredytowania przez
Stocznnię Szczecińską”.

Elita beneficjentów transfor-
macji nigdy nie uczci pamięci
prof. Tittenbruna. Ale powinni
go wspomnieć, niezależnie od
poglądów, wszyscy, którzy ro-
zumieją, że polskie przemiany
to nie tylko sukcesy, ale przemil-
czane meandry prywatyzacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPORT/MOTO

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Prąd + TRZY ubezpieczenia...



i śpisz spokojnie!

WYBIERAJĄC PAKIET MULTIOCHRONA, WRAZ Z PRĄDEM ZYSKUJESZ:

1. ubezpieczenie OC
2. opiekę medyczną
3. wsparcie fachowców



Energa

Odwiedź naszą placówkę lub zadzwoń pod nr 555 555 555*

Z oferty „Multiochrona Premium FMO” można skorzystać w okresie od dnia 1.01.2018 r. do dnia 30.06.2018 r. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy opłat za dystrybucję i innych opłat Dystrybutora. Z oferty „Multiochrona Premium FMO” mogą skorzystać klienci będący konsumentami, korzystający z usług dystrybutorów, z którymi ENERGA-OBRÓT S.A. zawarła generalne umowy dystrybucyjne dla umów kompleksowych, lub przyłączeni do sieci dystrybucyjnej ENERGA-OPERATOR S.A., korzystający z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych, którzy zawrą z ENERGA-OBRÓT S.A. umowę kompleksową. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy klientów korzystających z liczników przedpłatowych. Szczegółowe warunki oferty oraz warunki ubezpieczeń: Assistance Domowy Pakiet Premium, Na ratunek z energią PLUS oraz Odpowiedzialności Cywilnej w Życiu Prywatnym Pakiet Premium określa Regulamin oferty „Multiochrona Premium FMO” wraz z załącznikami, dostępny na www.energa.pl.

* Koszt połączenia zgodnie z taryfą Twojego operatora.



CYTAT DNIA

PIOTR MAŁACHOWSKI \ Moim podstawowym celem jest przygotowanie się do igrzysk w Tokio. Później może spróbuję sił w MMA? Nie wiem, czy się do tego nadaję, jest wiele znaków zapytania. Ale lubię sporty walki i droga jest otwarta. Trwają pewne rozmowy, teraz tzw. freak fights przyciągają kibiców.

PUCHAR POLSKI \ Arka Gdynia po raz drugi z rzędu zagra na Stadionie Narodowym

Specjalista finalista

Niby nic dwa razy się nie zdarza, ale nie w tym przypadku. Arka Gdynia w wyjątkowo dramatycznych okolicznościach zapewniła sobie po raz drugi z rzędu przepustkę do finału Pucharu Polski. W rewanżu pokonała po голу w końcówce Koronę Kielce 1:0. – Kiedy trafiłem do siatki, tzy poleciały mi z oczu – przyznał autor decydującej bramki Marcus Vinícius.

Krzysztof Oliwa

To się nazywa huśtawka nastrojów! W piątek kibice Arki chcieli zlinchować swoich piłkarzy po kolejnej porażce w derbowym meczu z Lechią Gdańsk. Sytuacja była przez moment naprawdę nieprzyjemna. Fani mieli żal, że zawodnicy nie przyłożyli się tak bardzo do spot-



Tak z awansu cieszyli się piłkarze Arki Gdynia | fot. Tomasz Zasinski/400mm.pl

kania z odwiecznym rywalem. Teraz nastoje zmieniły się o 180 stopni.

We wtorkowy wieczór po ostatnim gwizdku sędziego radość nie miała końca. Arka wyszarpała zwycięstwo Koronie. Zrobiła to w stylu, z ja-

kiego znamy drużyny Leszka Ojrzyńskiego. Jego piłkarze byli nieustępliwi, zadziorni i wreszcie dopięli swego.

Korona może mieć jednak pretensje tylko do siebie. W pierwszym meczu półfinałowym powinna wy-

grać znacznie wyżej niż 2:1, a w rewanżu walczyć o coś więcej niż tylko utrzymanie bezbramkowego remisu.

– Po wygranej z nami rywale byli jedną nogą w finale. Do tego w ostatnim ligowym meczu Korona, grając

w rezerwowym składzie, pokonała w Poznaniu Lecha 1:0 i chyba niewiele osób wierzyło, że jesteśmy w stanie wyjść obronną ręką z tej trudnej sytuacji i odrobić straty. Piłka jest jednak nieprzewidywalna i dzięki temu znowu cieszymy się z awansu do finału – przyznał Vinícius.

Swoich piłkarzy nie mógł się nachwalić trener Ojrzyński, który wreszcie będzie mógł się poczuć jako pełnoprawny finalista Pucharu Polski. Arkę objął równo rok temu, gdy ta już miała pewne miejsce w finale Pucharu Polski. Ojrzyński zdawał sobie z tego sprawę i po triumfie na PGE Narodowym nad Lechem Poznań przekazał pamiątkowy medal Grzegorzowi Nicińskiemu, który doprowadził arkowców do finału.

– Dziękuję Opatrzności i swojej drużynie, że ponownie doświadczymy tak wspaniałego przeżycia, jakim jest występ w finale na tym stadionie. W rewanżu z Koroną pokazaliśmy spokój i jakość, nie atakowaliśmy też na hurra, żeby szybko nie stracić bramki. Było to z pewnością jedno z naszych najlepszych spotkań w tym sezonie – ocenił mecz trener gdynian.



Idealne auto na weekendowe wypady | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Użycie brązowych wstawek przy wykończeniu wnętrza jest dość kontrowersyjne



Bagażnik ustawny, ale do długich wakacyjnych podróży nieco za mały

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/131 KM 3500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	230/1750
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	9,3 s
Prędkość maks. (km/h)	200 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,3/4,7/5,3/100
Masa własna/ładowność (kg)	1188/1795
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4154/1824/1597
Pojemność bagażnika (l)	410-1289
Ceny auta od (wersja live, benzyna 1,2 82 KM):	52 900 zł
Samochód testowy (wersja Shine 1,2 130 KM):	ok. 85 000zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, system multimedialny, ESP, nawigacja, czujniki parkowania	

nikiem i kontrolą trakcji, zmienia jej nastawy tak, by auto sprawniej pokonywało śliskie nawierzchnie. Kierowca ma do wyboru pięć trybów dostępnych za sprawą regulatora w środkowej części deski rozdzielczej. Drugi z systemów (Hill Assist – przycisk na desce rozdzielczej) automatycznie utrzymuje zadaną prędkość podczas zjazdu ze wzniesienia.

Sercem obsługi auta jest dobrze zaplanowany środkowy ekran dotykowy. Jeśli ktoś nie chce robić tego dotykowo, może się posługiwać przyciskami na kierownicy. Wszystko dopasowano bardzo precyzyjnie, a do wykończenia wnętrza użyto materiałów bardzo dobrej jakości. Wypożyczenie wersji Shine obejmuje również nawigację i elektroniczną klimatyzację.

Testowy samochód był napędzany przez 130-konny benzynowy silnik. Jest to jeszcze lepsze i o kilka tysięcy złotych tańsze rozwiązanie od samochodu z silnikiem wysokoprężnym. Auto nie pali dużo (7–8 litrów benzyny na 100 km w mieście, w trasie ok. 5 litrów), a jest bardzo dynamiczne.

MOTORYZACJA \ Citroën C3 Aircross PureTech 1,2 130 KM Shine

Lepszy od diesla

Nowa generacja miejskiego crossovera C3 Aircross, utrzymana w podobnym stylu co Cactus, budzi duże zainteresowanie. Niedawno testowaliśmy wersję z wysokoprężnym silnikiem o mocy 120 KM. Dzisiaj będzie benzynowa, o 10 KM mocniejsza.

Igor Szczęsnowicz

Jak już pisaliśmy, Aircross to auto w zasadzie odmienne od Citroëna C3. Zdecydowanie większe, pojemniejsze i bardziej uniwersalne. Zachowując podobny styl, oferuje swojemu nabywcy coś

zupełnie innego. Przede wszystkim o wiele więcej miejsca oraz znacznie większy bagażnik i komfort jazdy.

W testowanej wersji zamontowane były dwa systemy (opcja za 2660 zł) zdecydowanie ułatwiające jazdę w trudnych warunkach. Grip Control ingeruje w elektronikę sterującą sil-

\\ C3 Aircross z benzynowym silnikiem to uniwersalne i bardzo dynamiczne auto przeznaczone dla niewielkich rodzin, które cenią sobie swój własny styl. \\



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Tym razem o gigantycznym apartotelu na tysiąc osób w Zieleńcu. Z inwestycją, która zniszczy mikroklimat miejsca, związany jest Ryszard Sobiesiak. Biznesmen znany jest z afery hazardowej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Komisarz Alex (137) - serial 10:10 Klan (3297) - serial 10:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:05 Dr Quinn 4 (21) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 Natura w Jedynce: 24 godziny na bezkresnej pustyni 13:45 Elif (228) - serial 14:45 Korona królów (65) - serial	07:20 Na sygnale (38) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (65) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1847) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (118) - serial 14:00 Oczyszczenia - film dok. 14:55 Na dobre i na złe (704) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:15 Meandry uczuć (93) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (66) - serial 19:05 Na sygnale (39) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1847) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1848) - serial 20:45 Szpieg D'83 (1) - serial 21:40 Zawód: Amerykanin (7) - serial 22:40 Za marzenia (6) - serial 22:30 Łączy nas pamięć - 75. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim - retransmisja koncertu z muzeum Polin 23:50 Za marzenia (7) - serial 00:50 Wielki Tydzień - dramat wojenny, Polska 1995 02:35 Jak ona to robi? - komedia, USA 2011	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (897) - serial 12:00 Szkoła (549) - serial 13:00 19+ (250) - serial 13:30 Szpital (786) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (550) - serial 16:30 19+ (251) - serial 17:00 Ukryta prawda (898) - serial 18:00 Szpital (787) - serial Wypadki, przemoc domowa, powikłania po zabiegach, zatrucia, nagle tajemnicze schorzenia to tylko część przyczyn, za sprawą których pacjenci trafiają na Szpitalny Oddział Ratunkowy jednego z krakowskich szpitali. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2665) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Lejdis - komedia, Polska 2008 01:20 Jack Reacher - film sensacyjny, USA 2012 04:00 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (664) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (424) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (425) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (19) - serial 11:00 Dlaczego ja? (752) - serial 12:00 Gliniarze (143) - serial 13:00 Trudne sprawy (789) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2676) - serial 14:45 Dlaczego ja? (835) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (218) - serial 17:00 Gliniarze (208) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2677) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (525) - serial 20:05 Nasz nowy dom (114) - reality show 21:10 Przyjaciółki (130) - serial 22:10 Wyjść za mnie (5) - reality show 23:25 Gwiazd naszych win - melodramat, USA 2014, reż. Josh Boone, wyk. Shailene Woodley, Ansel Elgort, Nat Wolff 02:00 Gorzki romans - film sensacyjny, Kanada / Niemcy 2000	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krzysztopa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Bernadetta - książeczka z Lourdes 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:40 Ukrywałem Żydów 14:15 Wołyń - nierozliczone ludobójstwo 15:30 Wakacje z Chopinem 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:40 Nad jeziorem Malaw 17:00 Ja, głuchy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fundusze europejskie - dostępne dla wszystkich 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości, pogoda 15:50 Wszystko dla pań (30) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3298) - serial 18:30 Korona królów (66) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (246) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:50 WojskoPolskie.pl 01:25 Bicie serca - film obycz., USA 1993	18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (66) - serial 19:05 Na sygnale (39) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1847) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1848) - serial 20:45 Szpieg D'83 (1) - serial 21:40 Zawód: Amerykanin (7) - serial 22:40 Za marzenia (6) - serial 22:30 Łączy nas pamięć - 75. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim - retransmisja koncertu z muzeum Polin 23:50 Za marzenia (7) - serial 00:50 Wielki Tydzień - dramat wojenny, Polska 1995 02:35 Jak ona to robi? - komedia, USA 2011	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2665) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Lejdis - komedia, Polska 2008 01:20 Jack Reacher - film sensacyjny, USA 2012 04:00 Moc magii - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2676) - serial 14:45 Dlaczego ja? (835) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (218) - serial 17:00 Gliniarze (208) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2677) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (525) - serial 20:05 Nasz nowy dom (114) - reality show 21:10 Przyjaciółki (130) - serial 22:10 Wyjść za mnie (5) - reality show 23:25 Gwiazd naszych win - melodramat, USA 2014, reż. Josh Boone, wyk. Shailene Woodley, Ansel Elgort, Nat Wolff 02:00 Gorzki romans - film sensacyjny, Kanada / Niemcy 2000	18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	16:10 Z wędką nad wodę 16:40 Nad jeziorem Malaw 17:00 Ja, głuchy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fundusze europejskie - dostępne dla wszystkich 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości, pogoda 15:50 Wszystko dla pań (30) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3298) - serial 18:30 Korona królów (66) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (246) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:50 WojskoPolskie.pl 01:25 Bicie serca - film obycz., USA 1993	18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (66) - serial 19:05 Na sygnale (39) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1847) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1848) - serial 20:45 Szpieg D'83 (1) - serial 21:40 Zawód: Amerykanin (7) - serial 22:40 Za marzenia (6) - serial 22:30 Łączy nas pamięć - 75. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim - retransmisja koncertu z muzeum Polin 23:50 Za marzenia (7) - serial 00:50 Wielki Tydzień - dramat wojenny, Polska 1995 02:35 Jak ona to robi? - komedia, USA 2011	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2665) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Lejdis - komedia, Polska 2008 01:20 Jack Reacher - film sensacyjny, USA 2012 04:00 Moc magii - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2676) - serial 14:45 Dlaczego ja? (835) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (218) - serial 17:00 Gliniarze (208) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2677) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (525) - serial 20:05 Nasz nowy dom (114) - reality show 21:10 Przyjaciółki (130) - serial 22:10 Wyjść za mnie (5) - reality show 23:25 Gwiazd naszych win - melodramat, USA 2014, reż. Josh Boone, wyk. Shailene Woodley, Ansel Elgort, Nat Wolff 02:00 Gorzki romans - film sensacyjny, Kanada / Niemcy 2000	18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	16:10 Z wędką nad wodę 16:40 Nad jeziorem Malaw 17:00 Ja, głuchy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fundusze europejskie - dostępne dla wszystkich 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Potomek senatorów Rzeczypospolitej



W numerze 16/2018 polecamy Państwu tekst Tomasza Łysiaka „Ksiądz Walerian Raba”. „W trakcie obchodów stulecia niepodległości przypomina się czasem wydarzenia, które rozegrały się w Małopolsce Wschodniej w 1918 r. Powstanie ukraińskiego państwa kosztem terenów rdzennie polskich doprowadziło w listopadzie do wojny polsko-ukraińskiej. Wśród bohaterów tamtych walk poczesne miejsce zajmują duchowni – słowem, postawą, a czasem i z bronią w rękę bijący się o naszą ojczyznę. Pomiędzy nimi знаменне місце zajmuje ks. Walerian Raba” – pisze autor.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy W DODATKU MAZOWIECKIM nr. tel. (22) 659 01 74 e-mail: reklama@gazetapolska.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

OGŁOSZENIE PŁATNE

BRENDA SPORT Sp. z o.o. z siedzibą w Regulach, informuje, że kask dla narciarzy zjazdowych i snowboardzistów S2-10, jest niezgodny z zasadniczymi wymaganiami określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla środków ochrony indywidualnej, z uwagi na niewystarczającą odporność na przebicie, co stwarza zagrożenie uszkodzenia głowy użytkownika, z uwagi na to, że kask nie zapewnia wystarczającej ochrony. Ogłoszenie publikuje się w związku z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów DNR-2/60/2018 z dnia 21 lutego 2018 r.

REKLAMA

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA

10/04/2010
fakty
w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

POWSTANIE W GETCIE WARSZAWA 1943



ODWAŻNI NA SZLAKU MACHABEUSZY

75. rocznica powstania w getcie warszawskim

W założonym przez Niemców w 1940 roku getcie warszawskim znalazło się blisko pół miliona Żydów, którzy musieli toczyć codzienną walkę o przetrwanie w nieludzkich warunkach. W lipcu 1942 roku rozpoczęła się likwidacja getta, z którego do komór gazowych w Treblince wywieziono 250 tysięcy osób. W kwietniu 1943 r. pozostali w getcie Żydzi, wzorem walecznych Machabeuszy z okresu starożytnego Izraela, chwycili za broń. Kilkuset bojowników z Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego podjęło heroiczną, jednak pozbawioną szans na zwycięstwo walkę.

Ciężko doświadczeni przez okupantów Polacy nie byli w stanie powstrzymać niemieckich zbrodni. Nie brakowało jednak osób decydujących się na niesienie pomocy prześladowanym. Rada Pomocy Żydom „Żegota” – organizacja działająca w ramach Polskiego Państwa Podziemnego – pomagała przetrwać Żydom, którym udało się wydostać z piekła, jakim było getto.

Instytut Pamięci Narodowej wzywa wszystkich do oddania hołdu żydowskim bohaterom walczącym w getcie warszawskim. Niech ich ofiara, złożona siedemdziesiąt pięć lat temu, pozostanie na zawsze w naszej pamięci!



CYTAT \ Szukacie Jezusa Chrystusa! Jezusa Chrystusa, który jednak wychodzi pierwszy na poszukiwanie was... Nie sądźcie nigdy, że w Jego oczach jesteście nieznajomymi, niczym puste liczby tworzące anonimowy tłum. Chrystus ceni każdego z was, każdego osobiście zna i gorąco kocha – Jan Paweł II.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 61)

Koszerne, niekoszerne, byle zapełnić żołądek

Do stołu zasiadaliśmy wszyscy razem. Cała czternastka, bo na Grzybowską sprowadził się już Stasiek. I ja. Byłem głównie zaopatrzeniowcem. Zgromadzenie w wojennej głodującej Warszawie jedzenia dla czternastu osób i niewzbudzenie przy tym podejrzeń wymagało sporo wysiłku i sprytu. Od rana do późnego popołudnia kursowałem między Halą Mirowską, bazarem a kryjówką.

Zdzisław Mańkowski

Tadeusz ze Staśkiem przystąpili do szykowania kryjówki. To była ogromna robota. Musieli zgromadzić materiały budowlane: cement, cegły, drewno itp., i wnieść je tak, by nikt nie zauważył. A następnie przystąpili do adaptacji poddasza. Przedzielili je ścianką na część wysoką z trójkątnymi schodami ze służbówki i na część niską, gdzie można się było dostać jedynie tajnym wejściem z ubikacji. W ubikacji wybili sufit i na jego miejsce zamontowali sufit wysuwany, precyzyjnie obity listwami. W razie ewakuacji wchodziło się na górę po drabinie sznurowej. Potem drabinę się wciągało, a sufit zasuwano. Nikt, kto nie wiedział, nie mógł się domyślić, że nad nim toczyło się życie. To była dobra, wygodna i bezpieczna kryjówka. [...]



Warszawskie getto | fot. Wikipedia/d

Dzieci z poddasza schodziły na dół tylko po to, żeby się umyć, skorzystać z toalety i zjeść. Tak samo jak dorośli. Tylko kobiety pełniły dodatkowo dyżury w kuchni. Do stołu zasiadaliśmy wszyscy razem. Cała czternastka, bo na Grzybowską sprowadził się już Stasiek. I ja. Byłem głównie zaopatrzeniowcem. Zgromadzenie w wojennej głodującej

Warszawie jedzenia dla czternastu osób i niewzbudzenie przy tym podejrzeń wymagało sporo wysiłku i sprytu. Od rana do późnego popołudnia kursowałem między Halą Mirowską, bazarem a kryjówką. Z plecakiem-teczką, do którego wrzucałem zakupy, wyglądałem młodziej niż metryka wskazywała. Wyrobiłem sobie znajomości u szmuglerów

pod Halą Mirowską, bo byłem dobrym, stałym klientem. Wszystko było dla mnie nasyzkowane. Ojciec kolegi wybierał mi najładniejsze kawałki koniny, a potem przy stole wszyscy chwalili, jaka ta wołowina smaczna. Nie wyprowadzałem ich z błędu. Może konina by im tak nie smakowała. Chociaż Żydów wtedy nie obchodziło, co jedzą, koszerne czy niekoszerne, lepsze, gorsze, byle zapełnić żołądek. Na poddaszu nasi lokatorzy żyli całkiem wygodnie. Każdy miał osobne łóżko kupione naprzeciwko w fabryce Jarnuszewicza. Było ciepło, widno, dużo powietrza. Przez wywietrzniki w dachu mogli obserwować, co się dzieje na zewnątrz. W oficynie naprzeciwko należącej do polskiego tłumacza zatrudnionego w biurach na dole też mieszkali Żydzi. Lornetkowali się wzajemnie z naszymi Żydami. Tamci widocznie nie wytrzy-

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**



**PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIĄ LUB ŚWIADECTWEM**
o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne zdjęcie na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmmedia.pl
lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”,
ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali na łamach „Codzienniej” oraz na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

mali presji, może się wystraszyli, w każdym razie szybko się wynieśli.

Pewnego dnia jesienią 1943 r., tuż po śniadaniu, gdy jeszcze wszyscy siedzieli na dole, rozległ się dzwonek do drzwi. Nastąpiła szybka ewakuacja na strych.

.....
Wspomnienie pochodzi z książki Barbary Stanisławczyk „Czterdzieści twierdzy” wznowionej przez wydawnictwo Rebis.

KRZYŻÓWKA

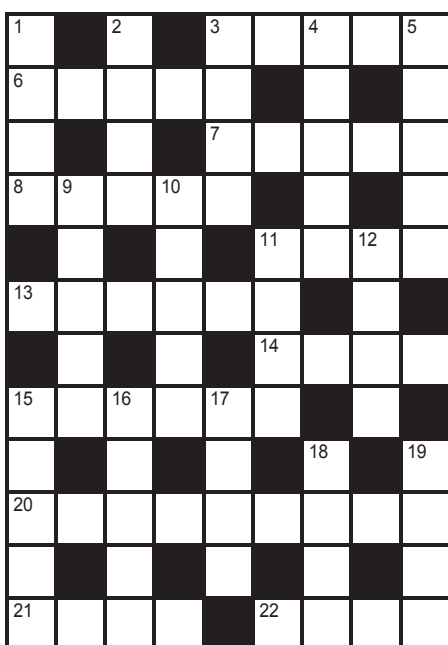
POZIOMO

- 3) porcja jedzenia
- 6) szeroka ulica
- 7) rozminowuje teren
- 8) dręczący sen
- 11) pot. aluminium
- 13) w zasadzie nieobojętny
- 14) inaczej o pogodzie
- 15) kopalny głowonóg
- 20) tam zginął Sikorski
- 21) dziurawe w kuchni
- 22) znak, wróżba

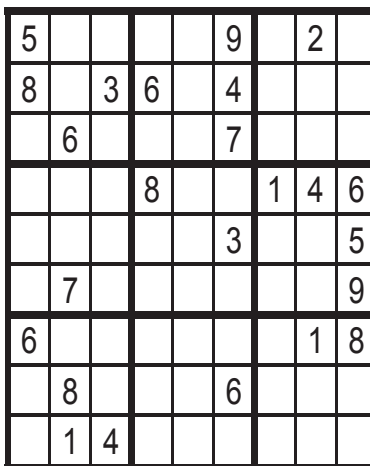
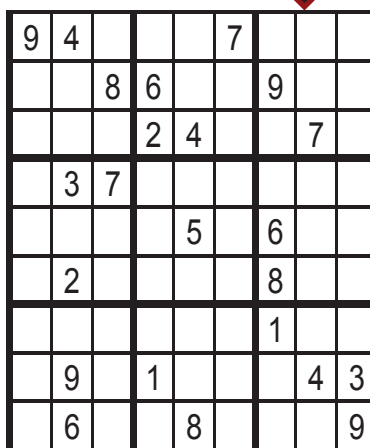
PIONOWO

- 1) muzyka M. Davisa
- 2) duńskie klocki
- 3) hodowlana odmiana
- 4) szpic łądu
- 5) brat Mojżesza
- 9) łączy z internetem
- 10) buta, pewność siebie
- 11) kość dla psa

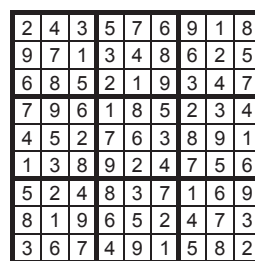
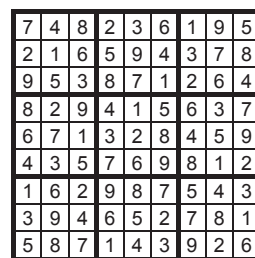
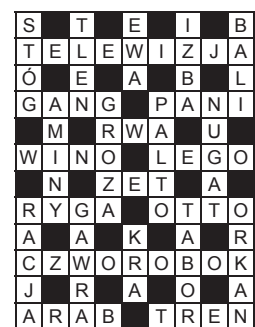
- 12) rybi wigor
- 15) stuoki olbrzym
- 16) guma do żucia
- 17) szyicki duchowny
- 18) częśćka pierwiastka
- 19) dawna Persja



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsny (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsny (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
19/04/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

GOSPODARKA ŻEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA WYMAGA INWESTYCJI I ZMIAN W PRAWIE

Wrocław w sercu drogi wodnej

Andrey Vasiliev, zastępca sekretarza wykonawczego UNECE, i minister Marek Gróbarczyk podczas konferencji

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ministrowie transportu kilku państw (m.in. Białorusi, Rosji, Ukrainy, Tajlandii, Chin) wzięli udział we Wrocławiu w konferencji „Żegluga łączy”, zorganizowanej przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz działającą w ramach ONZ Europejską Komisję Gospodarczą (UNECE). Dyskutowano o możliwościach transportu wodnego śródlądowego.

Janusz Wolniak

Rzeka nie zna granic. Na takiej międzynarodowej konferencji spotykamy się w Polsce po raz pierwszy. Na zakończenie obrad wszyscy obecni ministrowie podpiszą wspólną deklarację. Myślę, że to początek owocnej współpracy i będzie to dla nas ważny argument w rozmowach z Unią Europejską o rozwoju dróg wodnych – zapewniał minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.

W Polsce mamy bogatą tradycję żeglugi śródlądowej. Niestety by przywrócić dzisiaj rangę dróg wodnych, potrzebne są kosztowne inwestycje. Na konferencji podkreślano wielokrotnie, jak istotny jest ten najbardziej ekologiczny transport. Warunkiem jego

rozwoju jest zapewnienie multimodalności. Chodzi tu o to, aby umożliwić integrację z pozostałymi formami transportu (drogowymi, samolotowymi czy kolejowymi).

– Transport multimodalny to odpowiedź na dzisiejsze problemy komunikacyjne i ekologiczne Europy. Pomimo znacznego rozwoju transportu rzeczno-jego udział na naszym kontynencie to zaledwie 4 proc. Tu konieczne są rozwiązania nie tylko w skali kraju czy regionu, ale całej Unii Europejskiej. To jest dla nas duże wyzwanie. W ostatnim czasie dofinansowaliśmy 52 projekty na sumę 1,5 mld euro. Wkrótce rozpocznie się konstrukcja nowego budżetu unijnego i myślę, że środki na rozwój infrastruktury rzeczno-jego będą jeszcze wyższe – powiedziała Magda Kopczyńska, dyrektor depar-

tamentu innowacyjnej i zrównoważonej mobilności Komisji Europejskiej.

Nie tylko w Polsce, ale i wielu innych państwach flota rzeczna wymaga modernizacji. Statki muszą mieć nowe, ekologiczne silniki i inne podzespoły przystosowane do współczesnych standardów. Przedsiębiorcy mogą liczyć na odpowiednią pomoc i, jak zapewniało, stabilizację prawną. Podkreślano też konieczność uproszczenia procedur biurokratycznych funkcjonowania gospodarki rzeczno-jego. Rzeki to nie tylko możliwość transportu, ale też doskonałe miejsce do turystyki i rekreacji.

– W Polsce mamy trzy podstawowe drogi śródlądowe: Odrzańską Drogę Wodną (E-30), Wiślaną Drogę Wodną (E-40) i Międzynarodową Drogę Wodną (E-70). Stworzyliśmy już odpowiednie dokumenty rządowe, podpisaliśmy konwencje międzynarodowe. Rozpoczynamy nowe, a jednocześnie w tym roku kończymy stare inwestycje – mówił minister Marek Gróbarczyk.

GAZETA POLSKA

KLUB WE WROCŁAWIU

zaprasza na spotkanie,
którego gościem będzie

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny
tygodnika i dziennika

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie20 kwietnia 2018 r., godz. 18⁰⁰Siedziba NSZZ „Solidarność”,
pl. Solidarności 1/3/5, IV piętro, sala nr 403.



PREMIER O REKORDOWYCH ZAMÓWIENIACH OD POLSKIEJ ARMII

JELCZ-LASKOWICE \ Tutejsze zakłady dostarczą na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej 100 pojazdów, z opcją zakupu jeszcze 400. – To sytuacja, na którą długo czekaliśmy, mamy rekordowe zamówienia dla polskich zakładów od polskiej armii – mówił wczoraj w Jelczu-Laskowicach premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że jeszcze kilka lat temu zakłady ledwo wychodziły na zero, a dziś są na wyraźnym plusie.

fol. Filip Blażewski/Gazeta Polska

IPN KONIEC ŚLEDZTWA W SPRAWIE INTERNOWANIA W STANIE WOJENNYM

Pokrzywdzeni mają otwartą drogę do roszczeń

Jak już informował „Dodatek Dolnośląski”, prokurator IPN-u umorzył śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej dotyczącej komendanta Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu i związane z bezprawnym pozbawieniem wolności co najmniej 329 działaczy Solidarności w 1981 i 1982 r. Śledztwo trwało prawie 11 lat, i choć sprawca od dawna nie żyje, to miało ogromne znaczenie. Jego koniec oznacza dla pokrzywdzonych możliwość ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Janusz Wolniak

Możliwość wystąpienia z roszczeniami przewiduje ustawa z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. – Jeżeli ktoś został skazany wyrokiem sądu za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległości, może wystąpić do właściwego sądu o stwierdzenie nieważności takiego orzeczenia. Taką możliwość ma też prokurator IPN-u. Stwierdzenie nieważności orzeczenia pociąga za sobą uprawnienie osoby represjonowanej do wystąpienia o odszkodowanie z tytułu niesłusznego skazania – tłumaczy nam proku-

rator Konrad Bieroń z wrocławskiego oddziału IPN-u.

Rozpoczęte w 2007 r. śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej we Wrocławiu zostało umorzone na podstawie art. 17, par. 1, pkt 5 Kodeksu postępowania karnego z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia, komendanta wojewódzkiego MO, płk. Zdzisława Biernaczyka, zmarłego w 1988 r. Uzasadnienie postanowienia liczy 150 stron.

Jak nam wyjaśnia prokurator Bieroń, wprowadzenie decyzji o internowaniu nie jest skazaniem, ale osobom, wobec których ją wydano w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, przysługuje od skarbu państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W razie śmierci

**\\ Ustawa zobowiązuje do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, nawet gdy wiadomo, że nie skończy się ona pociągnięciem sprawcy do odpowiedzialności karnej. W takiej sytuacji trzeba przeprowadzić pełne postępowanie, a następnie je umorzyć **

uprawnienie przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Jeśli ktoś z internowanych nie ma żadnych dokumentów potwierdzających ten fakt, może się zwrócić do IPN-u o dostarczenie choćby postanowienia o umorzeniu, gdzie jest dokładnie opisane, w jakim okresie był pozbawiony wolności. Na podstawie takiego postanowienia może zwrócić się do sądu o odpowiednie odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Postępowanie przygotowawcze wszczynane jest na skutek zażądania pokrzywdzonego lub z urzędu, gdy organ prowadzący dochodzenie ma uzasadnione podejrzenie, że przestępstwo zostało popełnione.

– Internowania działaczy opozycji zaczęły się jeszcze przed wejściem w życie dekretu o sta-



nie wojennym. Dlatego dla prawników jest oczywiste, że jeśli ktoś zatrzymywano na podstawie prawa, które nie istniało, to byli oni bezprawnie pozbawieni wolności, co jest przestępstwem z art. 189 Kodeksu karnego – wyjaśnia prokurator Konrad Bieroń.

Dodaje także, że śmierć sprawcy nie hamuje postępowania. Zgodnie z Kodeksem postępowania karnego celem śledztwa

OPERA

Opowieść dla dzieci o ratowaniu świata

Straszka na Wróble, która próbuje w kosmosie zaprzyjaźnić się z makami, i podwójny atak wróbli na makową łakę przy akompaniamencie muzyki Krzysztofa Pendereckiego i Marka Stachowskiego to fragmenty najnowszej propozycji Opery Wrocławskiej, skierowanej do dzieci. Operę dziecięcą „Najdzielniejszy z rycerzy” w reżyserii Tomasza Cyza na podstawie tekstu Ewy Szelburg-Zarembiny od 19 kwietnia można oglądać we Wrocławiu.

Historię postanowiliśmy opowiedzieć dwukrotnie, i choć ta sama muzyka zabrzmiała dwa razy, rzecz będzie się działa w dwóch zupełnie różnych światach: pierwsza część na ziemi, a druga część w kosmosie – mówi reżyser Tomasz Cyz. – Robimy też małą wolę w stosunku do układu postaci: jeśli w pierwszej części solista będzie kreować postać Stracha na Wróble, to w drugiej będzie to już Straszka na Wróble, a w królestwie maków król zamiast córki będzie miał księcia. Jest to w pewnym sensie ukłon w stronę maestro Pendereckiego, który ma wnuczkę, a nie wnuka, a z drugiej strony jest to też opowieść o współczesnym świecie i o tym, że dziewczyny też są aktywne i dzielne i chcą o sobie decydować.

„Najdzielniejszy z rycerzy” to półgodzinna opera dziecięca w trzech aktach (wersja Opery Wrocławskiej potrwa 60 min), którą w 1959 r. skomponował Krzysztof Penderecki, a następnie rozszerzył Marek Stachowski, student kompozytora. Za libretto posłużył tekst Ewy Szelburg-Zarembiny, opowiadający historię szukającego swojego miejsca i przyjaciół Stra-



Historia dzielnego Stracha na Wróble to uniwersalna opowieść o tym, co jest w życiu najważniejsze
| fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

**\\ Premiera spektaklu z udziałem prof. Krzysztofa Pendereckiego odbędzie się dziś o godz. 12. Kolejne spektakle będzie można zobaczyć 20 i 22 kwietnia oraz 1 czerwca br. **

cha na Wróble. To uniwersalna opowieść o tym, co jest w życiu najważniejsze.

– To piękna opowieść o bezinteresownym ratowaniu świata nie dla własnej korzyści, tylko po to, żeby ten świat nie wyrócił się do góry nogami – tak o operze powiedział reżyser wrocławskiego spektaklu. – Muzycznie natomiast mamy tu mnóstwo fantastycznych smaków płynących ze strony instrumentów – dodał.

W główne role wcielił się Jędrzej Tomczyk lub Aleksander Zuchowicz, których zobaczymy w roli Stracha na Wróble i Królewicza, oraz Karolina Filus i Hanna Sosnowska, grające Królową i Strazkę na Wróble. Oprócz Chóru Opery Wrocławskiej usłyszymy także Chór Dziecięcy Opery Wrocławskiej prowadzony przez Adama Banaszaka. Za scenografię i kostiumy odpowiada Natalia Kitamikado.

– W scenografii w głównej mierze opieramy się na znakach graficznych – w dość uproszczony sposób przedstawiamy cały świat przedstawiłony – tłumaczy Natalia Kitamikado. – Chcieliśmy pozostawić przede wszystkim bardzo dużo miejsca dzieciom i ich wyobraźni, żeby rozwijały wokół tego własne historie. W drugiej części natomiast zmienia się wszystko. Ten efekt osiągamy przede wszystkim za pomocą światła (m.in. wszytych w kostiumach) i projekcji multimedialnych.



PRACOWNIK ZOO NIEWINNY

PROCES \ Wrocławski sąd uniewinnił opiekuna drapieżnych kotów Stanisława U., oskarżonego o niedopełnienie obowiązków, w wyniku którego tygrys zagryzł innego pracownika. Zdaniem sądu w instrukcjach BHP w zoo panował bałagan.

fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



NIE BĘDZIE ZIELONĄ STOLICĄ

WROCŁAW \ Stolica Dolnego Śląska odpadła z konkursu o tytuł Zielonej Stolicy Europy 2020. Do finału zakwalifikowały się: Ghent, Lahti i Lizbona. Prezydent Dutkiewicz zapewnia, że nie rezygnuje ze starań. Ale może najpierw rozwiązać problem smogu?

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



Internowania działaczy opozycji zaczęły się jeszcze przed wejściem w życie dekretu o stanie wojennym | fot. NSZZ Solidarność/d

jest ustalenie, czy popełniono przestępstwo, na czyją szkodę, kto jest sprawcą, a także pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Jeżeli nie można tego zrobić, bo np. sprawca zmarł, postępowanie się umarza. Ustawa zobowiązuje do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, nawet gdy wiadomo, że nie skończy się ona pociągnięciem

sprawcy do odpowiedzialności karnej. W takiej sytuacji trzeba przeprowadzić pełne postępowanie, zgromadzić pełny materiał dowodowy i umorzyć postępowanie.

Śledztwo wrocławskiego IPN-u wykazało, że prawo zostało złamane. Ponadto zgromadzony materiał jest bezcenny dla historyków.

– Pokrzywdzeni mogli w terminie siedmiu dni od ogłoszenia decyzji o umorzeniu zwrócić się o otrzymanie postanowienia, a później mieli kolejne siedem dni na zgłoszenie ewentualnego zażalenia. Na razie żaden wniosek w tej sprawie do IPN-u nie wpłynął – informuje prokurator Konrad Bieroń.

GOSPODARKA

Informacje i dezinformacje wokół spółki GetBack

W poniedziałek Komisja Nadzoru Finansowego zażądała od Giełdy Papierów Wartościowych zawieszenia obrotu wszystkimi instrumentami finansowymi wyemitowanymi przez wrocławską spółkę GetBack SA.

W tym tygodniu o aferze wokół wrocławskiego GetBack pisały wszystkie ważniejsze portale gospodarcze w Polsce. A to dlatego, że spółka przekazała do publicznej wiadomości pozytywną informację o rzekomo prowadzonych rozmowach z Bankiem PKO BP SA oraz Polskim Funduszem Rozwoju SA. Jak twierdził GetBack, trwały negocjacje, w efekcie których spółka miałaby otrzymać finansowanie kredytowo-inwestycyjne w wysokości ok. 250 mln zł. Tyle że nie wiadomo, czy była to informacja prawdziwa. Najpierw Polski Fundusz Rozwoju stanowczo zaprzeczył, jakoby prowadził jakiegokolwiek rozmowy z GetBackiem. W komunikacie wskazano również, że fundusz otrzymał drogą korespondencyjną od prawnika spółki GetBack SA „pewne informacje o spółce”. Informacje o rozmowach zdementował też Bank PKO BP.

Głos w sprawie postanowiła zabrać Komisja Nadzoru Finansowego. Podkreśliła, że ponieważ spółka poinformowała o rzekomo prowadzonych negocjacjach w zakresie pozyskania finansowania, to może się to przyczynić do szkodliwej dla rynku dezinformacji, a także wprowadzać w błąd uczestników rynku do rzeczywistej sytuacji spółki. – Z tego względu inwestorzy dokonu-

jący transakcji, których przedmiotem są instrumenty finansowe wyemitowane przez spółkę, do czasu wyjaśnienia wskazanych rozbieżności nie posiadają dostatecznej wiedzy na temat rzeczywistej sytuacji emitenta, w oparciu o którą mogliby podejmować racjonalne decyzje inwestycyjne. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego informuje jednocześnie, że podejmuje wszystkie niezbędne kroki w celu pełnego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz umożliwienia jak najszybszego wznowienia notowań instrumentów finansowych wyemitowanych przez spółkę GetBack SA – czytamy w oświadczeniu KNF-u.

W związku z tym odwołano prezesa spółki Konrada Kąkolewskiego, a dwóch członków zarządu złożyło rezygnację. Prezes nadal utrzymuje, że negocjacje trwały. „Stosowne informacje oraz wyjaśnienia zostały przekazane Urzędowi Komisji Nadzoru Finansowego. Czekam na wyjaśnienie sprawy” – napisał w oświadczeniu. GetBack to spółka, która zajmuje się windykacją. Zadebiutowała na giełdzie w sierpniu ub.r. Od tego momentu cena akcji GetBacku spadła o ok. 80 proc.

(mg)

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA

9. TARGI KSIĄŻKI REGIONALNEJ

fot. mat. pras.

Silesiana 2018

W ramach pierwszego dnia Targów Książki Regionalnej Silesiana 2018, prezentujących dorobek wydawniczy Dolnego Śląska, odbędzie się m.in. wykład poświęcony historii niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i spotkania autorskie z Krzysztofem Gluchem, Małgorzatą Ulrich-Kornacką, Mariolą Jarocką i Maciejem Łagiewskim.

Czwartek, 19 kwietnia, od godz. 9, Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Rynek 58, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras.

Wieloznaczność dźwięku

Studencki koncert kompozytorski w ramach V Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej, podczas którego usłyszymy kompozycje: Bereniki Wojnar, Darii Kuziak, Pauliny Derskiej, Magdaleny Gorwy, Agaty Zemli, Ignacego Wojciechowskiego, Mateusza Winiława, Michała Szarowicza, Kasi Bem, Agnieszki Rusieckiej, Moniki Kozakiewicz.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 18, Akademia Muzyczna, pl. Jana Pawła II 2, Wrocław

FESTIWAL



fot. mat. pras.

AfryKamera

Pokaz dwóch filmów otwierających 13. edycję festiwalu poświęconego produkcjom filmowym powstałym w krajach afrykańskich: animowanego dokumentu „Liyana”, który opowiada o grupie dzieci z sierocińca w Suazi (godz. 18.15), i filmu „Silas” pokazującego historię liberyjskiego aktywisty walczącego o lepszy świat (godz. 20.30).

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 18.15, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

EKOLOGIA



fot. mat. pras.

Chwasty w mieście

Spotkanie z cyklu Akademia Miejskiego Ogrodnika, podczas którego Filip Marek, ogrodnik, florysta i nauczyciel specjalizujący się w roślinnych scenografiach i aranżacjach wnętrz, opowie o miejskich chwastach. Zaprezentuje, jak z tych niepożądanych zazwyczaj w naszych ogrodach roślin stworzyć m.in. domowe przetwory.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 17, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław

KINO



fot. mat. pras.

„Matka Królów”

Kolejny pokaz z cyklu „Kino na cenzurowanym”, podczas którego zobaczymy film Janusza Zaorskiego zrealizowany w 1982 r., pokazany szerszej publiczności dopiero pięć lat później, w 1987 r. Dramat oparty na powieści Kazimierza Brandysa opowiada rozpoczynającą się przed wojną tragiczną historię Łucji Król i jej czterech synów.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 18, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

Ludzkie gadanie

Koncert Zespołu Niespokojnych Dusz w składzie: Ryszard Zamiara (śpiew), Piotr Gawroński (bębny afrykański), który zadebiutował w maju ub.r. z projektem „Trzeba marzyć”. Podczas dzisiejszego koncertu zaprezentuje kilkanaście specjalnie zaaranżowanych piosenek Agnieszki Osieckiej.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 19, Galeria Sztuki i Miejsce Spotkań Ślimak, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław



ZAWIODŁO STRZELANIE

BIATLON \ Hubert Matusik w swoim trzecim występie podczas światowego festiwalu Liatoppen w Norwegii zajął 13. miejsce w gronie 14-latków w biegu masowym. Gdyby walczył lepiej na strzelnicy, miałby miejsce w pierwszej dziesiątce zawodów. Na mecie zameldował się z nieco ponad minutową stratą do zwycięzcy.

fol. Facebook/d

SIATKÓWKA



Cel utrzymania się w lidze bez konieczności rozgrywania spotkań barażowych udało się osiągnąć

Końcówka sezonu wrocławskich siatek to istna sinusoida | fot. Impelwroclaw.pl/d

Wrocławianki utrzymały się w lidze

Siatkarki Impela Wrocław przegrały swoje dwa ostatnie spotkania w tym sezonie. Porażki z KSZO Ostrowiec 2:3 i 0:3 oznaczają, że wrocławianki w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet zajęły 10. pozycję – i tym samym utrzymały się w lidze na przyszły sezon.

Bartłomiej Górski

Przebudowany przed tym sezonem zespół Marka Solarewicza, który bronił czwartego miejsca wywalzonego w poprzednich rozgrywkach, miał w tym sezonie jeden cel – utrzymać się w lidze bez konieczności rozgrywania spotkań barażowych. I ten cel udało się wrocławiankom osiągnąć. Czy mogło być lepiej?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Pierwsze kolejki obecnego sezonu były w wykonaniu wrocławskich zawodniczek istnym rollercoasterem. Niespodziewanie wygrały z Eneą Piła, by dwie kolejki później przegrać na własnym parkiecie z Legionovią. Nawiaływały wyrównaną walkę z mistrzem Polski Chemikiem Police i przegrywały z Budowlanymi Toruń. Jednak kilka zwycięstw pozwoliło wrocławiankom przez chwilę myśleć nawet o awansie do czołowej szóstki. Gdy wydawało się, że będzie już tylko lepiej, pięć porażek z rzędu, które przytrafiły się impelkom w styczniu i lutym, zweryfikowało te plany. Marcowe zwycięstwa z KSZO i BKS-em Bielsko-Biała pozwoliły na chwilę oddechu. O górnej części tabeli nie było

już co marzyć, więc głównym celem stało się zajęcie bezpiecznego miejsca.

Końcówka sezonu to znów istna sinusoida wrocławskich siatek. Zwycięstwo, porażka, zwycięstwo, dwie porażki. Na szczęście bezpośrednie rywalki również traciły punkty. Po rundzie zasadniczej Impel zajmował 10. pozycję i po spotkaniach z KSZO to się nie zmieniło. Czy można było osiągnąć więcej? Być może. Jednak biorąc pod uwagę skład, którym dysponował w tym sezonie trener Solarewicz, wydaje się, że bezpośrednie utrzymanie się w lidze to i tak sukces wrocławianek.

Na pewno po stronie plusów tego sezonu można wrocławiankom zapisać spotkania z drużynami z czołówki. Co prawda przegrane, ale po walce. Ogrywanie junierek w najważniejszych spotkaniach – również niewątpliwie na plus. Minusem były porażki z zespołami, które obecnie są niżej od wrocławianek w tabeli i walczą o utrzymanie. Tych zwycięstw właśnie zabrakło. W kolejnym sezonie znów zobaczymy nasze siatkarki w ekstraklasie. Czy będzie on w ich wykonaniu lepszy niż obecny?

10. miejsce Impela Wrocław w tabeli

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Rezerwy Panter dominują

Występująca w rozgrywkach czeskiej 3. ligi drużyna Panthers B doskonale rozpoczęła sezon. W pierwszym spotkaniu Pantery odniosły zdecydowane zwycięstwo, pokonując East Bohemia Bucks 59:0.

ŻUŻEL

Wrocławianin w kadrze

Maciej Jankowski został powołany do kadry żużlowej na towarzyskie spotkanie z Australią, które odbędzie się 1 maja w Pi-le. Będzie to pierwsze ze spotkań przygotowujących żużlową reprezentację do zawodów Speedway of Nations, których gospodarzem będzie Wrocław w dniach 8-9 czerwca.

PIŁKA RĘCZNA

Przedłużył kontrakt

Występujący od 2014 r. w zespole Chrobrego Głogów Adam Babicz przedłużył o kolejne dwa lata kontrakt. Babicz jest w tym sezonie jednym z najsukceszniejszych głogowskich szczypiornistów.

Król strzelców z Lubina

Arkadiusz Moryto, prawoskrzydłowy Zagłębia Lubin, został królem strzelców ekstraklasy piłkarzy ręcznych. Zawodnik Zagłębia aż 217 razy pokonał bramkarzy rywali. Szkoda tylko, że od przyszłego sezonu kibice nie będą go już oglądać w barwach Zagłębia. Zawodnik przenosi się bowiem do Vive Kielce.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Porażka w meczu na szczycie

Walczący o awans do drugiej ligi piłkarze Ślęzy Wrocław przegrali na swoim boisku z Gwarkiem Tarnowskie Góry 0:2. Bramki dla gości zdobyli Sebastian Pączko w 3. minucie i Grzegorz Fonfara w 89. minucie.

Wrocławianom w rundzie wiosennej nie idzie zbyt dobrze. Trzykrotnie schodzili z boiska pokonani i odnieśli tylko dwa zwycięstwa. Te rezultaty sprawiły, że Śleza spadła w tabeli na 5. pozycję. Po spotkaniu z Gwarkiem żółto-czerwoni mają już 6 pkt straty do lidera. Teoretycznie nie jest to dużo – szczególnie że wrocławianie mają jeszcze jedno zaległe spotkanie. Jednak patrząc na grę Ślęzy, kibice mogą mieć obawy, czy później nie będzie jeszcze gorzej. Miejmy nadzieję, że nie. Spotkanie z zespołem z Tarnowskich Gór nie wyszło pod opieką Grzegorza Kowalskiego. To się zdarza nawet najlepszym drużynom. Jednak początek rundy wiosennej w wykonaniu wrocławian wskazuje na delikatne początki kryzysu w zespole. Oby wrocławianie przełamali się jak najszybciej. Inaczej możliwość awansu do II ligi się oddali. Szansa na kolejną zdobycz punktową już w najbliższym meczu. Przeciwnikiem Ślęzy w spotkaniu wyjazdowym będzie Piast Zmigród. Nie będzie to jednak łatwy mecz. Piast na wiosnę nie przegrał jeszcze żadnego spotkania, odnosząc cztery zwycięstwa i raz remisując.

(bg)

Czwartek
19/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nie będzie nagrody dla działaczki
SLD, to dla innych też nie

s.2

POLITYKA JAKO ZAPALONY MOTOCYKLISTA PROSTUJE DROGI I STAWIA NOWE ZNAKI

Kacprzak walczy o przetrwanie

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Tomasz Kacprzak był inicjatorem apelu do rządu w sprawie „wyprostowania” drogi S8 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Tomasz Kacprzak wraz ze swoim nowym partyjnym kołem Wolność i Samorządność próbuje zaistnieć i walczy o przetrwanie we własnej partii. Tym razem wymyślił i poparł uchwałę o „prostowaniu” drogi S8.

Bartłomiej Krasnodębski

Po przegraniu wyborów na szefa koła Platformy Obywatelskiej na Polesiu Kacprzak założył własne koło. Przystąpili do niego m.in. radny Rady Miejskiej w Łodzi Andrzej Kaczorowski i radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Marcin Bugajski. Działacze PO prawdopodobnie stwierdzili, że dobrym pomysłem na kampanię wyborczą będzie „prostowanie” drogi S8. O to zaapelowali nawet do Rady Ministrów, a apel ten poparli radni PO i SLD. – Apelujemy, by szybko rozpocząć budowę brakującego odcinka drogi S8. Dzięki temu Łódź uzyska alternatywny dojazd do Warszawy. Odciążona zostanie także autostrada A2, a łodzianie szybko dojadą również do Tomaszowa Mazowieckiego. Lepiej skomunikowany będzie też Port Lotniczy im.

\\ Działacz PO ostatnio wpadł także na pomysł, aby w Łodzi pojawiły się nowe znaki drogowe z napisem „Zmieścimy się wszyscy”, ułatwiające poruszanie się po mieście motocyklistom \\

Władysława Reymonta – uważa Tomasz Kacprzak.

Działacz PO ostatnio wpadł także na pomysł, aby w Łodzi pojawiły się nowe znaki drogowe z napisem „Zmieścimy się wszyscy” ułatwiające po-

ruszanie się po mieście motocyklistom. Wcześniej w konsekwencji pomysłów Kacprzaka, zapalonego motocyklisty, udostępniono motocyklom i motorowerom buspasy, stworzono parkingi dla motocykli czy pozwolono im wjeżdżać na ulice z ograniczonym ruchem.

– Pół biedy, kiedy to przewodniczący Kacprzak realizuje swoje pasje przy pomocy łódzkiego samorządu. Gorzej, gdy zacznie to czynić jego partyjny kolega, radny Mateusz Walasek, specjalista od lotnictwa. Wtedy na łódzkich ulicach zaczęłyby lądować szybowce – ironizuje rzecznik prasowy klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi, Łukasz Magin.

Zdaniem przewodniczącego klubu PiS-u Sebastiana Bulaka działacze Platformy Obywatelskiej w końcu powinni zająć się sprawami mieszkańców Łodzi. – Radni PO proszą tylko o pieniądze z budżetu państwa, ale bardzo mało wymagają od prezydenta Hanny Zdanowskiej. To ona jest odpowiedzialna za nieudolne zarządzanie miastem – twierdzi radny Bulak.

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Nie będzie inwestycji w centrum Łodzi?

Uchwalone niedawno studium zagospodarowania przestrzennego Łodzi budzi coraz większe kontrowersje. Tym razem do końca nie wiadomo, jak w centrum miasta mają działać inwestorzy. – W miejscu, gdzie nie ma jeszcze planów zagospodarowania przestrzennego, inwestorzy nie otrzymują nowych warunków zabudowy. To może spowodować blokadę rozwoju miasta w Śródmieściu. Nie rozumiem, dlaczego urzędnicy tak postępują i nie informują o tym radnych. Podczas wielogodzinnej debaty nad studium nie wspominali, że decyzje o warunkach zabudowy do czasu uchwalenia planów zagospodarowania przestrzennego nie będą wydawane – twierdzi zasiadający w komisji planu przestrzennego, urbanistyki i architektury Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS-u, Bartłomiej Dyba-Bojarski. – Dodatkowo radni PO i SLD nie chcieli na sesji rady miejskiej wysłuchać żadnych informacji na temat wydawania warunków zabudowy – dodaje samorządowiec. – Tylko część centrum Łodzi jest objęta planami zagospodarowania przestrzennego. To powoduje

spowolnienie inwestycji. Nie wiem także, jak prezydent Zdanowska może prezentować tereny centrum na targach, jeśli potem nie można na nich budować – uważa radny PiS-u Łukasz Magin. Jednak miejscy urzędnicy nie widzą problemu. – Obecnie 40 proc. centrum jest objęte planem zagospodarowania przestrzennego. W tym roku będzie to 70 proc. i pojawią się kolejne uchwały dotyczące przystąpienia do tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego. W przystąpieniach do planów zagospodarowania przestrzennego dokładnie określiliśmy, co chcemy na danym terenie budować. Wtedy nie będzie problemu z wydawaniem warunków zabudowy. Tereny, które chcemy chronić przed niekontrolowaną zabudową, to np. Las Łagiewnicki, Ruda Willowa, Lublinek, Brus i centrum miasta – zapewnia Robert Warsza, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi. Obecnie planów zagospodarowania przestrzennego nie ma m.in. przy ul. Uniwersyteckiej, wzdłuż części Trasy W-Z czy na Starym Polesiu.

(bk)



PASAŻ ŚW. URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ

MIEJSCA \ W Łodzi przy ul. Czerwonej powstanie pasaż Świętej Urszuli Ledóchowskiej. W 1923 r. bp Wincenty Tymieniecki oddał do dyspozycji sióstr urszulanek dom przy ul. Czerwonej ofiarowany przez Ludwika Geyera. Mieścili się tam m.in. przedszkole dla dzieci, ośrodek katechetyczny oraz internat dla dziewcząt. Do tego domu przyjeżdżała św. Urszula.

fot. mat. pras./d

PO I SLD ŁAMIA TRADYCJĘ ŁÓDZKIEGO SAMORZĄDU

Nie będzie nagrody dla działaczki SLD, to dla innych też nie

Pierwszy raz od 25 lat nie zostaną przyznane Nagrody Miasta Łodzi. Wszystko przez partyjne gierki polityków PO i SLD.

Bartłomiej Krasnodębski

Podczas ostatniego posiedzenia komisja nagród i odznaczeń, głównie głosami radnych PO i SLD, zarekomendowała całej Radzie Miejskiej w Łodzi kandydatury do Nagrody Miasta Łodzi. Wśród nich znalazła się działaczka SLD oraz była radna z ramienia tej partii Iwona Bartosik, co spotkało się z ostrą krytyką opozycji. Mimo to do wczoraj wydawało się, że akceptacja całej rady dla tych kandydatur będzie tylko formalnością. Jednak podczas wczorajszej sesji radni PO i SLD zablokowali wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego przyznania Nagród Miasta Łodzi. W ten sposób wy-

róznienia nie otrzyma nie tylko Iwona Bartosik, ale także przeor bonifratrów, br. Franciszek Leon Chmiel, prof. Jakub Kronenberg, prof. Krzysztof Stefański i aktor Teatru Powszechnego w Łodzi Michał Szewczyk, w przypadku których nagrody nie budziły żadnych wątpliwości.

Nagroda Miasta Łodzi to 25 tys. zł i jest przyznawana z przerwami od 1927 r., a wręczana w maju podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Ostatnia sytuacja, kiedy nie wręczono nagrody, miała miejsce w 1993 r.

Dlaczego więc działacze PO i SLD w tym roku zablokowali przyznanie nagród? – Nagrody się źle kojarzą. Nie chcemy politycznych dyskusji w tej kwestii – odpowia-

**\\ Radni PO i SLD początkowo poparli przyznanie nagród, ale zorientowali się, że przed wyborami jest im nie na rękę przyznawanie wyróżnienia partyjnej koleżance, która prawdopodobnie zamierza kandydować w wyborach – uważa radny Radosław Marzec **

da enigmatycznie Sylwester Pawłowski, przewodniczący klubu SLD w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Jednak według radnych Prawa i Sprawiedliwości prawda na ten temat jest zupełnie inna. – Radni PO i SLD początkowo poparli przyznanie nagród, ale zorientowali się, że przed wyborami jest im nie na rękę przyznawanie wyróżnienia partyjnej koleżance, która prawdopodobnie zamierza kandydować w wyborach. W samorządzie radna SLD nie popisywała się znajomością regulaminu Rady Miejskiej w Łodzi, bo m.in. głosowała na dwie ręce. Takie nagrody powinny otrzymywać osoby mające wybitne zasługi dla miasta – uważa radny Radosław Marzec.



W wyniku działań radnych PO i SLD w tym roku w maju zostaną więc przyznane tylko Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Otrzyma je 29 osób

ODWOŁANIE DYREKTORA TEATRU WIELKIEGO NIEZGODNE Z PRAWEM

Wojewoda wygrał w sądzie z marszałkiem

Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację wojewodzie łódzkiemu w sprawie odwołania ze stanowiska dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi Pawła Gabary. Oznacza to, że Gabara został zwolniony przez zarząd województwa łódzkiego, któremu podlega placówka, niezgodnie z prawem.

W czerwcu 2017 r. Paweł Gabara, ówczesny dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, został odwołany ze stanowiska. We wrześniu ub.r. p.o. dyrektorem został wieloletni pracownik teatru, tenor Krzysztof Marciniak. Decyzje o powoływaniu i odwoływaniu ze stanowiska dyrektorskiego podejmował zarząd województwa łódzkiego, którym kieruje marszałek Witold Stępień z Platformy Obywatelskiej. Decyzję o zwolnieniu Pawła Gabary podważył wojewoda łódzki Zbigniew Rau. Jednak zarząd województwa zaskarżył ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. WSA przyznał rację wojewodzie, a wtedy marszałek złożył skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W tym tygodniu Łódzki Urząd Wojewódzki otrzymał postanowienie NSA. – Sąd stwierdził, że zwolnienie dyrektora Gabary było niezgodne z procedurami. Zgodnie z art. 15 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, odwołując dyrektora takiej instytucji, decyzję trzeba skonsultować ze związkami zawodowymi, a tego zarząd województwa łódzkiego nie zrobił. Podobnie powołanie na stanowisko w Teatrze Wielkim Krzysztofa Marciniaka



Sąd stwierdził, że zwolnienie dyrektora Gabary było niezgodne z procedurami – informuje Ireneusz Krześnicki, dyrektor Wydziału Prawnego Nadzoru i Kontroli Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

również było niezgodne z prawem. To na razie potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, ale myślimy, że tak samo stwierdzi NSA – informuje Ireneusz Krześnicki, dyrektor Wydziału Prawnego Nadzoru i Kontroli Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zdaniem rzeczniczki prasowej wojewody łódzkiego Dagmary Zalewskiej jego działania wynikają tylko z właści-

wego kontrolowania decyzji urzędników. – Wojewodę próbowano angażować w spór polityczny, ale były to nieudane działania – uważa Zalewska. Według niektórych pracowników Teatru Wielkiego w Łodzi za czasów dyrektora Pawła Gabary w instytucji nie działało się najlepiej. – Były wysokie nagrody i mało premier – twierdzą pracownicy Wielkiego. Jednak w obecnym sezonie, gdy te-

atrem kieruje Krzysztof Marciniak, odbyły się dwie premiery i kolejne dwie są w przygotowaniu. Za czasów dyrektora Gabary w jednym sezonie wystawiono pięć premier, z tym że co najmniej dwie z nich powstały we współpracy z innymi instytucjami.

Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w przesłanym do mediów oświadczeniu napisali: „Zarząd opierał się na liście związków i stowarzyszeń dostarczonej wcześniej przez dyrektora Pawła Gabarę. Na tej liście nie było dwóch związków, z którymi decyzja o odwołaniu nie została skonsultowana. Zaznaczyć przy tym należy, że oba związki w tym czasie już nie funkcjonowały. Wyrok sądu administracyjnego nie oznacza przywrócenia do pracy dyrektora Pawła Gabary (w tej sprawie wypowie się sąd pracy), wobec którego głównymi zarzutami przy zwolnieniu były ogromne straty finansowe Teatru Wielkiego w czasie, kiedy był on jego dyrektorem, oraz konflikt z zespołem. Pamiętamy przecież głośne prośby aktorów o odwołanie dyrektora. Nikt nie podejmował decyzji pochopnie”.

(bk)



POMNIK STEFANA POGONOWSKIEGO

PAMIĘĆ \ Radni Rady Miejskiej w Łodzi zgodzili się na powstanie w Łodzi pomnika żołnierza wojny polsko-bolszewickiej, kpt. Stefana Pogonowskiego. Pomnik zostanie odsłonięty prawdopodobnie 11 listopada na rogu ul. Legionów i ul. Pogonowskiego.

fot. mat. pras./d



USZKODZIŁ FIGURĘ MATKI BOSKIEJ

KOLUSZKI \ Policja zatrzymała 29-latkę, który w Koluszkach przy ul. Ludowej miał uszkodzić figurę Matki Boskiej. Zniszczył też ławki i drzwi do jednego z bloków. Grozi mu kara do 7,5 roku więzienia, bo działał w warunkach tzw. recydywy.

fot. Policja.gov.pl/d



Sylwester Pawłowski, przewodniczący klubu SLD w Radzie Miejskiej w Łodzi, stwierdził, że nagrody się źle kojarzą

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

i organizacji, m.in. Stowarzyszenie Łódzkich Motocyklistów, które zarekomendował

przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Tomasz Kacprzak. Odznaki „Za Zasługi

dla Miasta Łodzi” nie są związane z żadnymi gratyfikacjami finansowymi.



Jarosław Warzecha

Pani prezydent znowu przeprasza

By nie sięgać za daleko wstecz, zacznę od roku 2014. W tym roku prezydent Hanna Zdanowska przeproszała łódzian za korki, utrudnienia w ruchu, niedogodności w poruszaniu się po mieście, czyli ogólnie za miejską apokalipsę związaną z remontami ulic. W roku 2015 prezydent Hanna Zdanowska przeproszała łódzian za korki, utrudnienia w ruchu, niedogodności w poruszaniu

w Śródmieściu. Zaczniemy zatem od roku 2014, choć można i wcześniej. Otóż w całym cywilizowanym świecie rządzący miastami tak planują remonty i rozbudowę, by to nie utrudniało życia mieszkańcom. Nie zamyka się połowy ulic w śródmieściu, nie ryje wszędzie naraz, nie fun-

wypadków i tak dalej. To wyczerpująca udręka codziennego życia w brudzie i hałasie. Tylko dlatego, że miłościwie nam panująca pani prezydent wraz z gronem doradców nie potrafiła sensownie zaplanować modernizacji miasta. I nie obchodzą nas, mieszkańców, trudności z przetargami czy

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ



fot. mat. pras./d

FESTIWAL

Songwriter 2018

Pod koniec kwietnia na ul. Piotrkowską przy 6 Sierpnia wraca plenerowa impreza Songwriter Łódź Festiwal. Pierwsze wydarzenie z tego cyklu odbędzie się w sobotę 28 kwietnia o godz. 20. Podczas koncertu wystąpi dwóch artystów: Anglik Kev Fox, którego polska publiczność zna z duetu z polskim producentem muzycznym Smolikiem, oraz Rob Moir z Kanady. Kev Fox to gitarzysta i wokalista pochodzący z Wielkiej Brytanii, a od kilku lat mieszkający w Polsce. Album „SMOLIK//KEV FOX”, który artysta stworzył wspólnie z producentem i multiinstrumentalistą Andrzejem Smolikiem, sprzedał się w platynowym nakładzie i został wyróżniony m.in. Fryderykiem

2016 za najlepszy album roku. Rob Moir śpiewa zaś romantyczne piosenki, mając punkowo-folkowo-rockowe serce. Pochodzący z Kanady muzyk spędził ostatnie dwa lata w nieustającej trasie, promując swój nowy album „Adventure Handbook”. Grał w Wielkiej Brytanii, ale też w USA i kilku państwach Europy. To muzyka dla tych, którzy lubują się w twórczości artystów takich, jak Bruce Springsteen, The Replacements, Frank Turner czy Jeff Tweedy. Utwory Kanadyjczyka bywają smutne, wzruszające i pełne humoru. Rob Moir odwiedzi Polskę po raz pierwszy. Kolejne koncerty Songwriter Łódź Festiwal będą się odbywały co sobotę pod zegarem na rogu ul. Piotrkowskiej i ul. 6 Sierpnia. Wystąpią m.in. Robert Cichy czy Max Garcia Conover. Wstęp na wydarzenia jest wolny.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SPEKTAKLE

Teatry młodzieżowe

Jutro o godz. 9 w Centrum Kultury Młodych przy ul. Lokatorskiej w Łodzi ruszają 36. Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych „Centrum 2018”. Uroczystą inauguracją wydarzenia będzie happening Teatru Rebelia. Potem przez dwa dni będą prezentować się grupy teatralne z całej Polski. W piątek od godz. 10 zaplanowano występy m.in. Teatru TB2, czyli Teatru Bardzo do Kwadratu z VI LO z Łodzi, Teatru Proscenium z VI LO w Krakowie, Teatru Lepszy Profil z MOK-u z Piotrkowa Trybunalskiego czy Teatru Dziewiątka z Lubania. W piątek od godz. 15 zaplanowano spektakle gościnne, czyli niebiorące udziału w konkursie. Będzie

można obejrzeć monodram, happening oraz wziąć udział w warsztatach. W sobotę od godz. 9 na scenie Centrum Kultury Młodych pojawią się zespoły, m.in. Teatru Trzcina Kariny Górnej z MOK-u w Tomaszowie Mazowieckim, Teatru Fundacji TM z Kielc oraz Teatru Młode Dzielne Kuropatwy z MDK w Rzeszowie. Na Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych „Centrum 2018” można zobaczyć dorobek różnego rodzaju grup teatralnych, podziwiać eksperymenty teatralne oraz poszukiwać nowych form pracy twórczej. Spektakle ocenia profesjonalne jury złożone z teatrologów, aktorów, reżyserów czy krytyków sztuki. Dokładny harmonogram wydarzenia znajduje się na stronie: www.ckm.lodz.pl. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

**\\ To oczywiste, że miasta to organizmy żywe, wymagają zmian, ale oczywiste jest też, że mieszkają w nich żywi ludzie. A koszty remontów, które funduje pani prezydent, ponosi każdy z nas **

się po mieście, czyli ogólnie za miejską apokalipsę związaną z remontami ulic. W roku 2016 prezydent Hanna Zdanowska przeproszała łódzian... Tak, tak, pan zgadł, pani zgadła, wszyscy zgadli. Oczywiście – za korki, utrudnienia w ruchu i tak dalej, i tym podobnie. To samo w roku 2017. Natomiast w roku 2018, i tego nikt by nie zgadł, pani prezydent zapowiada, że będzie jeszcze gorzej, niż to bywało kiedykolwiek. Oczywiście z powodu remontów ulic

duje się wielokilometrowych objazdów, a szkody związane z remontami i modernizacją minimalizuje. To oczywiste, że miasta to organizmy żywe, wymagają zmian, ale oczywiste jest też, że mieszkają w nich żywi ludzie. A koszty remontów takich, jakie nam funduje pani prezydent Łodzi, ponosi każdy z nas indywidualnie. To bardzo wymierne koszty utrudnionych dojazdów do pracy, degradacji i zatrucia najbliższego środowiska, zwiększonego ryzyka

terminami. To nie nasza sprawa. Wybraliśmy was nie po to, byście nas wiecznie przeproszali. Aż do wymiotów. Tymczasem pani prezydent rozkosznie oświadczyła: „Będzie zdecydowanie gorzej niż w wypadku remontu Trasy W-Z”. I dalej równie rozkosznie dodała: „Będą korki, nerwy i objazdy, nic na to nie poradzimy”. Otóż możemy poradzić kartką wyborczą. I to jeszcze w tym roku. Bylebyśmy się nie dali nabrać na kolejne przeprosiny.

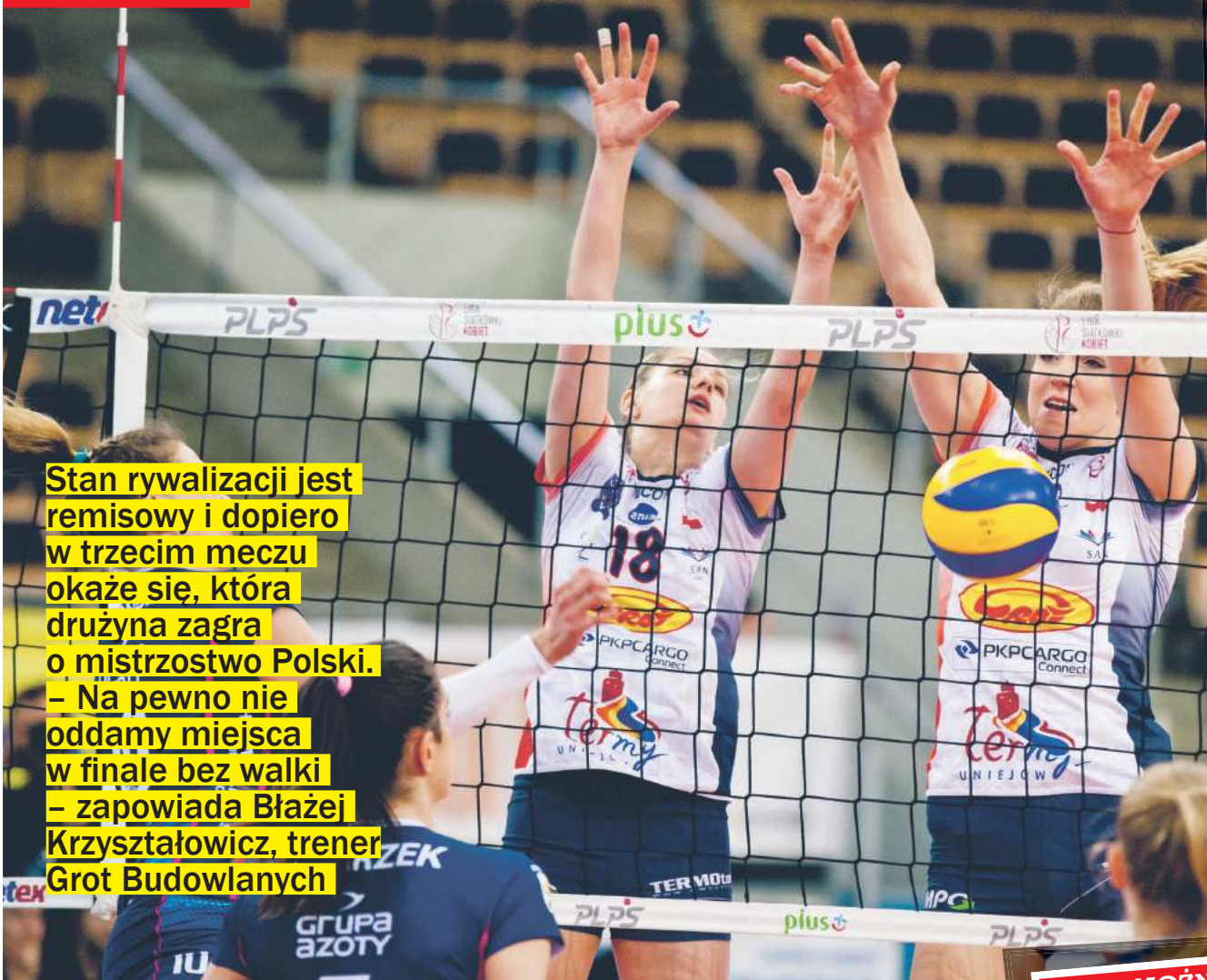


„BRUNATNI” WYWALCZYLI TRZY PUNKTY

PIŁKA NOŻNA \ W zaległym meczu 21. kolejki II ligi piłkarze PGE GKS-u Bełchatów wygrali na wyjeździe z Siarką Tarnobrzeg 4:2. Trzy gole dla bełchatowskiej drużyny zdobył Piotr Giel, a czwarte trafienie dołożył Dawid Flaszka. „Brunatni” wystąpili w składzie: Lenarcik – Magiera, Kendzia, Bartosiak (84. Chwastek), Giel, Flaszka (90. Zdybowski), Janasik, Sierczyński, Ryszka, Rachwał (56. Bociek), Thiakane (69. Peda).

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Stan rywalizacji jest remisowy i dopiero w trzecim meczu okaże się, która drużyna zagra o mistrzostwo Polski.
– Na pewno nie oddamy miejsca w finale bez walki
– zapowiada Błażej Krzyształowicz, trener Grot Budowlanych

Łódzkie siatkarki pokazały charakter i nadal są w grze o mistrzostwo Polski | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Łodzianki walczą o finał mistrzostw Polski

Grot Budowlane Łódź przegrały 1:3 pierwszy półfinałowy mecz z Chemikiem Police. W rewanżu w Atlas Arenie zdołały jednak pokonać aktualnego mistrza Polski 3:0 i nadal są w grze o finał. Łódzki Klub Sportowy w pierwszym pojedynku z DevelopResem Rzeszów przegrał 2:3. Rewanż już dzisiaj w Łodzi.

Daniel Mroczek

Grot Budowlane przed własną publicznością udanie zrewanżowały się faworytkom tej półfinałowej pary. – Rozegraliśmy bardzo dobre zawody, z dużą liczbą obron i ataków – przyznaje Błażej Krzyształowicz, trener łódzkiego klubu. – Dziewczynom zdarzały się błędy, ale nie ma to teraz znaczenia. Moje zawodniczki zostawiły serca na boisku. Oba zespoły pokazały, że warto tę ligę oglądać – dodaje. Szkoleniowiec podkreśla, że jego drużyna musi jeszcze wykonać dużo pracy, by awansować do finału. – Jeszcze nic nie wygramyśmy. Stan rywalizacji jest remisowy i dopiero w trzecim meczu okaże się, która drużyna zagra o mistrzostwo Polski. Na pewno nie oddamy miejsca w finale bez walki – zapowiada.

Trzeci półfinałowy pojedynek siatkarek Chemika z Grot Budowlanymi odbędzie się w sobotę w Policach. Podobnie jak w poprzednich meczach w kadrze łódzkiej drużyny zabraknie kontuzjowanej Hany Ćtury, a na przyjęciu zobaczymy 23-letnie siatkarki: Julię Twardowską i Martynę Grajber. W drugim półfinale ŁKS Commercecon Łódź rywalizuje z Developresem SkyRes Rzeszów. Pierwszy

mecz wygrały rzeszowianki 3:2. – Zabrakło nam skuteczności w ataku – tłumaczy Michał Masek, trener łodzianek. – Dziewczyny radziły sobie z przyjęciem, ale szwankowało wyprowadzanie ataku i kończenie piłek. Dodatkowo w tie-breaku popełniły kilka rażących błędów i nie były już w stanie odrobić strat – dodaje. Rewanż odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Atlas Arenie. Bilety na półfinałowe starcie kosztują 15 zł (normalny), 5 zł (ulgowy dla dzieci do 16 lat, kobiet, emerytów i rencistów) i 40 zł (VIP). Dzieci do lat 5 mogą obejrzeć zawody bezpłatnie.

Półfinały mistrzostw Polski:

Chemik Police–Grot Budowlani Łódź 3:1 (16:25, 25:14, 25:20, 25:19);

Grot Budowlani Łódź–Chemik Police 3:0 (25:23, 25:17, 25:22);

Chemik Police–Grot Budowlani Łódź (20 kwietnia o godz. 18);

DevelopRes Rzeszów–ŁKS Commercecon Łódź 3:2 (25:22, 25:21, 16:25, 27:29, 15:7);

ŁKS Commercecon Łódź–DevelopRes Rzeszów (19 kwietnia o godz. 18).

ŁKS
–DevelopRes
czwartek,
godz. 18

PIŁKA NOŻNA



Robaszek i Janowski dostaną jeszcze szansę

Sobotni wyjazdowy mecz Łódzkiego Klubu Sportowego z Olimpią Elbląg może zdecydować o przyszłości trenerów Wojciecha Robaszka i Jacka Janowskiego. Jeśli beniaminek II ligi przywiezie do Łodzi komplet punktów, szkoleniowcy zwiększą swoje szanse na zachowanie stanowisk.

ŁKS ma za sobą bardzo słaby początek wiosennych zmagani. W pięciu meczach wywalczył tylko pięć punktów, a tekoniec ub.r. łodzianie tracili do lidera pięć punktów, a teraz muszą odrobić aż dwanaście oczek. Z postawy beniaminka II ligi niezadowoleni są kibice i domagają się zmian trenerów drużyny. Jak się dowiedzieliśmy, w najbliższym meczu Łódzki Klub Sportowy powinien poprowadzić duet Wojciecha Robaszka i Jacka Janowskiego, ale może to być ich ostatni dzień pracy. Wiele zależy od tego, jaki wynik osiągną łódzcy piłkarze. Olimpię Elbląg depcze po piętach beniaminkowi II ligi. Drużyna od ponad czterech lat prowadzona jest przez Adama Borosa, a w aktualnych rozgrywkach zajmuje piąte miejsce z dorobkiem 39 pkt. W ostatniej kolejce grała z Elbląga bezbramkowo zremisowali w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem i tracą tylko cztery punkty do klubu z al. Unii. W sobotę przy własnej publiczności zmierzą się z ŁKS-em (początek o godz. 16).

(dm)

Czwartek
19/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDYNIA TAKTYKA WŁADZY

Wrócić do łask



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek próbuje przekonać do siebie mieszkańców przed wyborami samorządowymi. Gdyńscy władarze, zapewne w obawie przed utratą władzy nagle zabrali się za długo oczekiwane przez mieszkańców remonty

Zarwana rok temu ul. Sienkiewicza w Gdyni doczeka się remontu przed wyborami | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi władze Gdyni usiłują poprawić swoje relacje z mieszkańcami. To, czego gdyńanie nie mogli się doprosić od władarzy przez lata, okazuje się możliwe do szybkiego zrealizowania.

Justyna Kwaśniak

23 lutego 2017 r. wraz z deszczem spłynął fragment ul. Sienkiewicza na Kamiennej Górze. Mieszkańcy uwierzyli w zapewnienia gdyńskich władz, że odbudowa drogi w centrum miasta zostanie potraktowana przez urzędników jako priorytet i przeprowadzona w ciągu następnych trzech miesięcy. Niestety, władze ograniczyli prace remontowe do ustawienia ostrzegawczych pachołków, a zniszczony fragment drogi już od ponad roku znacznie utrudnia komunikację mieszkańcom Gdyni.

W związku z remontem ul. Sienkiewicza władze Gdyni zdają się działać podobnie jak w przypadku dużej części inwestycji, odwołując ich rozpoczęcie w nieskończoność, doprowadzając mieszkańców do

**\\ Przed jesiennymi wyborami, w których prezydent Wojciech Szczurek będzie zapewne ubiegał się o kolejną kadencję i utrzymanie władzy w radzie miasta przez podległą sobie Samorządność, postanowiono w końcu wyremontować zawalony odcinek ul. Sienkiewicza **

pisania kolejnych petycji i uzasadniania przez nich nieodzwrotnych zmian.

Przed jesiennymi wyborami, w których prezydent Wojciech Szczurek będzie zapewne ubiegał się o kolejną kadencję i utrzymanie władzy w radzie miasta przez podległą sobie Samorządność, postanowiono w końcu wyremontować zawalony odcinek ul. Sienkiewicza. Gdyński magistrat deklaruje, że naprawa drogi kosztować będzie ok. 1,1 mln zł i ma się zakończyć do 10 lipca tego roku.

– Tracący poparcie w Gdyni Wojciech Szczurek w obawie przed utratą władzy chce przekonać mieszkańców, że reaguje na ich potrzeby i dba o Gdynię nie tylko w teorii. Dla Wojciecha Szczurka i jego Samorządności to być albo nie być. Utrata większości w Radzie Miasta spowoduje, że gdyński władarz będzie musiał podzielić się władzą z mieszkańcami i straci kontrolę nad miastem – ocenia Anna Orłowska, gdyńska działaczka Prawa i Sprawiedliwości.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA

Rozmowy gdańskie

Wczoraj w niemieckim Heringsdorfie rozpoczęła się 19. międzynarodowa konferencja poświęcona bezpieczeństwu „Rozmowy gdańskie”. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Spotkania organizowane są przez Pomorski Urząd Wojewódzki i Krajowy Urząd Kryminalny Meksburgii-Pomorza Przedniego. W ubiegłym roku obrady odbyły się w Gdyni, a tematem były terroryzm i zagrożenia. Konferencję w Heringsdorfie otworzyli Lorenz Caffier, minister spraw wewnętrznych i europejskich Meklemburgii-Pomorza Przedniego, i Dariusz Drelich, wojewoda pomorski. W ramach przeprowadzonych wczoraj obrad międzynarodowe grono ekspertów wymieniało spostrzeżenia dotyczące inicjatywy unijnej na rzecz wspierania bezpieczeństwa ekonomicznego, współpracy między gospodarką a organami bezpieczeństwa w USA, wybranych aspektów bezpie-

czeństwa ekonomicznego w Polsce, strategii w zakresie ochrony własności intelektualnej, walki z przestępczością zorganizowaną związaną z fałszowaniem żywności, przestępczości gospodarczej w Polsce na przykładzie województwa pomorskiego, a także etycznej i społecznej odpowiedzialności biznesu i nauki. Dziś w planach obrad przewidziano tematy związane z wpływem globalnego wzrostu poziomu przestępczości zorganizowanej na gospodarkę, ochroną przed szpiegostwem gospodarczym i przemysłowym, oszustwami w cyberprzestrzeni, cyberatakami na infrastrukturę krytyczną, bezpieczeństwem nowych systemów płatniczych, bitcrime – kryptowalutami w przestępczości zorganizowanej, bezpieczeństwem w branży logistycznej, The Panama Papers i ekonomicznymi implikacjami bezpieczeństwa.

(dzs)



STRAŻNICY WIĘZIENNI Z ZARZUTAMI

USTKA \ Siedmiu strażników Służby Więziennej aresztu w Ustce usłyszało zarzuty. Zatrzymanym w środę funkcjonariuszom prokuratura postawiła zarzuty przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych. Znajdują się pod nadzorem policji. Strażnicy mieli nielegalnie wysyłać osadzonych do pracy w firmach poza zakładem.

fol. SW/d

GDYNIA TAKTYKA WŁADZY

Decyzje pod wybory

Władze Gdyni bez wahania zgodziły się na budowę nowego budynku w miejscu parku, obok budynku Banku Polskiego przy ul. 10 Lutego. Mieszkańcy protestowali razem z opozycją, ale włodarze swoją decyzję zmienili dopiero teraz, gdy w mieście rozpoczął się przedwyborczy wyścig.

Justyna Kwaśniak

Władze Gdyni początkowo zdawały się nie widzieć problemu w budowie ośmiopiętrowego budynku z apartamentami i częścią usługową w centrum miasta, w miejscu, gdzie znajduje się park, przy zabytkowym budynku Banku Polskiego, koło skrzyżowania ul. 10 Lutego i 3 Maja. Z kolei okoliczni mieszkańcy bali się, że nowy budynek będzie na tyle wysoki, że przysłoni sąsiednie budowle, zwłaszcza przy ul. Zgoda. Ponadto gdynianie obawiali się, że po wybudowaniu wieżowca w okolicy pojawi się jeszcze większy problem z parkowaniem samochodów.

Magistrat nie zamierzał rozwiązać tego problemu, a jego przedstawiciele tłumaczyli, że skoro jest tam strefa płatnego parkowania, to nie ma potrzeby zwiększania liczby miejsc parkingowych. Sam hotel podobno może funkcjonować bez parkingu.

Władze Gdyni pozostawały głuche na argumenty mieszkańców. Nie pomogła zorganizowana z inwestorem i władzami Gdyni debata nad planem zagospodarowania przestrzennego tej części miasta, do której doszło zimą. Włodarze, przychylając się do zdania inwestorów, twierdzili, że zapisy planu są zgodne z prawem i poparte zostały licznymi ekspertami.

– Analiza nasłonecznienia wykazała, że cień będzie wę-

\\ Mieszkańcy Gdyni protestowali w sprawie budowy ośmiopiętrowego budynku w centrum miasta, który zaciemniłby część istniejących już bloków. Prezydent Wojciech Szczurek zmienił zdanie, zapewne w obawie przed utratą poparcia //

drował. Wszystko zostało zaprojektowane zgodnie z przepisami. Jeśli chodzi o wysokość, to na pewno inwestor będzie zmierzał do wykorzystania w pełni dozwolonych gabarytów – wyjaśniał Marek Karzyński, dyrektor biura planowania przestrzennego w Urzędzie Miasta Gdyni.

Złożone przez mieszkańców uwagi, których było ok. 200, trafiły na kolegium prezydenta Gdyni, gdzie włodarze zgodzili się z zarzutami gdynian i zdecydowali, że nie zgadzają się z zatwierdzonym wcześniej przez prezydenta Wojciecha Szczurka projektem planu budowy ósmej kondygnacji obiektu w kształcie proponowanym przez dewelopera.

– Prezydent Wojciech Szczurek kalkuluje cały czas i wybier-



ra, co mu się bardziej opłaca. Deweloperzy i inwestorzy są zadowoleni, więc teraz przed wyborami przyszedł czas, by rzucić coś mieszkańcom miasta, żeby ich uspokoić i by zatrzymać złe wrażenie po swoich rządach – mówi Anna Orłow-

REKREACJA



Nadbiega Runmageddon

W nadchodzący weekend 21–22 kwietnia plaża w Gdyni-Orłowie zamieni się w arenę ekstremalnego biegu przez przeszkody. Uczestnicy mogą sprawdzić się na trzech trasach o długości 1, 3 oraz 6 km. Zapisy trwają jeszcze tylko dziś do godz. 15.

Linie startu obu wyścigów usytuowano na plaży Gdynia-Orłowo. – Tam uczestnicy zmagać się będą z morskim, nieprzewidywalnym klimatem. Staną twarzą w twarz z zimną, słoną wodą. Będą pokonywać wykopane na plaży doły i biec przez utrudniające ruch piaski. Następnie udadzą się do parku Kolibki, gdzie napotkają katorżnicze przeszkody – opisują organizatorzy. W sobotę przewidziano formułę Rekrut, na którą składa się 6-kilo-

metrowy odcinek z co najmniej 30 przeszkodami, zaś w niedzielę kategoria Intro obejmie 3-kilometrowy bieg z ponad 15 przeszkodami. Przygotowano również trasę Kids dla dzieci w wieku 4–11 lat o długości 1 km z minimum 10 niespodziewanymi utrudnieniami. Więcej informacji na temat Runmageddonu znajduje się na stronie internetowej www.runmageddon.pl.

.....
(adz)

KOŚCIERZYNA

Uhonorowano prymasa seniora

W środę 17 kwietnia w Muzeum Ziemi Kościerskiej im. dr. Jerzego Knyby w Kościerzynie odbyło się uroczyste otwarcie nowej ekspozycji stałej. Wystawa poświęcona została ks. abp. prof. Henrykowi Muszyńskiemu, prymasowi seniorowi, honorowemu obywatelowi Kościerzyny.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. dziękczynną w sanktuarium Matki Bożej Kościerskiej Królowej Rodzin pod przewodnictwem JE ks. abp. Wojciecha Polaka, metropolity gnieźnieńskiego, prymasa Polski. Koncelebransami byli: abp Henryk Muszyński i biskup pelpliński Ryszard Kasyna. Następnie goście udali się do muzeum, gdzie dostojnicy kościoła wraz z przewodniczącą rady miasta Teresą Preis i burmistrzem Michałem Majewskim otworzyli dwie sale ekspozycyjne. Tego dnia odbyła się też projekcja filmu Andrzeja Machnowskiego pt. „Emisariusz kardynała” z udziałem reżysera, a także promocja książki JE ks. abp. Henryka Muszyńskiego pt. „Posługa Słowu w prymasowskim Gnieźnie”.

Arceybiskup Polak podkreślał w homilii, jak ważna jest pamięć o własnych korzeniach. – Nie czynimy tego dlatego, że nas natchnęły wspomnienia, że wiedzie nas jakaś nostalgia za przeszłością, ale nade wszystko prowadzi nas wdzięczność – dodał, nawiązując do Kościerzyny, w któ-



rej w 1933 r. na świat przyszedł prymas senior. Bohater wystawy od 20 lat jest również honorowym mieszkańcem miasta. Swoje więzi z Kaszubami podkreśla m.in. członkostwem w Instytucie Kaszubskim. – To była inicjatywa władz miejskich, bo ja nie śmiałybym z taką inicjatywą wystąpić, ale z ogromną wdzięcznością ją przyjąłem – powiedział portalowi NowePomorze.pl abp Muszyński. – W przekazanych zbiorach jest wiele pamiątek, które wiążą się z moją posługą na Kaszubach. One w Gnieźnie nie mają takiego znaczenia, jakie mają tutaj – dodał.

Podczas zwiedzania nowo otwartej wystawy można obejrzeć m.in. szaty prymasowskie, zabytkowe meble, odznaczenia państwowe, różnego rodzaju publikacje, zdjęcia i dokumenty подарowane muzeum przez prymasa. Uzupełnienie ekspozycji stanowi specjalna część multimedialna.

.....
Andrzej Dziki



DIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY

EWANGELIA GANGSTERA \ Gdańska parafia pw. św. Franciszka z Asyżu zaprasza wszystkich młodych na 26. wieczór modlitwy, który odbędzie się 20 kwietnia o godz. 19. Gościem specjalnym będzie Paweł Cwynar, pisarz i były gangster.

fot. mat. pras./d



ŚW. BRAT ALBERT Z DOFINANSOWANIEM

POLITYKA SPOŁECZNA \ Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta (koło gdańskie) otrzyma 200 tys. zł dotacji w ramach programu ministra rodziny, pracy i polityki społecznej „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym”.

fot. mat. pras./d



Obok budynku Banku Polskiego powstanie obiekt usługowo-mieszkalny | fot. Fotomag/Gazeta Polska

ska, gdyńska działaczka Prawa i Sprawiedliwości.

– Prezydent Gdyni po protestach mieszkańców zmienił zdanie i według zapowiedzi magistratu ósma kondygnacja nowego budynku będzie wy-

cofana. Chociaż to dobra decyzja dla gdynian, to skoro władze miasta chcą przywrócić klimat dawnych lat i budowlę z lat dwudziestych, a władze godzą się na budowę wieżowca, mieszkańcy nie powinni się

spodziewać, że teraz Wojciech Szczurek zacznie ich słuchać i rozwiązywać ich problemy. To przemyślane przedwyborcze zagranie gdyńskiego włodarza – tłumaczy Anna Orłowska.

GDAŃSK

Początek prac na Nowej Bulońskiej

We wtorek 17 kwietnia podpisano umowę na budowę tzw. Nowej Bulońskiej Północnej. Dziś ma nastąpić przekazanie placu budowy wykonawcy, którym jest konsorcjum z liderem – spółką NDI. Wykonawca zapowiada, że od razu przystąpi do realizacji prac. Zgodnie z podpisaną umową nowa ulica oraz linia tramwajowa mają być gotowe w lipcu 2019 r. Inwestycję w imieniu miasta ma nadzorować Włodzimierz Bartosiewicz, dyrektor Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. – Dzielnice Gdańska-Południe rosną jak na drożdżach. Przybywa nowych mieszkań i mieszkańców. Dzielnice takie, jak Ujeścisko, Łostowice,

Piecki-Migowo, wymagają ciągłych połączeń tramwajowych i drogowych. Ta inwestycja ułatwi życie mieszkańcom tych dzielnic – zaznaczył prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Dyrektor DRMG przypominał z kolei, że tramwaj przy ul. Nowej Bulońskiej Północnej połączy się w przyszłości z docelowym tramwajem na ul. Warszawskiej, a ta linia będzie z kolei kontynuowana w kierunku ul. Havla. Koszt obecnej inwestycji to 192 mln zł, z tego dofinansowanie unijne wynosi 58,5 mln zł.

(dzs)

SŁUŻBA ZDROWIA

Lekarze z Pomorza radzą

Minister zdrowia powołał radę programową inaugurowanego wczoraj w Warszawie cyklu Narodowej Debaty o Zdrowiu. W skład rady weszła czwórka lekarzy z Pomorza. Gdański uniwersytet i miejscowe placówki od lat znajdują się w krajowej czołówce instytucji naukowych i tych związanych ze służbą zdrowia. Zgodnie z zamysłem ministerstwa rada ma wypracować wieloletni plan zmian w systemie ochrony zdrowia. W skład rady programowej weszło kilkudziesięciu specjalistów z całej Polski, w tym lekarze i przedstawiciele innych zawodów medycznych, reprezentanci pacjentów, ekonomiści oraz byli ministrowie zdrowia, m.in. Marek Balicki, Konstanty Radzi-

wił i prof. Marian Zembala. Pomorze reprezentują: dyrektor pomorskiego NFZ-etu Elżbieta Rucińska-Kulesz, chirurg dziecięcy prof. Piotr Czaundera, internista prof. Tomasz Zdrojewski oraz dr Andrzej Zapaśnik, wiceprzewodniczący Pomorskiego Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia. Od czerwca w regionach mają być organizowane lokalne debaty poświęcone przyszłości ochrony zdrowia. Jedną z nich odbędzie się jeszcze w tym roku w Gdańsku. Na początku przyszłego roku w ramach narodowej debaty w stolicy województwa planowana jest ogólnopolska konferencja.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Słupskie Czwartki Literackie

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku wspólnie z Instytutem Polonistyki Akademii Pomorskiej i Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich Oddział Gdańsk zaprasza na spotkanie z cyklu Słupskie Czwartki Literackie. Dzisiejszego popołudnia w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku bohaterem będzie kapitan żeglugi wielkiej Józef Franciszek Wójcik, a tematem spotkania będą książki „Kaszubskie losy”.

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Siesta z Sarą Tavares

Jedną z najbardziej charakterystycznych barw głosu w całej muzyce luzofońskiej. Sara Tavares wystąpi dziś o godz. 19 w Starym Maneżu w Gdańsku w ramach Siesta Festivalu. Na dorocznych płytach „siestowych” jej muzyka brzmi bodaj najczęściej. Od dzieciństwa przejawiała talent muzyczny. Już w 1996 r. album „Balance” niemal w całości napisany przez Sarę przyniósł jej międzynarodowy sukces.

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Maestria talentu w Filharmonii Bałtyckiej

Filharmonia Bałtycka zaprasza dziś o godz. 19 na koncert „Maestria talentu”, podczas którego wystąpi skrzypek, laureat międzynarodowych konkursów muzycznych, wszechstronny muzyk Daniel Stabrawa, który poprowadzi również Orkiestrę PFB. W programie widowie usłyszą: I koncert B-dur KV 207 na skrzypce i orkiestrę Mozarta, serenadę na orkiestrę smyczkową op. 2 Karłowicza oraz IV symfonię c-moll „Tragiczną” F. Schuberta.

KONCERT



fot. mat. pras.

Lady Pank Symfonicznie

Legenda polskiej sceny rockowej, formacja Lady Pank, zagra dziś o godz. 19 na scenie Gdyni Arena koncert symfoniczny. Grupa przygotowała nowe aranżacje najważniejszych utworów w swojej karierze. Na scenie pojawi się również 40-osobowa Polska Orkiestra Muzyki Filmowej pod batutą Andrzeja Szczypiorskiego. „Tacy sami”, „Marchewkowe pole” czy „Wenus Mars” usłyszymy w nowym, bogatym brzmieniu.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Don Kichote” i Imperial Lviv Ballet

Dziś o godz. 19 w Wejherowskim Centrum Kultury wystąpi Narodowy Balet Ukrainy Imperial Lviv Ballet. Wystawi znaną historię o niespełnionej miłości i walce dobra ze złem, pełną dowcipu, z przewodnim wątkiem miłosnym. Będzie to widowisko na najwyższym poziomie artystycznym. Słynny balet wg powieści Miguela de Cervantesa „Don Kichote” to prawdziwe wyzwanie dla artystów.

KONFERENCJA NAUKOWA



fot. mat. pras.

Konformiści czy przestępcy w togach?

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbędzie się dzisiaj konferencja naukowa „Konformiści czy przestępcy w togach? Sędziowie i prokuratorzy utrwalający reżim komunistyczny”. Przybliży ona kariery wybranych sędziów i prokuratorów, którzy uczestniczyli w utrwalaniu reżimu PRL-u w regionie gdańskim. O godz. 9.30 historycy omówią również samo pojęcie zbrodni sądowej.



ZAWODNICY WYBRZEŻA W FINALE BRĄZOWEGO KASKU

ŻUŻEL \ Młodzi żużlowcy Zdunka Wybrzeża Gdańsk, Karol Żupiński i Marcin Turowski, zakwalifikowali się do finałowych zawodów o Brązowy Kask, które odbędą się 1 maja w Gnieźnie. W rozegranym w Rybniku turnieju eliminacyjnym Żupiński z dorobkiem 12 pkt zajął trzecią pozycję, a Turowski zdobył osiem oczek i wywalczył ósme, czyli ostatnie premiowane awansem miejsce.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W rewanżowym meczu z Koroną Kielce bramka zdobyta w 85. minucie przez Marcusa da Silvę zapewniła Arce awans do finału Pucharu Polski

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Arka stałym gościem na PGE Narodowym

Piłkarzom Arki przypadła do gustu gra na PGE Narodowym w Warszawie. 2 maja gdynianie po raz drugi z rzędu wystąpią na tym stadionie w decydującym meczu Pucharu Polski. Ubiegłorocznymi triumfatorzy okazali się w półfinale lepsi od Korony – w Kielcach przegrali co prawda 1:2, ale w rewanżu, po bramce Marcusa da Silvę, zwyciężyli 1:0. Żółto-Niebiescy staną przed szansą wywalczenia tego trofeum po raz trzeci.

Grzegorz Zieliński

Można zażartować, że po zakończeniu kariery zawodnicy Arki będą mogli podjąć pracę przewodnika po PGE Narodowym. Gdynianie ponownie wystąpią bowiem na najbardziej reprezentacyjnym polskim stadionie – 2 maja będą bronili w stolicy wywalczonego rok temu po finałowym zwycięstwie po dogrywce 2:1 z Lechem Poznań krajowego pucharu. – Myślę, że rok temu nikt nie wierzył, że możemy znowu pojechać na PGE Narodowy. To jest jednak piłka, a w futbolu nie ma rzeczy niemożliwych. Przed drugim meczem z Koroną powtarzaliśmy sobie wielkie słowa, bo ci, którzy zagrali rok temu w Warszawie, wiedzą, jakie to są emocje. Przecież na tym stadionie można się znaleźć, grając w reprezentacji Polski albo finale krajowego pucharu – zauważył obrońca Arki Krzysztof Sobieraj.

W półfinale na drodze Żółto-Niebieskim stanęła Korona – w pierwszym meczu w Kielcach podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego przegrali 1:2. Rewanż nie był spotkaniem najwyższych lo-

50
tyle bramek
zdobył w Arce
Marcus
da Silva

tów, ale najważniejsze, że zapewnił Arce awans do finału. Złotą bramkę zdobył w 85. minucie pięknym uderzeniem Marcus da Silva, który strzelił swojego 50. gola w Żółto-Niebieskich barwach. W ten sposób ukarana została kunktatorska postawa gości w drugiej połowie. Kielczanie celebrowali bowiem każde zagranie, nawet wrzuty z autu i wybicia piłki od własnej bramki. – Długo czekałem na to jubileuszowe trafienie, ale nie czuję się bohaterem. Bohaterem jest cała drużyna. Jesteśmy razem na dobre i na złe. A ostatnio po dwóch porażkach z Lechią Gdańsk trudnych chwil nie brakowało. Dlatego dziękuję prawdziwym kibicom, którzy w nas wierzyli i nas wspierali. Korona jedną nogą była już na PGE Narodowym, ale 2 maja to my ponownie zagramy w Warszawie. Podobnie jak rok temu nie będziemy faworytem, ale jedziemy tam walczyć i chcemy znowu przywieźć to trofeum do Gdyni – przyznał Marcus. W sumie Arka ma na koncie dwa Puchary Polski. Po pierwsze trofeum sięgnęła w 1979 r., kiedy w finale w Lublinie pokonała 2:1 Wisłę Kraków.

PIŁKA NOŻNA

Piotr Rzepka dyrektorem Akademii Bałtyku

Były zawodnik Bałtyku Piotr Rzepka, który w rundzie jesiennej prowadził w drugiej lidze Gryfa Wejherowo, został dyrektorem sportowym Akademii Piłkarskiej gdyńskiego klubu. 56-letni trener będzie koordynował szkolenie ponad 200 dzieci z ośmiu roczników. Część z nich uczy się w klasach sportowych w Szkole Podstawowej nr 6 na Obłężu.

KOSZYKÓWKA

Trzy zawodniczki Basketu 90 w kadrze

Trzy koszykarki Basketu 90 Gdynia znalazły się w reprezentacji Polski, która od 7 do 15 maja będzie trenowała na zgrupowaniu w Zakopanem. W gronie

piętnastu powołanych przez trenera Arkadiusza Rusina zawodniczek znalazły się: Kamila Podgórna, Anna Jakubiuk oraz Jowita Ossowska. Białe-Czerwone przygotowują się do listopadowych eliminacyjnych meczów mistrzostw Europy z Turcją i Estonią.

ŻEGLARSTWO

Gdynia gospodarzem ME w klasach 49er, 49erFX i Nacra 17

Gdynia będzie areną kolejnej wielkiej żeglarskiej imprezy. W dniach 8–13 lipca ok. 400 zawodników będzie rywalizowało w mistrzostwach Europy w olimpijskich klasach 49er, 49erFX oraz Nacra 17. Impreza zostanie rozegrana w ramach Volvo Gdynia Sailing Days – 19. edycja festiwalu żeglarskiego potrwa od 25 czerwca do 17 lipca.

PIŁKA NOŻNA

Renesans Nalepy i Vitorii

Wydaje się, że trener Lechii Gdańsk Piotr Stokowiec znalazł optymalne ustawienie defensywy swojej drużyny. Do tej formacji wrócili obaj stoperzy Michał Nalepa i Steven Vitoria.

Nalepa rozpoczął sezon w podstawowej „11”, ale po trzech meczach wypadł ze składu. Z kolei Vitoria zagrał w pięciu z siedmiu pierwszych spotkań Białe-Zielonych i podzielił losy kolegów. Oba zawodników „odkurzył” dopiero trener Stokowiec – Nalepa wystąpił już w drugiej potyczce pod jego wodzą z Lechem w Poznaniu, natomiast reprezentant Katowic pojawił się na boisku w kolejnej konfrontacji w Kielcach z Koroną. W tym ostatnim spotkaniu do łask wrócił także odstawiony przez poprzedniego trenera Adama Owczaraka lewy obrońca Jakub Wawrzyniak. Te mecze gdańszczanie co prawda przegrali, ale 45-letni szkoleniowiec nie wykonywał już nerwowych ruchów. I ta cierpliwość opłaciła się, bo Białe-Zieloni wygrali dwa kolejne derbowe spotkania z Arką Gdynia – u siebie 4:2 i na wyjeździe 2:1. – Największym problemem Lechii w tym sezonie nie było to, że traciła za wiele bramek. Defensywa nie lubi jednak zmian. Dzięki stabilizacji ta formacja rozumie się coraz lepiej – wyjaśnił Stokowiec. Trener Lechii będzie jednak musiał dokonać roszady na prawej obronie, bo w poniedziałkowym meczu z Cracovią za żółte kartki nie zagra Paweł Stolarski.

(grzez)

Czwartek
19/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

„Tak płaci Polska” – wystawa
poświęcona Henrykowi Sławikowi

s.2

PAMIĘĆ PRAWDA O HISTORII

Śląscy bohaterowie w sejmowym gmachu

Pomnik Henryka Sławika i Józsefa Antalla, bohaterów II wojny światowej, dzięki którym uratowano 5 tys. Żydów | fot. Jacek Turczyk/PAP

W Sejmie otwarto wystawę „Tak płaci Polska – Henryk Sławik” autorstwa Łukasza Kobieli i Tomasza Kurpiera. To dwadzieścia pięć plansz przedstawiających życie Henryka Sławika. To słynna postać, jeden z powstańców śląskich, dziennikarz, a przede wszystkim obrońca życia.

**Agnieszka Kołodziejczyk
Marcin Kubiczek**

Inicjatorem tej wystawy jest poseł z naszego regionu, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. – Dziękuję marszałek Beacie Mazurek, marszałkowi Ryszardowi Terleckiemu, ambasador Węgier Zsuzsannie Kovács, zastępcy ambasadora Węgier Pal Atilli Illes, wojewodzie Janowi Chrzęszczowi, prof. Janowi Klimkowi, byłemu ambasadorowi Polski na Węgrzech, Grzegorzowi Lubczykowi i Alkowi Fiszerowi, przedstawicielom IPN-u, a także parlamentarystom, zwłaszcza tym z mojego regionu, którzy przyczynili się do powstania tej tak ważnej dla

Śląska wystawy – powiedział Michał Wójcik. – Dziękuję także Instytutowi Kultury w Katowicach – dodał.

Senator Andrzej Misiulek, który niedawno dołączył do Prawa i Sprawiedliwości, jest bardzo rad, że w Sejmie RP pamięć o wielkim Polaku i Ślązaku Henryku Sławiku znalazła godnego promotora. – W Senacie RP od dziesięciu lat walczę o uznanie dla naszego bohatera – podkreśla.

Dokonania Ślązaków są coraz szerzej znane również dzięki IPN-owi. Przykładem takich działań jest przywrócenie pamięci o Henryku Sławiku, bohaterze trzech narodów – Polaków, Węgrów i Żydów. Według różnych szacunków dzięki Sławikowi i jego współpracownikom ratujące życie dokumenty wystawiono pięciu tysiącom polskich Żydów. Niestety, Henryk Sławik został aresztowany za swą działalność w 1944 r. po wkroczeniu Niemców na Węgry. Bity i torturowany przez gestapowców na przesłuchaniu nie wydał swojego przyjaciela i przedstawiciela węgier-

skiego rządu – Józsefa Antalla, razem z którym pomagał uchodźcom. Za swoją działalność zapłacił najwyższą cenę. Został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym. Pośmiertnie za pomoc Żydom został też odznaczony Orderem Orła Białego.

Wystawa na temat zasług Henryka Sławika to nie pierwsze historyczne wspomnienie w Sejmie o zasługach Ślązaków. Prezentowana tam była również unikalna wystawa o niemieckiej akcji antyinteligencyjnej na Śląsku w 1939 r. Jej inicjatorem jest katowicki historyk dr Andrzej Krzysztyniak. W 1939 r. Niemcy, wkroczywszy na Górny Śląsk, mieli gotowe listy proskrypcyjne, na których znajdowali się powstańcy, działacze społeczni, przedstawiciele inteligencji. W wyniku tej akcji, którą można porównać do działań Sowietów w Katyniu i Kozielsku, zostało zamordowanych lub represjonowanych od 2 do 5 tys. osób. Wystawa przypomina ich losy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

SPEKTAKL

O patronie Solidarności

Niezwykły spektakl poświęcony postaci kapelana, a dziś patrona Solidarności Jerzego Popiełuszki doczekał się swojej śląskiej premiery. Odbędzie się ona w Zabrzu podczas zjazdu związku. Wzięli w niej udział m.in. liderzy związku i wicepremier Beata Szydło. Spektakl powstał w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Jego tytuł to po prostu „Popiełuszko”. – Po takiej sztuce trudno cokolwiek powiedzieć. To dużo przemysłu i refleksji. Na pewno każdy powinien ją zobaczyć

– skomentowała po spektaklu wicepremier. Spektakl powstał z inspiracji podlaskiego regionu związku – to właśnie z Podlasia pochodził błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko. – To teatr na najwyższym poziomie, w wyjątkowy sposób pokazujący tak bliską naszemu sercu postać. Warto go promować, a posiedzenie komisji krajowej zawsze skupia na sobie uwagę opinii publicznej, mediów i lokalnych społeczności – tłumaczył powody zaproszenia spektaklu do Zabrza przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

(rg)

POLICJA

Groźny pożar w Krompolowie

Do tragicznego pożaru doszło w Krompolowie, dzielnicy Zawiercia. W płomieniach stanął drewniany dom jednorodzinny. Na miejscu zginął 65-letni właściciel posesji, który nie zdążył uciec. Jedna osoba została ranna i trafiła do szpitala – poinformowała na antenie Polskiego Radia Katowice jego reporterka Gabriela Kaczyńska. W akcji gaszenia udział brało siedem strażackich zastępów, PSP Zawiercie oraz jednostki

OSP z terenu powiatu. Nie ustalono jeszcze, co było przyczyną pożaru. Bada to policja. Na razie wiadomo, że w pomieszczeniu, w którym znaleziono zwłoki mężczyzny, znajdował się piecyk węglowy. Mieszkającej w domu kobiecie, której nie było w budynku, gdy wybuchł pożar, i jej synowi, który odniósł obrażenia, miasto zapewniło hotel wraz z wyżywieniem. Zadbano także o pomoc lekarską i psychologa. Osoby poszkodowane otrzymają też odzież oraz artykuły żywnościowe z MOPS-u w Zawierciu.

(ak)



TWÓJ VINCENT I JEGO ODTWÓRCA

RYBNIK \ Dom Kultury Chwałowice zaprasza 21 kwietnia o godz. 18 na projekcję filmu „Twój Vincent” i spotkanie z Robertem Gulaczykiem – odtwórcą głównej roli, absolwentem wrocławskiej PWST, obecnie aktorem Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. „Twój Vincent” to brytyjsko-polski pełnometrażowy film animowany techniką malarską.

fot. mat. pras./d

PROGRAM DLA ŚLĄSKA

Związkowcy przeciw totalnej opozycji

Opozycja nie jest przekonana do rządowego Programu dla Śląska i nazywa go papierową inwestycją. Tymczasem śląscy związkowcy uważają za wielkie osiągnięcie opracowanie i rozpoczęcie realizacji szeroko zakrojonego programu rozwoju gospodarczego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, opartego na idei reindustrializacji, a przy tym na wprowadzaniu nowych technologii.

Jeśli 70 inwestycji o łącznej wartości sięgającej 40 mld zł to tylko papierowe zapowiedzi, to chciałbym zapytać samorządowców z PO, kiedy udało im się zrealizować taki program – komentuje w wywiadzie dla „GPC” opinii opozycji wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Podobne opinie wygłaszają związkowcy. – To największy sukces śląsko-dąbrowskiej Solidarności, nie tylko w ostatniej kadencji, ale w ciągu mijającej dekady – ocenia Program dla Śląska Dominik Kolorz, szef regionalnych struktur związku, cytowany przez śląsko-dąbrowską Solidarność. Zaznacza przy tym, że idea wprowadzenia takiego programu wyszła od śląsko-dąbrowskiej Solidarności i że związek jest ojcem chrzestnym tego przedsięwzięcia.

Kolorz przypominał, że przymiarki do realizacji tego projektu trwały od dłuższego czasu. Przełom nastąpił w momencie powstania Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach. – Rozpoczęcie prac nad Programem dla Śląska było pierwszą wspólną decyzją WRDS-u, decyzją ponad podziałami. Mimo różnic politycznych idei opracowania takiego programu udało się wcielić w życie – podkreślił Dominik Kolorz. Program dla Ślą-

ska to wiele projektów, m.in. w dziedzinie nowoczesnych technologii, energetyki, przemysłu i rozwoju infrastruktury. – Wcześniej pod pojęciem rewitalizacji ukrywały się miliony złotych wydawane na aquaparki, ścieżki rowerowe i sadzenie drzew. To są potrzebne rzeczy, ale rewitalizacja nie na tym polega. Na tych terenach przede wszystkim muszą powstawać nowe miejsca pracy w firmach z gałęzi nowych, zaawansowanych technologii. I taki cel nam przyświeca – ocenił szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Przewodniczący Solidarności, podsumowując okres sprawozdawczy, poinformował o kolejnym sukcesie związku – rok 2017 był pierwszym od długiego czasu, w którym udało się powstrzymać spadek uzwiązkowienia. Nie jest to znaczący wzrost, bo chodzi o 200 osób, ale i tak jest to niezły wynik, zważywszy na dane z poprzednich trzech lat, gdy w związku z sytuacją w górnictwie i hutnictwie liczebność związku w regionie spadła o 9 tys. osób. W sumie w okresie sprawozdawczym powstało 66 nowych organizacji związkowych, jednak niezbyt licznych, głównie w niewielkich przedsiębiorstwach.

..... (M)



Dominik Kolorz podkreśla, że mimo różnic politycznych idei opracowania Programu dla Śląska udało się wcielić w życie | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

PRAWDA O HISTORII

Śląscy bohaterowie w sejmowym g

W Sejmie otwarto wystawę „Tak płaci Polska – Henryk Sławik” autorstwa Łukasza Kobieli i Tomasza Kurpiera. To dwadzieścia pięć plansz przedstawiających życie Henryka Sławika. To słynna postać, jeden z powstańców śląskich, dziennikarz, a przede wszystkim obrońca życia.

**Agnieszka Kołodziejczyk
Marcin Kubiczek**

Wystawa „Inteligentaktion. Niemiecka akcja przeciwko polskiej inteligencji. Górny Śląsk – Rejencja Katowicka 1939–1945” zrealizowana przez fundację Ślązacy.pl składa się z 20 tablic. „Przygotowania do wojny Niemcy rozpoczęły już 11 kwietnia 1939 r., gdy kanclerz Rzeszy wydał dyrektywę do opracowania planu napaści na Polskę. Niezależnie od przygotowań do akcji militarnych podjęto również działania prowadzące do wyniszczenia i eksterminacji polskiej warstwy przywódczej, bo tylko naród jej pozbawiony da się zepchnąć do roli niewolników. Represjom poddano polską inteligencję, elitę kulturalną i polityczną, duchowieństwo, posiadaczy ziemskich, przedsiębiorców” – czytamy we wprowadzeniu ekspozycji.

Pierwszym etapem akcji było sporządzenie list proskryp-

\\ Ostatnimi czasy okupacja niemiecka na Śląsku jest wypierana przez wydarzenia po 1945 r., nazwane tragedią górnośląską i pokazywana przez autonomistów jako przykład zbrodni na narodzie śląskim. Badania IPN-u dowodzą jednak, że prawdziwa tragedia górnośląska rozpoczęła się tuż po wybuchu II wojny światowej \\

cyjnych. Trafiali na nie m.in. urzędnicy, duchowni, nauczyciele, lekarze i prawnicy. Masowe aresztowania, które miały miejsce w Rejencji Katowickiej, odbyły się w okresie od 5 kwietnia do 3–5 maja 1940 r.

– Ostatnimi czasy okupacja niemiecka na Śląsku jest wypierana przez wydarzenia po 1945 r., nazwane tragedią górnośląską. Nasza wystawa pokazuje jednak, że prawdziwa tragedia górnośląska rozpoczęła się tuż po wybuchu II wojny światowej, prezentuje konkretne życiorysy osób represjonowanych przez Niemców, które albo zostały zamordowane na Śląsku, albo trafiły do obozów koncentracyjnych. Po premierze w Sejmie RP wystawa będzie bezpłatnie pokazywana wszędzie, gdzie to tylko będzie możliwe. Chcemy, by materiał został przetłumaczony na język angielski, niemiecki i francuski, żeby pokazać ją również w Europie Zachodniej – tłumaczy dr Krzysztyniak.



BIEG ULICZNY IM. WOJCIECHA KORFANTEGO
**ŚLĄSK ** MOSiR Katowice i MOSiR „Pszczelnik” w Siemianowicach Śląskich zapraszają 21 kwietnia na XXV Bieg Uliczny im. Wojciecha Korfanteo. Start o godz. 11 z pl. Sejmu Śląskiego w Katowicach. Trasa: 10 km. Zapisy w godz. 8–10 w biurze zawodów.

fot. mat. pras./d



TAJEMNICE ŚLĄSKIEJ HUTY
**KATOWICE ** Miejski Dom Kultury „Koszutka” zaprasza 21 kwietnia o godz. 17 na spotkanie z Grzegorzem Kopaczewskim, autorem powieści „Huta”. Rozmowę poprowadzi Maciej Szczawiński.

fot. mat. pras./d



Inicjatorem wystawy w Sejmie jest poseł z naszego regionu, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik | fot. mat. pras./d

Uratował 5000 Żydów

Henryk Sławik od urodzenia związany był z Górnym Śląskiem. Uczestniczył we wszystkich trzech powstaniach śląskich, był aktywnym działaczem plebiscytowym, radnym Katowic, delegatem do Ligi Narodów oraz działaczem związkowym. Po agresji III Rzeszy i ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. znalazł się na Węgrzech, gdzie stanął na czele Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi, potem został również mianowany delegatem ministra pracy rządu RP na uchodźstwie. Organizował pomoc dla internowanych wojskowych i dla uchodźców cywilnych, pomagał w wyjazdach na Zachód, we współpracy z delegatem węgierskiego rządu Józsefem Antalem wystawiał uchodźcom dokumenty, które wielu z nich – zwłaszcza uciekającym z Polski Żydom – uratowały życie. Pomagał także ratować żydowskie dzieci, dla których



Źródło: Wikipedia/d

\\ Sławik we współpracy z Józsefem Antalem wystawiał uchodźcom dokumenty, które wielu z nich – zwłaszcza uciekającym z Polski Żydom – uratowały życie //

wraz z dr. Józsefem Antalem oraz Zdzisławem Antoniewiczem, ks. prałatem dr. Mikłosem Beresztóczy, biskupem Vácu – ks. dr. Árpádem Hannauerem, a przede wszystkim prymasem kardynałem Jusztiniánem Serédim pomógł utworzyć sierociniec w Vácu pod Budapesztem, oficjalnie – Dom Sierot Polskich Oficerów. Szacuje się, że Henryk Sławik uratował życie prawie 30 tys. polskich uchodźców, wśród których było ok. 5 tys. Żydów. Dzięki staraniom swego żydowskiego współpracownika, późniejszego izraelskiego polityka i dyplomaty Cewiego Zimmermana, za ratowanie Żydów z narażeniem własnego życia Sławik został pośmiertnie w 1990 r. uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata przez izraelski instytut Yad Vashem.

(MK)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Najlepsze z najlepszych

Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach zaprasza 21 kwietnia o godz. 20 na koncert Ani Dąbrowskiej pt. „The Best Of”, podczas którego zabrzmia największe przeboje artystki. Każdy z sześciu dotychczasowych albumów studyjnych Anny Dąbrowskiej pokrył się płytą, potwierdzając jej niezwykle wyczucie do melodii, które trafiają do serc wymagających słuchaczy. Uznanie dla jej talentu wyraża cała branża muzyczna – Dąbrowska nagrodzona została dziewięcioma Fryderykami, a melodie i teksty jej autorstwa mają w swoim katalogu m.in. Maryla Rodowicz, Monika Brodka, Beata Kozidrak, Ania Wyszkoni, Andrzej Piaseczny czy Krzysztof Krawczyk. Wydana w ubiegłym roku płyta „Dla naiwnych marzycieli”, nagrodzona została Fryderyką za najlepszy album popowy, a pochodzący z niej singiel „W głowie” zdominował radiowe listy przebojów. „The Best Of” to kolejne wydawnictwo Dąbrowskiej. Kompilacja największych przebojów zawiera 15 utworów, pokazujących pełen przekrój i ewolucję muzycznego stylu artystki. Listę utworów na „The Best Of” otwierają single z jej avant-popowego, delikatnie elektronicznego debiutu. Znaleźć można na niej także wszystkie przeboje z okresu fascynacji stylem retro – nawiązujące do polskiej muzyki lat 60. i 70. piosenki z „Kilku historii na ten sam temat”, nieco bardziej eklektyczne, zagłębiające się raz w estetykę lat 50., raz w epokę disco; utwory z jej trzeciego albumu, a także „Bang Bang” z albumu „Ania Movie” z filmowymi piosenkami. Nie zabrakło także utworów z dwóch płyt, na których wokalistka zwróciła się w kierunku współczesnego popu.

MUZYKA CHÓRALNA

Gliwickie spotkania

Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury, Akademicki Chór Politechniki Śląskiej oraz miasto Gliwice zapraszają 21–22 kwietnia na XXXVIII Gliwickie Spotkania Muzyki Chóralnej. W tej edycji Festiwalu Chóralnego form i gatunków muzycznych prezentowanych zarówno przez gospodarzy, jak i zaproszonych gości będzie wyjątkowo szerokie: od koncertu symfonicznego po muzykę rozrywkową, od muzyki popularnej po żywiolowy koncert muzyki gospel, od dzieła pasyjnego po utwory sakralne, niosące swoim przesłaniem radość wielkanocną. W programie wydarzenia m.in.: warsztaty „Muzyka Malucha” prowadzone metodą umuzykalniania Orffa; koncert festiwalowy „In paradisum”; warsztaty gospel prowadzone przez God’s Property pod dyktando Adama Ryszarda Sacki i oczywiście koncert finałowy pt. „Clap Your Hands!”.

(M)



PIAST JEDZIE DO KAMIENIA

**PIŁKA NOŻNA ** Gliwiczanie już w sobotę (godz. 15.30) rozegrają ważny domowy mecz z Pogonią Szczecin. Zmagania w grupie spadkowej rozpoczęli od porażki z Cracovią i wciąż wisi nad nimi widmo degradacji. Chcąc lepiej przygotować się do starcia z Pogonią, trener Waldemar Fornalik podjął decyzję, by już dziś „skoszarować” drużynę w hotelu Olimpia w Rybniku-Kamieniu.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA

Będzinianie już dziś (godz. 18) zmierzają na wyjeździe z Łuczniczka Bydgoszcz | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Decydujący bój o PlusLigę

Dziś rozpoczną się baraże o prawo występów w następnym sezonie siatkarskiej elity. Chętnych jest trzech – MKS Będzin, Łuczniczka Bydgoszcz i potencjalny beniaminek AZS Częstochowa – a miejsca tylko dwa.

Grzegorz Maciejewski

W tym sezonie województwo śląskie jest reprezentowane w PlusLidze przez Jastrzębski Węgiel, GKS Katowice, Aluron Virtu Warta Zawiercie, MKS Będzin i BBTs Bielsko-Biała, który po kilku sezonach przeżył jednak gorycz spadku. Mimo degradacji bielszczan jesienią do zmagani siatkarskiej elity wciąż ma szansę stanąć pięć zespołów z naszego województwa. By tak się stało, z barażów obronną ręką muszą wyjść jednak Będzin oraz AZS Częstochowa.

Będzinianie już dziś (godz. 18) zmierzą się na wyjeździe z Łuczniczką Bydgoszcz w pierwszym meczu toczonej do dwóch zwycięstw rywalizacji o 13. miejsce, gwarantujące utrzymanie. Przegrany tej batalii stoczy bój z drużyną z Częstochowy, czyli mistrzem pierwszej ligi. MKS, mimo że w sezonie zasadniczym uplasował się nad Łuczniczką (z przewagą 8 pkt), nie może być absolutnie pewny swego. Tym bardziej że ten sezon zasadniczy zakończył w fatalnym stylu. Uległ w Olsztynie tamtejszemu Indykpolowi AZS-owi, w żadnym z trzech setów nie osiągając nawet granicy 20 pkt. – To był chyba

nasz najgorszy mecz sezonu. Po takim blamażu ciężko będzie nam się grało w czwartek – nie ukrywał Michał Potera, libero zespołu z Będzina. Rewanż i ewentualnie trzecie spotkanie z Łuczniczką odbędą się w niedzielę i poniedziałek w Sosnowcu (godz. 17), w którym MKS pełni honory gospodarza.

Na rozstrzygnięcie tej batalii i wyłonienie przeciwnika ze spokojem oczekują w Częstochowie. Wszyscy tam mają nadzieję na szybki – po rocznej przerwie – powrót do PlusLigi. AZS w finale zaplecza elity pokonał Lechię Tomaszów Mazowiecki, triumf świętując dopiero w piątym meczu. – To było niesamowite. Fajnie, że nie czytaliśmy o tym w gazetach, lecz stało się to na naszych oczach.

Odwrociliśmy losy tej rywalizacji, mimo że przegrywaliśmy już 0:2. Niektórzy pewnie już w nas zwątpili, dlatego to mistrzostwo jeszcze lepiej smakuje. W barażu czeka nas jednak bardzo trudne zadanie – przyznał w rozmowie z portalem Siatka.org Bartosz Krzysiek, atakujący AZS-u, który przed rokiem w barażu – jako przedstawiciel Plus-Ligi – przegrał z mistrzem I ligi Wartą Zawiercie. Teraz pod Jasną Górą wierza, że karta się odwróci.

4
od tylu lat MKS
Będzin występuje
w PlusLidze

SZTUKI WALKI

Wielka kasa dla chorzowianina

Adam Wieczorek otrzymał premię od federacji UFC (Ultimate Fighting Championship) za sobotnie zwycięstwo z Arjanem Bhullarem podczas gali w amerykańskim Glendale. Zawodnik z Chorzowa pokonał doświadczonego Kanadyjczyka w spektakularnym stylu, tzw. omopłatą. Zakończył walkę, mimo że leżał na plecach. Dla 26-latka była to druga wygrana w drugim występie w UFC. W ubiegłym roku, w swoim debiucie, pokonał Amerykanina Anthony'ego Hamiltona.

PIŁKA RĘCZNA

Ważny mecz „Niebieskich”

Już dziś (godz. 18) swoje czwarte spotkanie w grupie spadkowej PGNiG Superligi Kobiet rozegrają piłkarki ręczne Ruchu Chorzów. „Niebieskie” w hali MORiS przy ul. Dąbrowskiego podejmą Piotrcovićę Piotrków Trybunalski, którą w styczniu odprawiły z kwitkiem. Podopieczne Jarośława Knopika są ostatnio w dobrej formie. Wygrały trzy mecze z rzędu, a świetną passę zakończyły w miniony weekend, ulegając znacznie wyżej notowanemu Kobierzcom raptem jednym golem. Jeśli dziś chorzowianki wrócą na zwycięską ścieżkę, będą niemalże pewne utrzymania w PGNiG Superlidze.

HOKEJ NA LODZIE



Gieksa się zbroi!

Katowiczanie nie próżnują na transferowym rynku. Drużynę wicemistrzów Polski wzmocnili już dwaj nowi zawodnicy.

zawodnicy.

Umowy z Tauronem KH GKS-em Katowice parałowali Maciej Urbanowicz i Damian Tomasik. Urbanowicz to 31-letni napastnik, który przez ostatnie trzy sezony bronił barw Comarch Cracovii, z którą dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo Polski. Jest też „etatowym” reprezentantem naszego kraju. – Nie zastanawiałem się długo nad podpisaniem kontraktu. Traktuję to jako wyzwanie. Uważam, że cel, czyli mistrzostwo Polski, jest do osiągnięcia. W Katowicach buduje się naprawdę dobra drużyna. Już teraz gra tam wielu doświadczonych zawodników, pełnych pasji i głodnych sukcesu – przyznał Urbanowicz.

Pierwsze trzy występy w kadrze ma też z sobą Damian Tomasik. To 23-letni obrońca, który całą dotychczasową karierę spędził w Podhalu Nowy Targ. W poprzednim sezonie należał do czołowych postaci rozgrywek, zdobywając sześć goli i notując 16 asyst. – Chciałem spróbować czegoś nowego i myślę, że Katowice są idealnym miejscem na rozwój kariery – zaznaczył Tomasik. W drużynie zostaną wszyscy czołowi zawodnicy z poprzedniego, tak udanego, sezonu, dlatego już teraz przyszłoroczne rozgrywki Polskiej Hokey Ligi zapowiadają się pasjonująco. Wygląda na to, że znów będą stały pod znakiem rywalizacji katowicko-tyskiej. Czekamy!

Art. 1. *Arbeitsvertrag* / *employment contract* / *Contrato de Trabajo*

(gma)

Czwartek
19/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA 75. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM

Zginać z honorem

Działające w getcie Żydowska Organizacja Bojowa i Żydowski Związek Wojskowy połączyły swoje siły. Niemcy byli przygotowani na wybuch zbrojny
| fot. Wikipedia/d

Przeszło rok i trzy miesiące przed wybuchem Powstania Warszawskiego, 19 kwietnia 1943 r., rozpoczęło się powstanie w getcie warszawskim. Mieszkający w nim Żydzi przed ostateczną likwidacją getta podjęli się heroicznego zrywu i zaatakowali niemieckich żołnierzy oraz policjantów. Mimo licznych świadectw w literaturze tylko kilka procent Polaków zna datę tego wydarzenia.

Katarzyna Kasjanowicz

Powstanie trwało prawie miesiąc mimo miazdzącej nierówności sił. Upadło 16 maja. Około 1000–1500 młodych, żle odżywionych i słabo uzbrojonych ludzi stanęło naprzeciwko 2000 dobrze uzbrojonych i wyszkolonych Niemców. Działające w getcie Żydowska Organizacja Bojowa i Żydowski Związek Wojskowy połączyły swoje siły. Niemcy byli przygotowani na wybuch zbrojny. Tak początek walk wspominał dowódca powstania Marek Edelman w książce Rudiego Assuntino i Włodka Goldkorna „O godzinie siódmej rano wkraczają na teren getta wojska zmotoryzowane, czołgi i samochody pancerne. (...) Ale nie, myśmy się nie przestraszyli i nie byliśmy zaskoczeni. Czekaliśmy tylko odpowiedniego mo-

mentu”. Jan Kostański tamte wydarzenia opisał następująco: „Rano mordercy zastali puste ulice. Szli ze śpiewem, jak na paradzie. Nagle z okien strychów i dachów posypały się na nich granaty i płonące butelki. Zaskoczeni i nienawykli do walki mordercy, wycofali się w pośpiechu, zabierając zabitych i rannych, a mściciele pobiegli za nimi i pozbierali porzuconą broń. Było to ich pierwsze zwycięstwo, pierwsza radość po latach rozpacz”. Walki na terenie getta miały kilka etapów. Po początkowym jawnym wystąpieniu przeciwko siłom niemieckim, podczas dalszego przebiegu działań, powstańcy ukrywali się w bunkrach, piwnicach i kanałach. „Czwartego dnia mordercy zaczęli palić dom za domem. (...) Ogień zagarniał coraz większe obszary, temperatura w getcie rosła z dnia na dzień” – czy-

tamy u Kostańskiego. „Ludzie wychodzili w nocy spod ziemi, żeby zaczerpnąć powietrza, ale i na zewnątrz go brakowało. Biegali od bunkra do bunkra, szukając żywności i wody, która psuła się od gorąca”. Wspomnienia Edelmana unaoczniają koszmara: „Asfalt topi się pod nogami w czarną, lepłą maź. Rozsypane wszędzie szkło zamienia się w ciągnącą, lejącą się maź, do której przyklepiają się nogi idącym. Od żaru rozpalonego bruku zapalają się podszwy. Jeden za drugim brnie przez płomienie”. Ludwik Hirszfild tak wspominał tamte dni: „Mieszkałem wówczas w Miłosnie. Z daleka słyszałem wystrzały armatnie, odgłosy bomb i widziałem łunę pożarów. To ginęła resztką Żydów tych, co nie chcieli iść na rzeź jak bierna masa skazańców, lecz woleli zginąć śmiercią żołnierza”.

KOMUNIKACJA

Majówka z Kolejami Mazowieckimi

Koleje Mazowieckie wychodzą naprzeciw wszystkim tym, którzy w długi majowy weekend planują podróż. W tym okresie zostanie uruchomiona specjalna oferta – Bilet Turysty. Z oferty będzie można skorzystać od 27 kwietnia do 6 maja 2018 r. Bilet Turysty pojawi się w sprzedaży już 21 kwietnia 2018 r. Jest to bilet sieciowy imienny i uprawnia do przejazdów pociągami KM

na obszarze ograniczonym stacjami: Skierniewice, Kutno, Sierpc, Działdowo, Ostrołęka, Małkinia, Czeremcha, Łuków, Dęblin, Skarżysko-Kamienna, Drzewica. Bilet Turysty ma 10-dniowy termin ważności, licząc od daty wydania lub daty wskazanej przez podróżnego. Uprawnia do podróżowania przez trzy dowolnie wybrane dni. Do biletu wydawany jest karnet. W dniu podróży należy każdorazowo aktywować bilet. Cena jest zryczałtowana i wynosi wg normalnej taryfy 67 zł.

(nkk, mat. pras.)

CIECHANÓW

Ratuszowe pszczoły

W Ciechanowie na dachu ratusza stało pięć uli, w których mieszka prawie 100 tys. pszczoł, ale wkrótce będzie ich ok. 350 tys. W ramach projektu, który ma służyć ochronie ginących owadów, w Ciechanowie powstają jednocześnie miejsca dla pszczoł i miododajnych roślin, np. w parkach i pasach zieleni przy drogach. W tym celu na błoniach utworzona zostanie wkrótce specjalna łąka kwietna. Jak poinformował ciechanowski urząd miasta, w przygotowaniu pasieki pomogli

powiatowe koło Regionalnego Związku Pszczelarzy Północnego Mazowsza i jeden z lokalnych przedsiębiorców, który wcześniej ustawił ule na dachu swej firmy. – Miód, który powstanie w ulach, będzie umieszczany w słoiczkach i stanie się produktem promującym miasto, przekazywanym mieszkańcom i przyjeźdnym – zapowiada rzeczniczka ciechanowskiego urzędu miasta Renata Jeziółkowska. Według niej w przyszłości ule z pszczelimi rodzinami mogą pojawić się na kolejnych obiektach wytypowanych do projektu.

(nkk, mat. pras.)



AKCJA „ŻONKILE”

POWSTANIE W GETCIE WARSZAWSKIM \ Dziś, w 75. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, dwa tysiące wolontariuszy będzie rozdawało warszawiakom papierowe żonkile, symbolizujące żółte kwiaty, które przez lata otrzymywał od anonimowej osoby Marek Edelman – ostatni dowódca Żydowskiej Organizacji Bojowej, która współorganizowała powstanie w getcie.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE

Politycy PiS-u spotkają się z mieszkańcami Mazowsza

Politycy Prawa i Sprawiedliwości rozpoczęli przedwyborcze spotkania z mieszkańcami Mazowsza, by w ten sposób przedstawić swoje działania na najbliższy czas. Pierwsze z nich już się odbyły, następne są w planach.

Anna Gębalska-Berekets

Bezpośrednie spotkania z ludźmi to nie tylko okazja do dyskusji nad ważnymi sprawami, ale i możliwość zaprezentowania założeń programowych na najbliższe lata. Niższy ZUS dla małych firm, obniżenie CIT-u dla małych i średnich firm, wyprawka dla ucznia w wysokości 300 zł, 23 mld zł na program dla seniorów Dostępność+ oraz 5 mld zł na nowy fundusz dróg lokalnych – to tylko niektóre z nich.

Jakiś czas temu wicepremier Beata Szydło na antenie telewizji Trwam powiedziała, że politycy muszą się wsłuchiwać w głos społeczeństwa. Zaplanowane przez PiS spo-

tkania terenowe to najlepsza okazja ku temu, by słuchać ludzi i ich realnych potrzeb. Podobnego zdania jest poseł Andrzej Kosztowniak z PiS-u, koordynator ds. wyborów samorządowych ziemi radomskiej. – Spotkania na Mazowszu, ale i w całej Polsce to możliwość słuchania mądrości ludzi i czerpania jej dla siebie. Ekran telewizora nie zbuduje emocji, a ich budowa służy interakcji. Chcemy słuchać tego, co dobrego udało się zrobić, ale i uwag, bo nie patrzymy na nasze działania bezkrytycznie. Program wyborczy chcemy budować z ludźmi w zależności od ich potrzeb – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Andrzej Kosztowniak.

Na organizowane przez Prawo i Sprawiedliwość spotkania ludzie przychodzą tłumnie. Zachętą jest ich otwartość i nieunikanie odpowiedzi na trudne pytania mieszkańców. Na ostatnim spotkaniu w Węgrowie z ministrem Maciejem Wąsikiem było ponad 300 osób. – Spotkania są nagłaśniane, by każdy mógł przyjść, nieraz pewne problemy dają się rozwiązać podczas spotkania – tłumaczy nam Michał Piotrowski, sekretarz zarządu powiatowego PiS z Węgrowa. To tam w najbliższy weekend (22 kwietnia) ze swoją wizytą uda się premier Mateusz Morawiecki. 21 kwietnia w sobotę do Płońska przyjedzie minister Maciej Wąsik. W powiecie płońskim

spotkania z ministrem są cykliczne, zazwyczaj raz w miesiącu. Organizowane są albo w biurze poselskim, albo w terenie. – Nieraz na spotkaniach jest i 100 osób. Ich formuła jest otwarta, w najbliższą sobotę też taka będzie. Spotkania organizujemy dla ludzi – wyjaśnia Marcin Kośmider, przewodniczący komitetu terenowego PiS z powiatu płońskiego. Jak poinformował nas Piotr Milowański, koordynator ds. struktur partii, grafik na kolejne spotkania na Mazowszu został rozplanowany. Oto niektóre z nich:

21 kwietnia, Mariusz Błaszczak, Dąbrówka (powiat wołomiński), sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury, ul. Kościuszki 14a, godz. 15.

21 kwietnia, Maciej Wąsik, Nowe Wrońska, gmina Żałuski, powiat płoński, remiza OSP, godz. 9. – sala weselna „Siódme niebo” ul. Jagiełły 1, gmina Czerwińsk nad Wisłą, godz. 11;



BUDOWA METRA



Jedno konsorcjum chętne do budowy

Metro Warszawskie otworzyło oferty w przetargu na budowę kolejnych stacji na Targówku. Do konkursu stanęło tylko jedno konsorcjum, które budowało centralny odcinek II linii metra. Jest to konsorcjum Gülermak z Astaldi. Obecnie firmy przedłużają centralny odcinek II linii metra po obu stronach Wisły. Konsorcjum zaproponowało, że może wybudować kolejne stacje za niespełna 1,4 mld zł. Plany budowy metra obejmują stacje C19 Ząbki (przy skrzyżowaniu ulic Figara i Rolanda), C20 Kondratowicza (ul. Kondratowicza przy Urzędzie Dzielnicy Targówek), C21 Bródno (ul.

Kondratowicza przy Rembielińskiej), a także tory odstawcze i łączące je tunele. Zanim zapadnie ostateczna decyzja dotycząca wyłonienia wykonawcy, komisja przetargowa musi sprawdzić, czy oferta spełnia wymogi formalne. „Rozbudowa o kolejne trzy stacje była możliwa dzięki przeprowadzonemu w 2015 r. konkursowi na wykonanie koncepcji architektoniczno-budowlanej drugiego etapu realizacji odcinka wschodniego-północnego II linii metra w Warszawie – podkreśla rzecznik Metra Warszawskiego Anna Bartoń.

(nkk, mat. pras.)

INFRASTRUKTURA

Wielkie plany zmian na Targówku

Nowe chodniki, droga dla rowerów, miejsca postojowe, drzewa i krzewy, mała architektura – ulice M. Ossowskiego, Handlowa i Myszkowska mają się zmienić nie do poznania. Wczoraj podpisano umowę na ich przebudowę.

Projekt zmian głównych ulic Targówka Mieszkaniowego to efekt wspólnej pracy Zarządu Dróg Miejskich, mieszkańców i radnych. Dziś w tym rejonie trwa budowa dwóch stacji II linii metra, która powinna zakończyć się w przyszłym roku. Dlatego już teraz podejmowane są decyzje dotyczące tego, jak teren będzie wyglądał po zakończeniu budowy metra. Z zapowiedzi ratusza wynika, że wykonawca metra odbuduje rozkopane ulice – będą chodniki, zieleń, jezdnie. – Wiemy także, jak zmieni się wraz z budową metra inna część dzielnicy, osiedle Bródno – dodaje Iwona Wujastyk, przewodnicząca komisji infrastruktury i inwestycji Rady m.st. Warszawy. – Mieszkańcy zyskają nie tylko szybki i sprawny środek komunikacji, ale także nową przestrzeń publiczną – dodaje.

Drogowcy wyremontują chodniki. Dla rowerzystów zbudują wydzielone drogi o długości ponad 3 km, a dla biegaczy pierwszą po prawej stronie Wisły ścieżkę biegową z nieutwardzoną nawierzchnią. Jezdnie i chodniki zostaną oświetlone nowymi latarniami z ponad 400 opravami

oświetleniowymi typu LED. Spacerowicze będą mogli spocząć na kilkunastu nowych ławkach, będzie także kilkadziesiąt stojaków na rowery. Dużo do zrobienia będą mieli ogrodnicy – posadzą 211 nowych drzew; głównie klony, jesionę, graby i brzozy. Do tego zieleń niska, w sumie 28 tys. krzewów tawuły, śnieguliczki, róży, forsyjki, pięciornika i innych gatunków.

Projekt przebudowy „obwodnicy” Targówka zakłada spore zmiany w organizacji ruchu. Na jezdni będzie po jednym pasie ruchu w każdym kierunku, a na pozostałej powierzchni pojawią się miejsca postojowe – w sumie 140 miejsc do parkowania. Istniejące skrzyżowania ulicy Handlowej z Gorzykowską, Pratulicką i Kołową zostaną przebudowane na ronda. Drogowcy wyznaczą nowe przejścia dla pieszych z azylami przez ulicę Handlową oraz Myszkowską (przy Hodowlanej). Wykonawcą przebudowy będzie wybrana w przetargu firma IDS-BUD, która ma na nią czas do połowy listopada. Koszt prac to prawie 24 mln zł.

(nkk, mat. pras.)



KOLEJNE WEZWANIE DLA PREZYDENT STOLICY

KOMISJA WERYFIKACYJNA \ Hanna Gronkiewicz-Waltz po raz kolejny została wezwana przed komisję weryfikacyjną. Rozprawa, na którą została wezwana prezydent Warszawy, odbędzie się w środę 25 kwietnia.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



BUDŻET OBYWATELSKI

SIEDLCE \ Do końca maja można składać projekty w ramach drugiej edycji budżetu obywatelskiego. Na inwestycje przeznaczono 400 tys. zł. Miasto zostało podzielone na cztery okręgi. Propozycje powinny dotyczyć okręgu, w którym się mieszka.

fot. Wikipedia/d



Spotkania terenowe to najlepsza okazja ku temu, by słuchać ludzi i poznać ich potrzeby | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– szkoła podstawowa im. M. Konopnickiej, Naruszewo 17, gmina Naruszewo, godz. 13. 22 kwietnia, premier Mateusz Morawiecki, Węgrów,

Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, godz. 15. 22 kwietnia, Jacek Sasin, Sochaczew, Gminny Ośrodek

Kultury, Nowa Sucha 50a, godz. 16, Rybno, Sala OSP, ul. Długa 2, godz. 18. Aktualny program dostępny na stronie: www.pis.org.pl.



Piotr Teodor Grzybowski

Rowerzyści to też wyborcy

KOMENTARZ

Czy jechali Państwo kiedyś w porannym szczycie rowem z Bielan na Mokotów? Wykonalne? Dla zdeterminowanych zapewne tak. Ale ile razy musieli Państwo przeciskać się pomiędzy trąbiącymi autami, na zatłoczonej jezdni? Ile razy nagle hamować, bo kierowca w ostatniej chwili zmienił plany? Ktoś rozsądnie zapyta: „Ale po co jeździć?”. Przecież na Bielanach jest całkiem spo-

lub most, czy tylko reaktywnie budować, kiedy już zmuszą do tego stowarzyszenia cyklistów? Czy ruch rowerowy ma być planowany w części drogi przeznaczonej dla pojazdów, czy chodnika dla pieszych? W Warszawie wg mnie mamy groch z kapustą. A budowa ścieżek rowerowych wy-

dełku). Zachęcam władze miasta do przemyślenia i poważnego potraktowania problemu. To naprawdę nie jest epokowy wynalazek, aby zapewnić miastu sprawną sieć połączeń rowerowych. Specjalne pasy rowerowe. Wydzielone służą przed i za światłami. Sygnalizacja i oznakowanie. Także po

**\\ To naprawdę nie jest epokowy wynalazek, aby zapewnić miastu sprawną sieć połączeń rowerowych. Specjalne pasy rowerowe. Wydzielone służą przed i za światłami **

ra sieć ścieżek rowerowych. W Śródmieściu jest ich mnóstwo, a Mokotów to wprost ich zagłębie... A poważnie. Zaczę od generalistów. W mojej ocenie władze miasta nie mają wypracowanej koncepcji udziału ruchu rowerowego w całości komunikacji miejskiej. Czy rowery mają być istotnym, choć okresowym środkiem transportu, czy tylko formą rekreacji dla mieszkańców? Czy infrastrukturę rowerową wpisać jako pozycję w budżecie i traktować ją tak samo poważnie jak obwodnicę

daje się działaniem tyleż spontanicznym, co nieprzemyślanym. Skutkiem tego spotkania w naszym mieście ścieżki, które nagle się kończą i równie nagle pojawiają. Ścieżki ze stojącymi na środku metalowymi słupkami czy nawet latarniami ulicznymi. Ścieżki wydzielone z chodnika białym pasem farby. Ścieżki asfaltowe czy ścieżki z kostki (tu Nobel dla pomysłodawcy, bo jazda po nich gwarantuje szybkie mrowienie w dłoniach czy dolnej części pleców spoczywającej na sio-

to, aby zapewnić bezpieczeństwo rowerzystom. Takie rozwiązania funkcjonują w tysiącach miast. Są sprawdzone. Jak dodamy do tego systemy motywacyjne dla warszawiaków do poruszania się po mieście rowerami... Szanowni Państwo, rowerzysta to sam zysk dla miasta. Nie dymi, nie hałasuje, nie tworzy korków na ulicach, nie wymaga nakładów na komunikację zbiorową i naprawdę nawierzchni. Same plusy. Pomyślcie o tym. Warto. Rowerzyści to też wyborcy...

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Śpiewaj razem z nami

Osoby, które od niedawna biorą udział w zajęciach, proszone są o przyście na godz. 15. Uczestnicy wcześniejszych spotkań proszeni są o dołączenie o godz. 16. Zajęcia jak zawsze poprowadzi Robert Lipka. Uczestnicy wykonają utwory poznane podczas wcześniejszych spotkań. Uwaga: Wprowadzono opłatę w wysokości 5 zł od osoby.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 15, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema, Ostrołęka

DLA SENIORA



fot. mat. pras.

Wiem, co podpisuję

Co zrobić, aby nie paść ofiarą oszusta? O czym należy pamiętać podczas zawierania umów? Pośpiech zazwyczaj to zły doradca. Wiedzą o tym przedstawiciele handlowi działający w imieniu dostawców usług telekomunikacyjnych. Niestety wciąż zdarza się, że działania niektórych z nich są nieuczciwe. Wykład otwarty w ramach UTW.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 17, NOK, sala nr 2, pl. Poniatowskiego 42, Nadarzyn

DOKUMENT



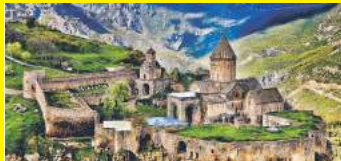
fot. mat. pras.

„1819 kilogramów wiary”

Pokaz filmu. 1819 – tyle kilogramów waży żelazny krzyż stojący na Giewoncie. Inicjatywa postawienia go wyszła od zakopiańskiego proboszcza ks. K. Kaszelewskiego. 400 elementów krzyża odlano w Krakowie i przywieziono pod Giewont. Wnieśli je na szczyt w 1901 r. mieszkańcy Zakopanego, aby uczcić początek nowego wieku.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Armenia znana i nieznana

Jadwiga Krajewska-Witczak, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Stanisławowskiej, opowie o smakach, krajobrazach i gościnnych mieszkańcach Armenii. To kraj pełen zabytkowych klasztorów, kościołów i kamiennych krzyży, o fascynującej historii oraz wyjątkowo licznej diaspory, także w Polsce. Wstęp wolny.

Czwartek, 19 kwietnia, godz. 18.30, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Piłsudskiego 1a, Mińsk Mazowiecki

TURNIEJ



fot. mat. pras.

Turnieje brydżowe 50+

Urząd Dzielnicy Bemowo zaprasza na cykl turniejów brydżowych „Vigor umysłu 50+”. Spotkania odbywać się będą w Sali Sesji w ratuszu. Zapisy na miejscu każdego dnia spotkania od godz. 10.45 bez opłat startowych. Organizator: Michał Grodzki. Kolejne terminy: 10 i 24 maja; 7 i 21 czerwca; 6 i 20 września; 4 i 18 października.

Czwartek, 19 października, godz. 11, UM Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, Warszawa

KONFERENCJA



fot. mat. pras.

„Substancja-użytkownik-pomagacz”

„Między rozumem a sercem” – otwarte seminarium naukowe. Omówienie obecnej sytuacji dotyczącej narkotyków, nowych zagrożeń, najnowszych trendów w terapii osób uzależnionych. Będzie mowa o sposobach motywowania, relacjach między użytkownikiem, substancją a pomagaczem. Organizator: „Powrót z U”.

Czwartek, 19 października, godz. 10, Aula Instytutu Biologii, ul. B. Prusa 12, Siedlce



PIŁKA NOŻNA

BRAKUJE UMIEJĘTNOŚCI \ Legia dziś... to dawnych wspomnień czar, ale tylko na widok mistrza Lucjana Brychczego na ławce trenerskiej! Dopóki piłka będzie przeszkadzała, dopóty trzeba będzie poczekać na wysoki poziom gry. Ambicja i wola walki są bardzo ważną wartością drużyny, ale nie zastąpią umiejętności... – mówi znany trener Andrzej Strelau.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Adam Nawalka, Leszek Ojrzyński, Miron Markewicz, Thorsten Fink czy Urs Fischer to pierwsze nazwiska, jakie wymienia się w kontekście zatrudnienia przy Łazienkowskiej nowego trenera. Pewne jest jedno – władze klubu mają dość eksperymentów i będą chciały postawić na doświadczonego szkoleniowca



Adam Nawalka to wymarzony kandydat Dariusza Mioduskiego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Karuzela ruszyła

W przyszłym sezonie Legię poprowadzi nowy trener. Karuzela nazwisk już ruszyła. Wymarzoną kandydatką władz klubu jest Adam Nawalka, który mógłby rozpocząć pracę przy Łazienkowskiej po zakończeniu mundialu w Rosji.

Małgorzata Chłopaś

O Nawalce w Legii zrobiło się głośno jeszcze przed zwolnieniem Romeo Joza. Taką sensacyjną wiadomość przekazał dziennikarz Polsatu Marcin Feddek. 60-letni selekcjoner zastanawia się nad przyszłością – jego kontrakt z PZPN-em wygasa po zakończeniu mundialu i nie jest jeszcze w stu procentach przesądzone, że strony go przedłużą. Dariusz Mioduski bardzo Nawalkę ceni i z honorami podejmuje w łóż centralnej, gdzie podczas meczów na stadionie Legii zasiadają najbardziej wpływowe i cenione przez prezesa osobistości. Selekcjoner nie bywa oczywiście na Legii dla przyjemności, regularnie ogląda występy swoich podopiecznych – Michała Pazdana, Artura Jędrzejczyka i Krzysztofa Mączyńskiego. Rozmów w kuliach też jednak nie brakuje, choć eksperci raczej w taki scenariusz nie wierzą. – Z jego obecną pozycją, osiągnięciami i chyba także oczekiwaniami musiałby być niespełna rozumu, żeby przyjść do Legii – oznajmił w studiu „Magazynu Ekstraklasy” Maciej Szczęsny. Nie jest tajemnicą, że Nawalka najchętniej spróbowałby swoich sił w Serie A, ale nawet imponujące kontakty Zbigniewa Bońka mogą nie wystarczyć, by zakochani w calcio Włosi

zatrudnili trenera, który wcześniej nie pracował za granicą. To może działać na korzyść Legii.

Niezależnie od tego, kto obejmie ster w Legii, można się spodziewać, że prezes Mioduski postawi tym razem na sprawdzony sztab. Po nieudanym eksperymencie z Jozakiem, który przed pracą w Legii nie prowadził żadnej drużyny piłkarskiej, nie ma już miejsca na kolejny tego typu wybór. To dlatego wśród wymienianych kandydatów znalazł się m.in. 67-letni Miron Markewicz, który w 2010 r. był selekcjonerem Ukrainy, a w czasie kariery prowadził takie kluby, jak Dnipro Dniepropietrowsk, Metalist Charków, Karpaty Lwów czy Anży Machaczkała. Ten pierwszy klub udało się Ukraincowi wprowadzić do finału Ligi Euro (2015 r.), w którym uległ 2:3 Sevilli.

Na giełdzie trenerskiej pojawiają się także inne nazwiska. Legia uważnie przygląda się pracy Leszka Ojrzyńskiego, a także Thorstena Finka, który ma za sobą pracę w Red Bull Salzburg, FC Ingolstadt 04, FC Basel i Austrii Wiedeń. W szukaniu trenera Legię wspierać ma dr Bernhard Heusler, zatrudniony kilka miesięcy temu przez stołeczny klub w roli doradcy.

Bilety na mecze Legii z Wisłą Płock i Koroną już dostępne

SPORTY WALKI



Granda Pro 6 z rewanżem w wadze ciężkiej

28 kwietnia w Arenie Ursynów odbędzie się szósta już edycja wielkiego widowiska sportów walki pod nazwą Granda Pro 6 Fight Club. Walki w stolicy stoczą zawodnicy MMA i K1, tacy jak Arkadiusz Wrzosek, Grzegorz Sanecki czy Mateusz Łazowski.

Bardzo ciekawym pojedynkiem będzie rewanżowy pojedynek wagi ciężkiej (+91 kg) pomiędzy Łazowskim a Kryspinem Kalskim. Niespełna rok temu ci dwaj wojownicy spotkali się na gali FEN 18 Baltic Storm. Wówczas, po trzech bardzo emocjonujących rundach, sędziowie jako zwycięzcę wskazali mistrza kick boxingu, Kalskiego. Teraz Łazowski chce pokazać na własnym terenie, że to on zasługuje na wygraną. – Rewanżowy pojedynek z Kryspinem Kalskim to jedna z dwóch rzeczy w moim życiu, które muszę załatwić. Drużyna jest rewanż z Sianowem. Ale wszystko po kolei, najpierw mamy 28 kwietnia, galę Granda Pro i rewanż z Kalskim. Czas wyrównać rachunki – przyznaje 31-letni reprezentant Legia Fight Club Warszawa. Starcie tych dwóch zadziornych i charakternych zawodników będzie jednym z najciekawszych wydarzeń gali, ale to jeszcze nie koniec. Ciekawie zapowiada się m.in. pojedynek Arkadiusza Wrzosa (bilans 9-4), mistrza wagi ciężkiej FEN, z mistrzem Mołdawii Pawłem Voroninem (30-21), po raz pierwszy odbędzie się też walka kobiet. Bilety można kupować na Eventim.pl i w Legia Fight Club.

(mch)